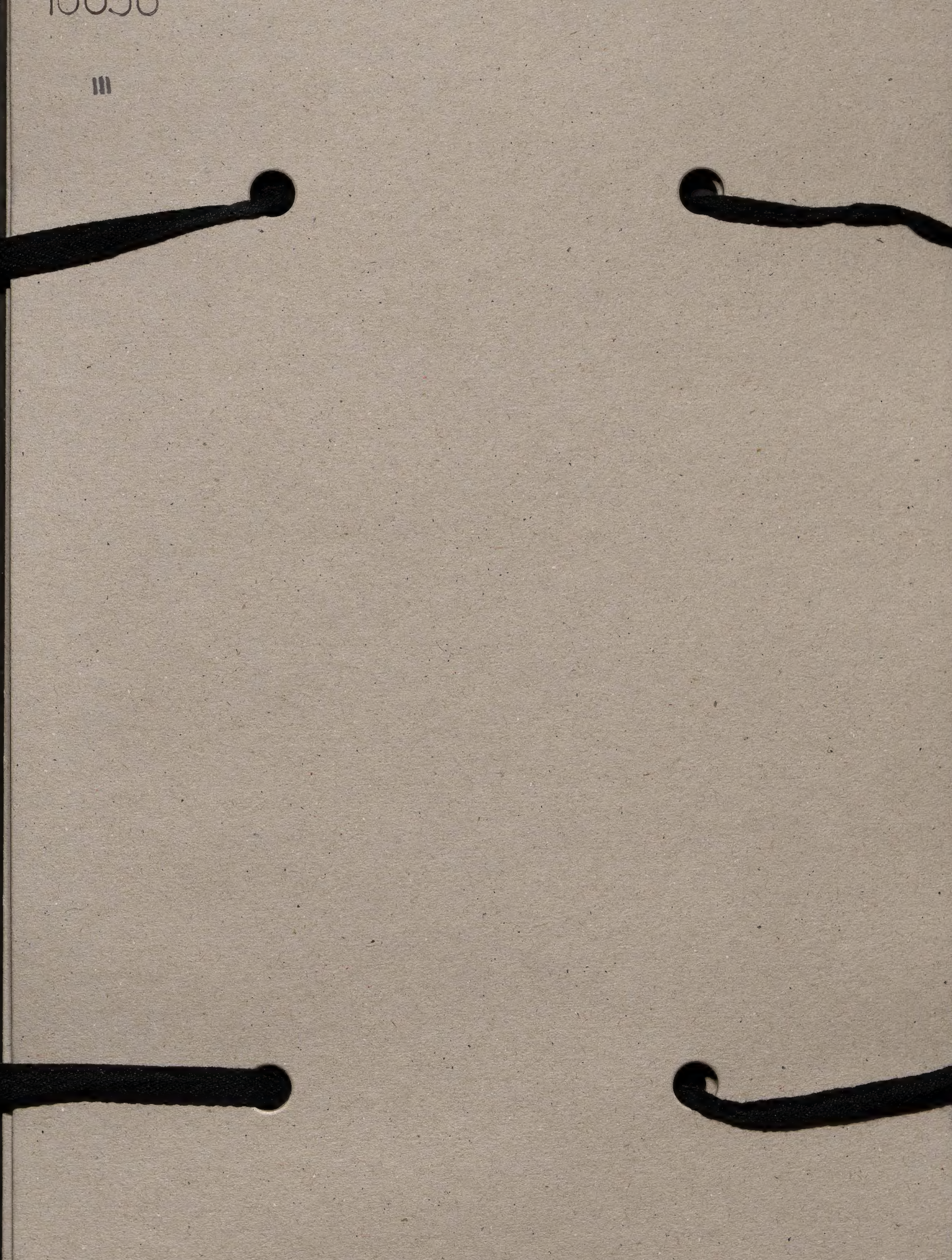


Lugano 24/VI 1903.
Casa Corsini - via Besso
près la Station.

Jaśnie Wielmożny i Wielce Szanowny Panie.

- W czasach moich gimnazyalnych, które przeżyłem utrzymując się z lekcyi prywatnych, przychodziło mi kilka razy na myśl zwrócić się do pana.
Dlaczego?
Oto po pierwsze dlatego, że ś.p. Matka moja nauczycielka muzyki, z domu Łozińska, opowiadała mi o panu - o istnieniu Jego, o Jego zamiłowaniu do sztuk pięknych, - po drugie zaś chciałem się zwrócić do pana dlatego, że chciałem mieć jakieś poparcie, że już z dziecinnych latach marzyłem o przyszłem życiu jako artysta. -

Ale na krok ten - na zwrócenie się do pana nie zdecydowałem się zówczas.

Dziś, po latach, myśl ta z uporem błądzi po moim mózgu - z przełomowej chwili życia mego.

Czy ja błądzę, czy narażę się jako nieznajomy na śmieszność, nie wiem — a jednak wiem, że na Boga, nie godzi się wyjmować mnie, gdy ja z braku znajomości, z poważnym celu życiowym, odważam się na ten list, na tę prośbę, z którą, prawie że miałem zamiar zwrócić się do Czcigodnego Pana lat temu 6.;

Sumienie nakazuje mi jednak powiedzieć, że zwracam się do Pana dlatego, bo nie mam w sferze ludzi możnych znajomych — i, że zwróciłbym się np. do Radziwiłła, Potockiego lub kogo innego, gdybym miał tę pewność że mnie zrozumieją, że uszanują mój ból, moją prośbę i uczucie upokorzenia, jakie pociąga za sobą prośba o pomoc, — chociaż nawet dla współświętych celów.

—— Streszczam krótkie curriculum vitae.

Śp. A. Szczepanowski, dla mnie wcieleniu ideał człowieka, dał mi swego czasu 800 fl. i posłał na akademję sztuk pięknych do Wiednia. Po śmierci Jego, stypendyum Wrzosowskiego, praca własna, pozwoliły skończyć w roku zeszłym akademję — choć nieraz o głodzie i chłodzie,

Skończywszy studya moje wyjechałem z Berlinie i życie artystyczne i życie artystów i wtedy już widziałem, że to życie jest ciężkie, że talent i skończenie akademji jeszcze nie dają patent na artystę, że chcąc być nim z poważnem znaczeniu tego słowa, trzeba jeszcze pracować ogromnie wiele i trzeba dla uzupełnienia swego fachowego wykształcenia trzeba koniecznie poznać Włochy i Rzym przedewszystkiem.

Ale o podróży do Włoch - marzyć tylko mogłem. Życie, istnienie wymaga chleba, a ja na ten chleb musiałem i muszę sam zapracować i to w ten sposób, jak robi wielu z młodych rzeźbiarzy. Oto robiłem cacka artystyczne projekty do lamp elektrycznych, małe plastykę i t. d. - Rzeczy te wykonuje można w kilku dniach i w takiem wielkiem środowisku ludzi jak Berlin można je łatwo sprzedać w magazynach luksusowych, Kunsthändlerom lub fabrykantom odlewów gipsowych lub metalowych.

Naturalnie, że po większej części sprzedaje się to za bezcen. -

W ogóle istnienie tego rodzaju już tylko z materyalnego punktu widzenia jest martyrologią.

Rzecz naturalna, że jako artysta o inspiracyach nieskończenie wyżej sięgających, czułem się w tych warunkach tak, jak zapewne czułby się koń wyścigowy zaprzęgnięty do pługu lub kieratu.

Przytem przeświadczenie tego, że tego rodzaju prace, mają się w stosunku do prawdziwej sztuki tak, jak reportertwo dziennikarskie ma się do literatury o pokroju Żeromskiego, Sienkiewicza lub Wyspiańskiego, przeświadczenie o tem, poprostu wywołuje w duszy człowieka rozstrój nerwowy, gorycz i protest przeciwko temu.

— W tych właśnie czasach zdarzyło się tak, że kolega mój rzeźbiarz Carile zaproponował mi pracę tu w Angemo.

Miał on tu zamówienie na wykonanie bramy ogrodowej dla jednego z producentów win, — naturalnie z wszelkiemi odpowiedniemi akcesoryami artystycznemi (Bachus siedzący na beczce etc.).

Carile jest Włochem i jako taki łakomy na grosz. Pomagałem mu w tej pracy — (a właściwie główne figury ja robiłem a on tylko z uznaniem mi

Dziękował — przeczuwałem z nim za cenę 120 fr. miesięcznie.
Jestto dla artysty i z obcej Ojczyzny tu z Sagonne tak śmiesznie
mała cena, że zaledwie przeżyć można.
W jednak byłem pieczątkowe Carile zdziecinnymi i zato.
Ot, zajęcie to wyrwało mnie z niedrogich dla mnie zarobków
pracy w Berlinie i dało mi możność poznania języka
włoskiego między innemi.
— Już przeciąg pobytu tu mego przez kilka miesięcy
poznałem pewne drobne znajomości i im zawdzięczam to,
że dostałem zamówienie na wykonanie małego nagrobka
w Rzymie.
Jestto praca zupełnie odpowiednia dla mnie, z obec której
czuję się szczęśliwie na siłach. Zwłaszcza z tym właśnie
kierunku chcę iść z przyszłości. Nie robić to, co mi każe
fabrykant odlewów ale to, z czem indywidualność
moja artystyczna uwydatnić się może, tak chcę pracować,
w ciem, że tu odpowiednie dla mnie pole. -
Rysunek mój projektu akceptowano. W lipcu mam
wyjechać do Rzymu, do tego Rzymu o którym już jako
dzieciak śniłem, marzyłem nocami — a w sierpniu mam

przesłanie projekt nagrobka już z gliny i z tym czasie wypłacą mi połowę należytości 300 f. - 31 września oddam pracę z marmuru.

Do tej pracy, nawiasem mówiąc także ogromnie słabo płatnej przywiązuję ogromne znaczenie. To właściwie pierwszy mój debiut artystyczny.

Ach! Boże mój Boże, jestem jak w obłędzie.

Tysiąc myśli chodzi mi po mózgu.

Oto widzę możliwość spełnienia moich marzeń, możliwość przeżycia kilku miesięcy w Rzymie, gdzie po pewnym czasie, zawiązawszy jakie takie stosunki, mam nadzieję czynić dalsze zamówienia.

Ideałem moim jest przeżyć kilka lat w Rzymie a zyskawszy z czasem własne narzędzie z historyi sztuki polskiej, mając z niej „prawo obywatelstwa" powrócić do kraju.

Nie czuję się pasożytem duchowym wcale i nieczynnym pionkiem społeczeństwa nie będę w przyszłości!

— Od kilku dni jestem jak w gorączce.

Mam wyjechać za dni kilka - sama podróż kosztuje

około 45 fr. najęcie pracowni i cztery pierwsze 2 tygodnie
życia wymagają grosza – podczas gdy ja, mam zaledwo 22 fr. –
Potrzeba mi kilkadziesiąt franków i od tej to właśnie stosunkowo
sumy zależy mój wyjazd do Rzymu i z tem może moja
przyszłość.

Nie mogąc wyjechać, będę musiał przyjąć znów zajęcie
u p. Carole lub u innego rzeźbiarza i żyć życiem
rzemieślnika a nie artysty. –

Żyjąc w sferach studenckich i młodych artystów, gdzie o
nic tak nie trudno jak o grosze, nie mam odpowiednich
znajomości w sferze ludzi możnych.

Ten szkopuł, ten brak kilkudziesięciu franków jak pan
widzi, – <u>decyduje dziś</u> o mnie; a ja – chciałbym z chęcią
[illegible] chciał płacić tej sumy od nikogo tu nie wydostanę –
jako młody obcokrajowiec i do tego <u>artysta</u>. –

–/ Do kogo się zwrócić – komu zaufać moją troskę – oto
temat moich dwudniowych rozmyślań.
Pan przyszedł mi na myśl. –
Zwracam się do pana! Proszę pewnie nie odmówi mi!

Nie jak plebejusz gwoli grosza proszę ale proszę jak człowiek gwoli pewnej idei.-

Nie obiecuję Czcigodnemu Panu terminu zwrotu ani jak dzieciak nie zaprzysięgam miliona uczuć wdzięczności – na Boga jednak prawdziwie czuć się wdzięcznym będę za życzliwą pomoc i za zaufanie.

Przyjdzie czas, kiedy powrócę do Galicyi i przyjdę do Pana i z oczyma pełnemi łez podziękuję Panu.!

Nie narzucam się wcale – proszę jednak gorąco.

Niech rozum, humanizm i serce podyktują Panu odpowiedź.-

Byłbym bardzo obowiązanym, gdyby ze względu na krótkość terminu, ze względu na moje zdenerwowanie, skrócić Czcigodny Pan chciał te bardzo przykre chwile niepewnego wyczekiwania – przesyłając telegraficznie choć jedno słowo odpowiedzi.-

Proszę Czcigodny Panie przeczytać mój list nie mechanicznemi tylko oczyma i przeczuć, że z takiej chwili zdecydowałem się na zniżenie się do prośby.

Z głębokim szacunkiem

Stefan Niemcewicz

art. rzeźbiarz

Lugano 4 lipca 1903.
Casa Corsini Via Besso.

Jaśnie Wielmożny i Czcigodny Panie!

List Pański doszedł mnie w takiej chwili: zwątpiwszy o odpowiedzi Czcigodnego Pana, musiałem eo ipso zrezygnować i z pracy o której wspomniałem w poprzednim liście i którą uważałem i uważam za złoty punkt w mojem życiu, za pewnego rodzaju częściowe urzeczywistnienie moich ideałów i aspiracyj artystycznych, za możność osiedlenia się w Krymie, gdzie żyjąc musiałbym być chyba kretynem i zgoła bez energii, ażeby żyjąc tam nie dojść w ciągu lat kilku do pewnego imienia w sztuce.

Pan Parile, brat [illegible] do którego zmarłej żony mam zrobić ten mały pomnik, zrobił ze mną kontrakt w formie czysto kupieckiej. — Prosić się o zaliczkę nie mogę, a Parile nie jest tak delikatnym, ażeby mi ją zaproponować; wobec tego, nie mogąc

wyjechać, jak to było projektowanem, lipca nie pokazy=
wałem się od 3ch dni Pannie Carle i — spędziłem te dnie —
w więcej niż przykrym ale możliwie do zrozumienia
stanie...

Dziś ostatecznie rano zrezygnowawszy z odpowiedzi Cie-
gidkego Bema, miałem przed sobą 2 alternatywy na
które zdecydować się musiałem. – 1sza to wrócenie się
do p. Carle z prośbą o zaliczkę większą – 2ga wyjazd
do polskiego Medyolanu gdzie jako rzeźbiarz – rzemieślnik
z pierwszej lepszej pracowni rzeźbiarskiej za 3-4 franki
dziennie do życia, zarobić mogę.

Ale jak wspomniałem tego rodzaju praca, to nie
twórczość artystyczna, to nie możliwość realizowania
własnej indywidualności i talentu, bez którego nie jestem,
i który uznałem nie ja sam z zaślepieniem egoistycznem
ale profesorowie moi, to wprawa, to wcale mechaniczne
i tylko ślepe, bezmyślne kopiowanie cudzych myśli
– szablonowe traktowanie sztuki z tym kierunkiem, jaki
wymagają dający prace i zawisły od mniej więcej
miernych gustów swojej klienteli – rzeźbiarz fabrykant.

W przeciwo pracy wśród takich warunków – mam wstręt poprostu!

Wstręt i jakiś poprostu instynktowy strach!

Znam osobiście dwóch moich współrówieśników, którzy zmuszeni gwoli chleba do pracy wśród takich warunków – z przeciągu lat dwóch zmanierowali się doszczętnie, stracili energię, możność zaznaczenia silnie swego indywidualizmu w swych pracach, a w końcu, możność nawet protestu przeciwko takim lichym warunkom istnienia!

A byli to ludzie nie bez talentu.

Ach! mój Boże, ogromny procent z nas Słowian, kapitulacyę ideałów i mizernieje duchem wśród tej ciężkiej walki o kawałek chleba.

Ale to znana i stara historya – co tu o tem mówić – o tem, o czem zresztą każdy wie, co stało się nawet przysłowiowem u nas.

./.

Dziś – w chwili, kiedy wahałem się co zrobić, doszedł mnie list Bema. Odpisuję natychmiast.

Primo - z głębi duszy i ze wzruszeniem dziękuję panu za szczerą treść listu i za współczucie

Gdy komu jest źle na świecie, gdy żyje zdala od kraju, to dziesięciokrotnie silniej odczuwa wszystko niż inni, żyjący z dostatnich i zwykłych warunkach bytu.

Raz jeszcze mówię, z głębi duszy dziękuję Czcigodnemu panu za odpowiedź, za uszanowanie mojej prośby z którą zwróciłem się do pana - nie bez pewnej walki ze sobą i w warunkach, które prawdziwie decydować dziś mogą o mojej przyszłości artystycznej.

Po trzecie dziękuję Czcigodnemu panu za gotowość materyalnego poparcia.

Proszę o nie. Proszę - bo inaczej dać sobie rady nie mogę, - bo z obec braku tej sumy wyjechać do Rzymu nie mogę, bo brak tego grosza jest dla mnie dziś szkopułem o który się rozbijają moje obecne marzenia.-

Jeśli Czcigodny pan łaskaw, to proszę uwzględniając krótkość terminu wysłać łaskawie sumę telegra-

pieśnie. Wtedy mógłbym we wtorek wyjechać
Dziś jeszcze będę u pana Pawła i oznajmię mu
że pojutrze wyjeżdżam i że z końcem miesiąca jak
to było omówione przedstawię jego brata z Przemyśla
wyjęłt negrobke z glinie.-
Co do Imienia Czcigodnego pana to pomyliłem się
istotnie i napisałem Bronisław zamiast Władysław.
Nie pomyliłem się jednak co do osoby.
Była chwila gdy przed laty 6-ma z pakietem w
ręce, gdzie miałem swój własny, dość wówczas
prymitywnie wykonany medalion, chciałem się
zwrócić do pana z prośbą o poparcie prośby o
stypendyum - ale ambicye moja z głowmi z Matki
mej w ostatniej chwili onieśmieliła mnie.
I tak stało się, że ostatecznie ukończyłem akademię,
choć nieraz jak to mówią, żyło się więcej nadzieją
niż befsztekiem.
Czcigodnego pana widziałem kilka razy. Mniej nie
średniego wzrostu, z ciemnym zarostem i także ciemną
brodą. Twarz wyrazista i jakiś bardzo dobry wyraz oczu.

Ten ogólny fizyczny wyraz wyglądu pana, Jego prace hist. literackie, zamiłowanie do sztuki i zamożność o której mówiono z czasem ośmieliły mnie z ówczesnych moich marzeniach co do projektu zwrócenia się o poparcie do pana właśnie.
Z przytem to nazwisko Łoziński. Wiedziałem o tem, że nie jestem krewnym pana — ale zawsze tożsamość nazwiska jakoś mimowolnie zdaje się pociągać ludzi ku sobie. -
Co do tego drugiego pana Łozińskiego o którym Szanowny Pan wspomina, to ani ani próbować się zwracać — przytem otwarcie mówię, że do pana zwróciłem się z ostateczności i wiedząc o tem, kim pan jest, gdy tymczasem ów inny Pan Łoziński może jest wcale obojętnym z kierunku sztuki i humanizmu, jak zwykle wielcy kapitaliści i fabrykanci.
A otwierać duszę przed tymi i narazić się na pogardliwą odpowiedź w formie milczenia - jest bardzo ciężko i tego się nie zapomina w życiu

a tak jeden zawód przy wszystkiem życiu i goryczy
jego wspomnienie starczy mi na lata całe.
Nie znaczy to wcale, żeby ten mój osobisty zawód
uprzedzał mnie do wszystkich świeckich redaktorów —
owszem — przeciwnie.
Gdy Bóg i siły pozwolą, gdy dojdę i przejdę tam,
gdzie dziś w sztuce jest n.p. Wyspiański, dam z serca
memu społeczeństwu więcej niż ono mi dało, —
nie będę jednak w stanie zapomnieć osobistego bólu.

Ośmieliłem się być w liście tym tak szczerym
dlatego, że Szanowny Pan okazał mi serce i otwartość
z kierunku zmiany materyalnej choć chwilowej tylko
polepszenia bytu mego. —
Z Rzymu po pewnym czasie ośmielę się napisać coś
obszerniej — tymczasem kończę i z głębi serca przesyłam
mu „Bóg zapłać” za zaufanie i pomoc, na którą w
przyszłości sądzę, że zasłużę i jako człowiek i jako artysta.
Proszę Szanowny Panie przyjąć wyrazy czci i głębokiego
szacunku. wdzięczny

Stefan Niemcewicz

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя
306

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

= monsieur lozinski lemberggalizien

ossolinska 3

Von
Z
З

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня

Taxworten
opłacie podleg. słów
словах підляг. оплаті

Worten
słowach
сл.

Chiffern
cyfrach
шиф.

Uhr
godz.
год.

Min.
min.
мін.

fr lugano 130 14 7 2 45 n

= dziekuje jesli mozliwe prosze jeszcze 25

cardzo potrzetne = niemcewicz +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1908)

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя
306

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

= monsieur lozinski lemberggalizien

ossolinska 3

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня

Von
Z
З

fr lugano 130 14 7 2 45 n

= dziekuje jesli mozliwe prosze jeszcze 25

cardzo potrzetne = niemcewicz +

M. S. 759 Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1908)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

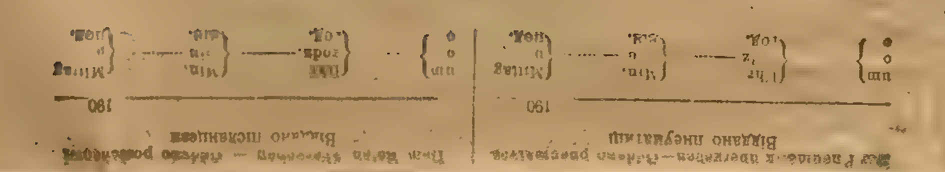
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, należytość zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за переслане телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.



Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕГРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia 7126
Ч. прибутя

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

an — do — до Władysław Łoziński
Lwów

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч. 15 bi
am / dnia / дня ... 190 ... um / o / о 6 Uhr / godz. / год. 30 Min. / min. / мін. Mittag. / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З Stryj

Aufgabe-Nr / Nr. nadania / Ч. надачи 826
Taxworten / opłacie podleg. słów. / словах підляг. оплаті 11
Worten / słowach / сл.
Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня 23/12 190 7
um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag. / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержанє.

Serdeczne życzenia powodu zaszczytnej nominacyi składa

Czesław Niewiadomski

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

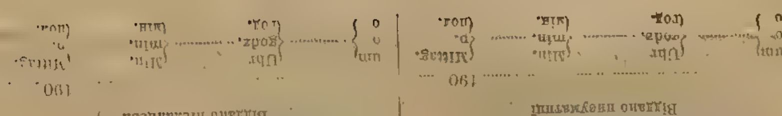
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за переслане телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домнїмочного перекручення содержання, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростовання в дорозї телеграфічній. Если перекручене повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростован[illegible] відповідно до обставин [illegible]



Wielce Szanowny Panie.

Niżej podpisany zwraca się do Szanownego Pana z gorącą prośbą o poparcie go w następującej sprawie. Ponieważ nagrody stypendya z fundacyi ś.p. Kochmana mogą otrzymywać także literaci nie przedkładający swych prac w terminie zastrzeżonym, przeto i ja zachęcony i namówiony przez grono najpoważniejszych pracowników na polu historyi, historyi literatury i literatury, tak z Warszawy jak z Kra-

kowa, zwracam się do Szanowne-
go Pana i do Jego zaszczytnego
pośrednictwa z gorącą prośbą
o poparcie mojej prośby na
podstawie głównie ostatniej
mej pracy tj:
Córa Dymitra Joannowicza. =
= Krakowska filia mego nakładcy
z polecenia mojego przesłała
Wielce Szanownemu Panu dzieło
to, zapewne jeszcze dwa mie-
siące temu. Wyrazili się o niem
najpochlebniej a dla mnie
najniespodziewaniej także i p.
H. Sienkiewicz, p. Orzeszkowa
prof. Jabłonowski, prof. Ula-

nowski, pp. Kraushar, Smoleń-
ski, Waliszewski, Czermak,
Bogusławski, Chrzanowski
i bardzo wielu innych.
Prośby mojej przedkładam
i na podstawie dotychczaso-
wej mojej działalności w za-
kresie historycznego drama-
tu a więc utworów granych
na wszystkich prawie scenach
1) Starościca Ukaranego = trage-
komedji rokokowej, granej
w Warszawie, Krakowie, Lwo-
wie, Poznaniu i Wilnie.
2) „Jegomość Pan Rej w Babi-
nie" grany w Krakowie i Pozna-
niu

i Smoczego Gniazda, gra-
nego w Krakowie a na ostatnie
dni b. miesiąca przeznaczo
nego do wystawienia w Wielkim
Teatrze warszawskim.

Ubiegam się o jedną z po
mniejszych nagród. Pomoc
materyalna przyznana mło=
demu autorowi da mi
możność dokończenia
dramatów historycznych

: Ludek Sowizdrzał
(Kraków 15 wiek)

: Odmieniec Polski
(Orzechowski)

: Cyganerya warszawska
(rok 1859 w
Warszawie)

: jednoaktowej pracy o
„Fryderyku Wielkim i Biskupie
Krasickim"
Dlatego z taką stanowczością
i pewnością siebie zwracam
się do Wielce Szanownego
Pana, ponieważ głównie
cztery tomy Pańskich prac
pchnęły mnie do historyczne
go dramatu. Z Szanownego
Pana pracy bozkiej: Prawem
i lewem zrodził się mój dra
mat o Dyable Łańcuckim.
Grany tylko w Krakowie, lekko
traktowany „u Lwowi" za dwa
trzy tygodnie wyjdzie w przekła=

dach rosyjskim i niemieckim
Warkuszach drukowanych
przesłałem go Pani Förster
Nietzsche i mam od niej naj-
chlubniejszy list; a od Dyrekcji
Monarchijskiego Residenz-The-
atru najsolenniejsze zapewnie-
nie, że jeżeli nie w tym sezo-
nie to w każdym razie w jesien-
nym będzie mit mój wysta-
wiony w Teatrze, w którym
herby Solreskich i emblematy
polskie zdobią sufity i bal-
kony.
W historyczno-dramatycznych

pracach wróży mi Krytyka dobre rezultaty.
Z całą więc ufnością i nadzieją zwracam się do Szanownych Panów z prośbą o poparcie i nagrodzenie mego: Dymitra. Wiem, że cały świat piśmiennictwa polskiego przyjmie to nagrodzenie bardzo dobrze. Wiem, że w tem nagrodzeniu będę miał tak moralny jak i materyalny bodziec w zintenzywowaniu mej

---

pracy.

W nadziei, że Szanowny Pan, którego książki pchnęły mnie z drogi manowcowej i lekkiej na bity gościniec społecznej poważnej pracy dla ogółu, petycyę moją poprze i przeprze kreślę się z głębokim szacunkiem

i wdzięcznością

Adolf Nowaczyński

27. Luty 1908.

15

J. Wielmożny Pan

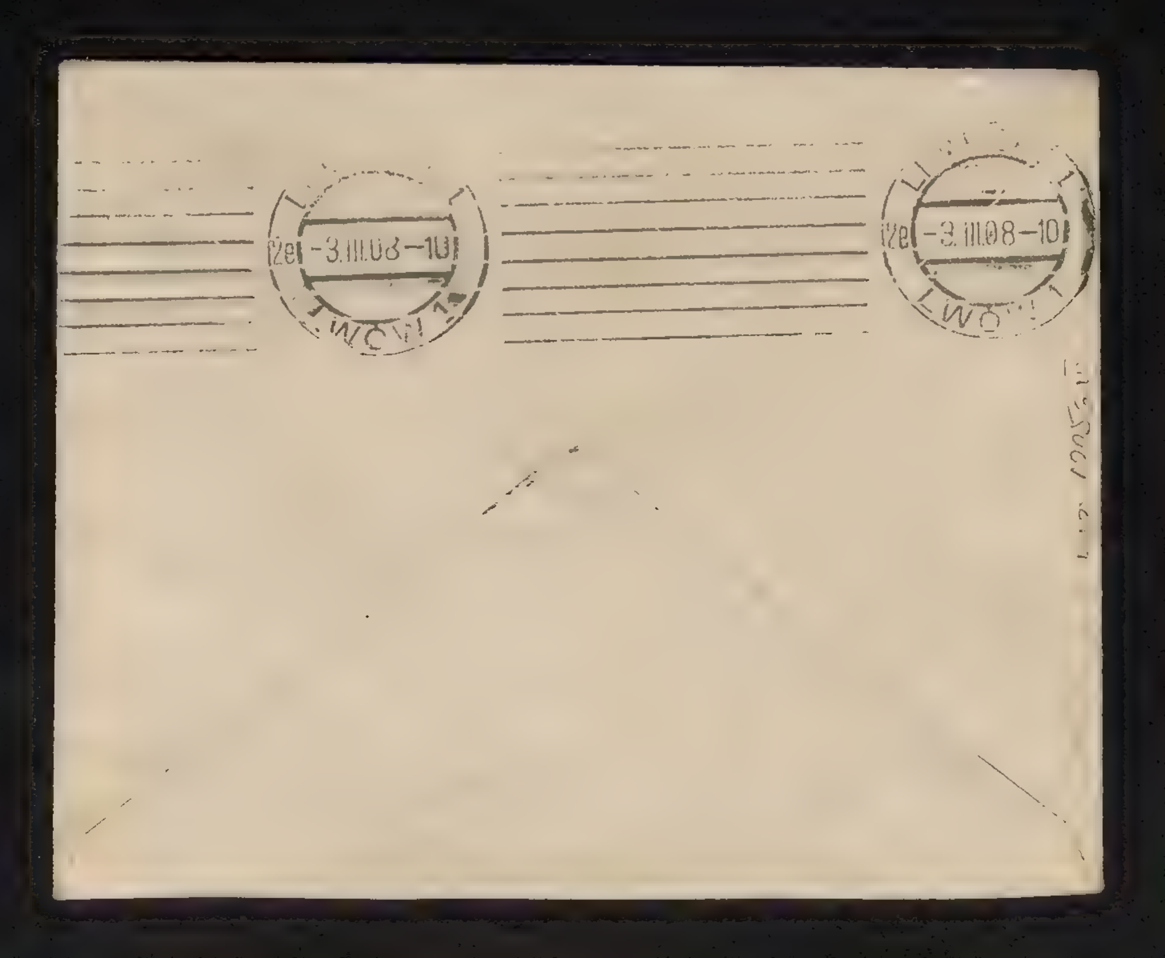
Władysław

Łoziński

we Lwowie

Gazeta Lwowska

ВАРШАВА


12e -3.III.08 -10

[illegible]

[illegible]

[illegible]

18

Otrzymałem od Wgo Łozińskiego Ks. Kan: 15 a: w: tytułem zwrotu honorarium za miesiąc maj 1865. –

Lwów 15. Maja 1865.

J. Nowakowski

13

Wien, am 13 Februar 1910.

MILITÄRISCHES HULDIGUNGSWERK
„DER OBERSTE KRIEGSHERR UND SEIN STAB"

REDAKTION: (Atelier)
Wien, XII., Hauptstrasse 26.
Sprechstunden 3—5.
Telephon: M. G. 432 VI.

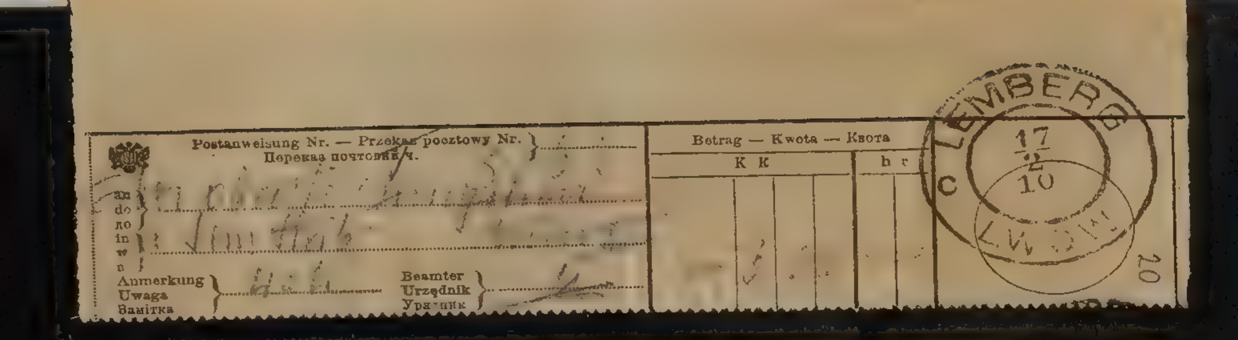
Administration und Expedition:
Wien, XII. Hauptstrasse 26 (Partere)
Sprechstunden 10—12.
Postsparkassa-Conto 102.524.

EUER HOCHWOLGEBOREN!

Für Ihre wolwollende Förderung unseres militär patriotischen und humanitären Bestrebens den ergebensten Dank aussprechend erlaubten wir uns gleichzeitig mit diesem, das von Ihnen gütigst bestellte Exemplar des Kaiserwerkes (Anschaffungspreis 300 Kronen) an Ihre werte Adresse abzusenden. Indem wir die freundliche Entgegennahme desselben erbitten, werden wir uns erlauben Ihren hochgeschäzten Namen der neu zu erscheinenden Liste unseres illustren Gönnerkreises anzuschliessen und selbe nach Vollendung Euer Hochwolgeboren zusenden,

Mit vorzüglichster Hochachtung zeichnet ergebenst

[illegible signature]



Postanweisung Nr. — Przekaz pocztowy Nr.
Переказ почтовий ч.

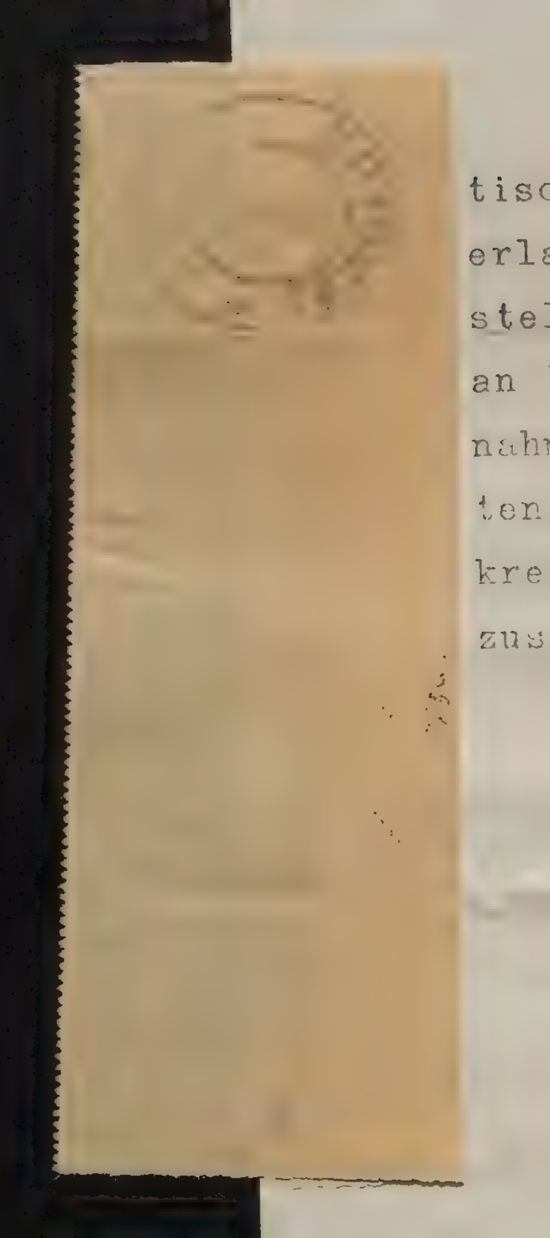
an / do / до

in / w / в

Anmerkung / Uwaga / Замітка

Beamter / Urzędnik / Урядник

Betrag — Kwota — Квота	
K K	h r



tisc
erla
stel
an
nahm
ten
kre
zus

21

5/XI 91.
Münster i/W.
9. Fürstenbergstraße

Kochany Panie Władysławie!
Wyjechałem ze Lwowa z bardzo miłem wspomnieniem przyjęcia u P. Lisków, do czego i Pan się przyczynił. Tak Pan wtedy serdecznie mówił o ewentualności mojego dostania się do kraju, że to daje mnie pochop do proszenia Pana o pomoc w tym względzie.
Rzecz się tak ma: Biliński nie zostanie prędzej czy później wysoką urzędową figurą. Znając go, mógłbym go zapytać listownie, czy w takim razie nie byłoby szansy dla mnie dostania się na opróżnioną przez niego katedrę. Wspominał Pan jednak przy naszem widzeniu się, że Biliński proteguje czy

tej na polegania jakiegoś dowodu.
Jeżeli tak jest istotnie, że pisanie z mojej strony do Bilińskiego nie tylko nie mnie nie pomoże, ale przeciwnie zaszkodzić może, obudzając uwagę.
Jeżeliby Pan był w stanie objaśnić mnie w tej sprawie, to przyjąłbym te wiadomości z podziękowaniem.
Ściskam Pana rączkę
Do widzenia
[illegible]

la.

ie

ri

ke

cea.

23

we Lwowie 29/7 93

Wielmożny i Kochany
Panie!

Nadużywam Pańskiej
uprzejmości dla mnie
i posyłam do Pańskiego
Taktownego rozstrzygnięcia
dwie sprawy.
Najpierw czy można
wedle nadesłanej kartki

Do tejże napis u spodu
portretu hetmana Nowi-
wielkiego, napis ten będzie
na nowem tle - czy złoceniem
czy czarnemi literami?
Następnie posełam rachunek
czeście poety ludowego Stag-
wi Stosi ze wojenny er
w Krakowie przysłany więcej
na sprzedaż - rzędu 150 ed.
Imieniu prosi Drogiego
Pana czy ona warta była
i w ogóle co warta? bo

ja myślę że umrze by
czy jeszcze wytrzymam:?
czy jest potrzeba?; czy
nie jest więcej jakimś
bardzo akademickiem
ani też ludowym –
Przepraszam Pana po tysiąc
razy że Go nudzę – ale
do tego już mam udać
w takim razie jeżeli nie
do Ojca Świętego – Roma
locuta, causa finita..
Oczekuję dalszej odpowiedzi

polecam się Pani Hr.
pamięci i przyjaźni a
od całego domu Pańskiego
Łączę wyrazy poważania

[illegible]

Według Niesieckiego
„Mikołaj wojewoda Krakow-
ski i starosta hetman wiel-
Koronny a przedtem wprzód
Kasztelan Sendomierski
dalej wojewoda lubelski
potem wojewoda Sendomier-
ski etc:"
Magnificus Dominus de
Kamieniec Kamieniecki: sum-
mus copiarum Regni Dux
~~castellan~~ palatinus et capitaneus
cracoviensis etc: natus anno
1448 obiit anno 1515 —

Borysław 16/5 1904
Kopalnia Litwa

Jaśniewielmożny Panie!

Przepraszam Pana najmocniej że Go znowu trudzę, ufny jedynie w to że Pan był zawsze dla mnie nader łaskaw, mam nadzieję że się Pan na mnie nie pogniewa. Kilku znajomych oddało mi pakiet koron które mi byli winni, rozpytywałem tedy we Lwowie, czyby mi się nie udało cokolwiek z dawnych moich zbiorów odkupić by mi jakąś pamiątkę miłej przeszłości:

Niestety nie mogłem odnaleźć;
powiedziano mi tylko że Pan miał
od Kupca od jakiegoś Żyda blachę z
Zadusznicy z nowym herbem. To
nowa pamiątka rodzinna, jeżeli to
prawda że Pan ją uczyniwszy posia-
do, z niezmierną ale i bardzo gorącą
prośbą zwracam się do Pana, by
mi ją Pan raczył Tadkowi odstą-
pić, a ja natychmiast Panu zwrócę
to co Panu kosztowała. Dla Panichn
zbioru ona nie ma żadnej wartości
a dla mnie największą, bo osłoduje
rodzinnej pamiątki; a ja nie posiadam
mi, nawet nie oddano mi minia-
tury Matki, fotografii kopia. –
Od listopada jestem w Borysławiu
z początku będę robotnikiem w
towarzystwie Kasprackiem z wynagro-
dzeniem dziennym 2 f. między Durką
od 6 rano do 6 wieczór – a czytam

jako dozorca materyałów lub rezerwo-
arów przez tydzień na przemian wraz
robiłem zmianę od 6 wieczór do 6 rano
potem pracowałem w czystej wierzą-
cym się jako woźniarz tj. najniższa
kategorya robotnika. Często też było
robić w święto lub niedzielę - razem
tem miesięcznie 49 - 47 i 54 koron.
Od 1 lutego jestem w kopalni
Litwo własności św. Sunjedliego.
(czyn Józefa) - jako dozorca kopalni
a zarazem prowadzący całą kancelaryę.
Roboty jest dosyć jak to mawiają
„na placu" tj. w kopalni i w
biurze - Pobieram pensyi 120 k. miesię-
cznie i mieszkanie wraz na
kopalni - bardzo maleńkie ale ładny
i czyściutki pokoik przerobiony
z magazynu - z szefem moim który
jest bardzo dobrze wychowany i
inteligentnym człowiekiem ma..

nader nędzy stosunków.
Od chwili wstąpienia do służby
jeszcze w towarzystwie Karpackiem
odmówiłem wszelkiej pomocy od
hr: Cetnera który ofiarowywał
mi dożywotnio 200 ẟ. miesięcznie
Potem zapewne i polecenie hr: Cetnera
mojej starej córka chciała mi
przysyłać taką samą kwotę co
miesiąca i raz nawet 200 ẟ. przysłała
– ale Jej zwróciłem te pieniądze, gdyż
mi dziś więcej boleści i bez nich
i tego co zarobię –
Polecając się Łasce i pamięci
JWgo Pana, przepraszam raz
jeszcze za mój list i zostaję

Z prawdziwem poważaniem

[illegible]

SŁAWOMIR ODRZYWOLSKI
ARCHITEKT
W KRAKOWIE.

Wielce Szanowny Panie!

Przesyłam z najserdeczniejszą podzięką
za łaskawie nadesłane mi wydanie
2gie dzieła: „Patrycyat i mieszczaństwo
lwowskie, etc". — Mało jest dzieł,
które w życiu mojem czytałem z ta-
kiem zajęciem, raczej zachwytem,
jak powyższą pracę Szanownego Pana;
Znam ją już z pierwszego wydania i po-
siadam w mojej bibliotece od roku. —
Od chwili kiedy w naszem narodowem
odrodzeniu materyi, doniosłość przypisano
podniesieniu materyalnemu, uwaga wszystkich
myślących zwróciła się ku miastom naszym,
w których z natury rzeczy jak wszędzie,
skupia się przemysł i handel. — Uznanie
doniosłości miast w naszym ustroju społecznym

pracy jakką się w nich skupia, odbywa
się, postępuje bardzo powoli. Na wyjaśnie
nawinięcia pojęć wyrobionych u nas przez
wieki, pojęć dla bytu narodowego tyle
zgubnych, potrzeba będzie zapewne kilku
generacyi. Im to nastąpi prędzej, tem
dla nas lepiej. A czyż powinna była
dzielnica dopomódz do słusznej rehabili-
tacyi mieszczaństwa w pojęciach pol-
skich, jak przez cenną pracę pańską?
Jestto prawdziwy pomnik jaki Pan po-
stawiłeś mieszczaństwu krakowskiemu.
Kiedyż takiego pomnika doczeka się
mieszczaństwo Krakowskie?
Sprawie podniesienia miast naszych przysłużyłeś
Pan swojem zdaniem więcej swojem
dziełem, jak wielu hałaśliwych ich
obrońców, którzy nie czynią nic dla
podniesienia godności mieszczaństwa,
nie dla wzbudzenia powszechnego usza-
nowania dla pracy społecznej jakiejże
miasta są ogniskiem. – A przecież

dopiero odtąd ~~dopiero~~ zacznie się u nas w tym kierunku zwrot ku lepszemu, odkąd z jednej strony, ~~strony~~ przemysłowiec i kupiec pojmie godność swojego zawodu, z drugiej, społeczeństwo uzna pracę na tych polach za równie pożyteczną, równie dla bytu narodowego konieczną jak pracę rolnika, doniedawna nadającą jakieby rodzaj osobistego szlachectwa. Jest już pocieszającem, że obecnie znaczenia takiego dostępują inne zajęcia jak: naukowe, artystyczne itd. Myślę że może niezadługo przyjdzie kolei na przemysłowe i inne, naturalnie, jeżeli im przyświecać będzie ideał zaszczytniejszy jak napełnianie kas ogniotrwałych. Przestaję, bo się tak rozpisałam. Ale kwestya podniesienia naszego bytu ekonomicznego, a tak ściśle złączona z kwestyą podniesienia miast, należy do tych, które mię najżywiej interesują. To też przeczytam

Pańskiego dzieła, skreślonego z ta-
kiem ciepłem i prawdziwą miłością
sprawiło mi niewypowiedzianą
przyjemność. Jeżeli jakiemu
dziełu, to temu życzyłbym, aby
mogło zabłądzić pod strzechę
każdego mieszkańca polskiego.
Zapewne tylko potrzebaby na to
urządzić inne, tańsze wyda-
nie.
Jeszcze raz dziękuję, kreśląc
się z wysokiem poważaniem
Jego powolnym sługą.

S. Odrzywolski

Kraków 1/II 1891.

Szanowny Panie!

Z rozpoczynającym się sezonem pracy zabrałem się do zgromadzenia materyałów do następnych 4ch zeszytów Zabytków Przem. Art. w Polsce, na jakie Kraj. Kom. przemysłowa uchwaliła fundusz. Gdybym chciał zapełniać zeszyty rzeczami z Krakowa i okolicy, nie przedstawiałoby to na długi czas żadnych trudności. Gdy mi idzie o zgromadzenie materyału z innych dzielnic naszego kraju, i nawet ze Lwowa

nie mogę dotąd nic dostać
a przecież muszę do tego
dążyć, aby wydawnictwo nie
zamykało się w ciasnych gra-
nicach Krakowa i jego okolicy.
W tym stanie rzeczy tym
więcej zmuszony jestem przy-
pomnieć się łaskawej pamięci
Szan. Pana i prosić o spełnienie
obietnicy wspomagania Wy-
dawnictwa swoją cenną radą.
Kto zna tyle co Szanowny Pan
stron z pewnością z łatwością
przyjdzie wymienić kilka przed-
miotów, które byłyby godne
pomieszczenia w „Zabytkach..

Będąc niedawno we Lwowie
uprosiłem kilku architektów o za-
silanie Wydawnictwa zdjęciami
z tamtych stron. Trudniej z wybo-
rem przedmiotów. Gdybym mógł
jednemu lub drugiemu z tych
Panów wprost jakiś przedmiot
wskazać, rzecz szłaby znacznie
raźniej naprzód.
Szczególniej pożądanemi byłyby dla
mnie przedmioty stolarskie, czy to
kościelne lub świeckie – wszelkiego
rodzaju meble etc. Później brał-
bym także brązów i wyrobów tło-
czonych z miedzi i kutych z
blachy jak wszelkiego rodzaju

znaczenia. Rzeczy złotniczych kościelnych i to cennych jak Szan. Panu wiadomo u nas nie brak. Byłbym jednak bardzo rad mieć coś w Lecce z tamtej okolicy.

W rezydencji Jego zamierzam pomieścić okazałą monstrancyę z Wieliczki.

Proszę jeszcze raz o łaskawe wspomaganie mię radą kreślę się pełen głębokiego uszanowania

S. Odrzywolski

Kraków 2/10 1892

Oesterreichische Wochenschrift
für Wissenschaft und Kunst.
Wien, ~~Herrngasse 1.~~ IV. Victorgasse 5.

Wien, 14. Nov. 1872

Hochgeehrter Herr!

Ich beehre mich Ihnen zu melden, daß der Beitrag welchen Sie die Güte hatten einzusenden, in dem nächsten Hefte der Österr. Wochenschr. erscheinen wird, und daß die versprochene Fortsetzung sehr willkommen sein wird. Ihre Bemerkungen über die Nichtbeachtung der polnischen Litteratur sind gewiß sehr begründet. Ich habe mir seit der Wiederbegründung der Wochenschr. Mühe genug gegeben Mittheilungen über dieses Gebiet zu erhalten, aber bisher ganz erfolglos. Ein Mitarbeiter erklärte sich bereit, periodisch über die litterarischen Erzeugnisse in Galizien Bericht zu erstatten und ich ersuchte deshalb alle namhaften Verleger in Lemberg und Krakau, jenem Herrn ihre Verlagsartikel zu den gedachten Zwecke zuzusenden, aber nicht einer ist dem Ansinnen nachgekommen! Und doch hätte sich Ihnen dadurch ein bequemes Mittel geboten, ihrem Verlage größere Publicität zu verschaffen, da die Wochenschr. verhältnißmäßig stark ins Ausland geht. Vielleicht würden Sie die Güte haben sich dieser verwaisten Rubrik anzunehmen? Z. B. wären mir Übersichten

über

über den wichtigeren Inhalt der periodischen Litteratur — Publicationen gelehrter Gesellschaften, wissenschaftl. Zeitschriften, Zeitungsfeuilletons — sehr erwünscht, sei es in bloßen Titelaufzählungen, wie sie das Leipziger Litterarische Centralblatt liefert, oder in gedrängten Resumés des Inhalts. Das Honorar beträgt 80 fl für den Druckbogen und wird monatlich ausgezahlt.

Ich würde mich sehr freuen, wenn Sie der Woche eine recht lebhafte Theilnahme zuwenden wollten.

Hochachtungsvoll

Bruno Bucher

Bucher

IV. Victorgasse 5.

Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild.

Redaction: Stallburg, 1. Stock.

Euer Hochwolgeboren

Der nächste Band des oben genannten Werkes, welcher

Galizien und Lodomerien

schildert, soll auch das unten angeführte Thema in gedrängter und populärer Weise behandeln.

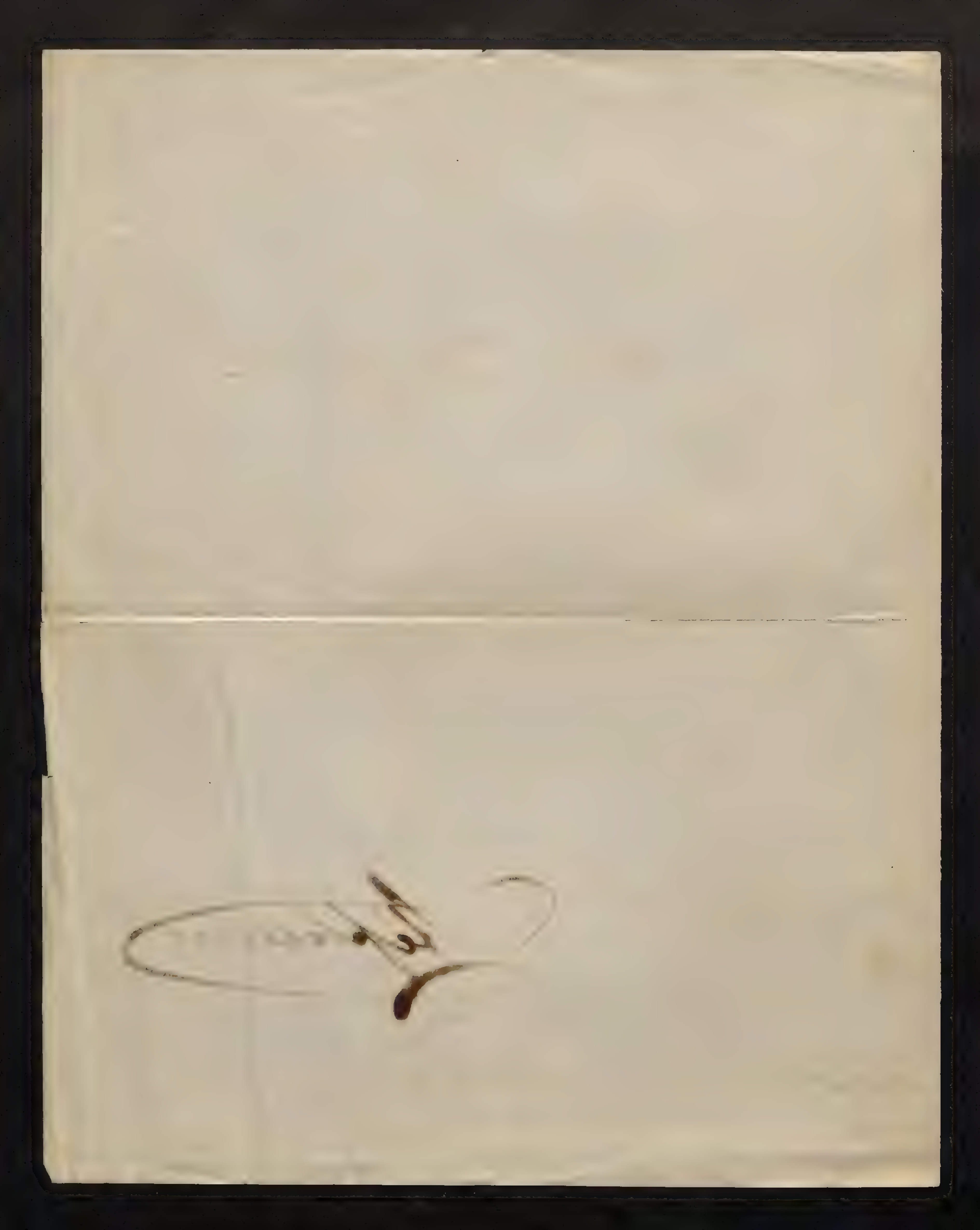
Ich lade Sie ein, diese Arbeit zu übernehmen und wollen Sie sich wegen Durchführung der Materie mit der Redaction und dem Fachreferenten in Verbindung setzen.

Wien, im October [illegible]

Thema: Landschaftl. Schilderung der Stadt Lemberg (1/2 Bog.) und: die [illegible]

Stephanie

Herrn Ladislaus Ritter von Loziński
hochwolgeboren



Lwów, 20.2.1911.

Jaśnie Wielmożny,

Wielce Łaskawy Panie Prezesie!

Ustęp z „Życia Polskiego w dawnych wiekach" pióra Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, znamionujący ubiory w Polsce od XVI do XVIII wie. Ów wcielony zostaje do Wypisów Polskich dla drugiej klasy gimnazyalnej, wydawanych przez p. [illegible] Jakubowskiego we Lwowie. Mając ten ustęp, jako ilustrator owej książki, zaopatrzyć w wizerunki strojów polskich wspomnionej epoki, a nie znając niektórych szczegółów, pozwalam sobie prosić najuprzejmiej Jaśnie Wielmożnego, Wielce Łaskawego Pana

Prezesa, żeby był łaskaw przyjąć mnie u Siebie celem objaśnienia tych szczegółów, względnie wskazania, gdzie mógłbym znaleźć odpowiednie rzeczy? Wyrządziłby pewnie Wielmożny Pan Prezes wielką łaskę, gdyby mi zechciał podać dzień i godzinę, o której mógłbym się zjawić. Pozwalam sobie tylko prosić o uwzględnienie faktu, że rano jestem niestety zajęty i trudnoby mi było bardzo od zajęcia odejść.

Polecając się łaskawym względom Jaśnie Wielmożnego, Wielce Łaskawego Pana Prezesa – kreślę się z najgłębszym szacunkiem

Maryan Olszewski

Lwów, ul. Snopkowska 27.

37

Lwów 11/8 1851

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Mając już na ukończeniu rozprawę o kasach oszczędności, radbym raz jej jeszcze przejrzeć całość, zanim wyszlę Panu manuskryptu część drugą, to jest od artykułu 33. do 64.

Z tego powodu śmiem prosić Wielmożnego Pana, by zechciał zwrócić mi artykuły 42 do 48. z których wyciąg był umieszczony w Gazecie Lwowskiej.

Z wyrazem wysokiego poważania

uniżony sługa

Wojciech [illegible]

Grzelakówka (Nowy Sącz) dnia 18/9 1881.

Wielmożny Panie!

Prawdziwem smutkiem przejęła mnie wiadomość o wielce bolesnej stracie jaka podobało się Bogu nawiedzić Wielm. Pana i p. Bronisława, powołując do siebie najukochańszą Matkę Waszą. Przyjmijcie Panowie wyraz mego serdecznego współczucia w tym tak wielkim smutku

szczerze życzliwy przyjaciel i sługa

Wojciech [illegible]

Warszawa 18 24/IX 78

Szanowny Panie

Zanim będę miał przyjemność stosownie do przyrzeczenia przesłać rękopism dla Szanownego pisma Pańskiego, pozwalam sobie w załączeniu obdarzyć Go drukującą się obecnie w „Wieku" ciąg listów moich z Pesztu. Pierwszy z nich jest niekompletny, początek bowiem wyczerpano. Może Pan zechce, jeśli już nie przeczytał ich

z pilniejszej uwagi, to przebiegł zajętem okiem pobieżnie.

Ja onegdaj dopiero, po dość długiej stosunkowo podróży (zatrzymywałem się w Dubnie i w Lublinie) wróciłem na łono Redakcji powierzonej przez „Wiekowych" współtowarzyszów przewodnictwu „Obrazowego" i od nowego roku rozpocząłem sprawować swoje obowiązki redakcyjne. Mimo to nie przestaję na chwilę nawet myśleć o rozmowie jaką miałem z Szanownym Panem

na o jednem z Słowa i radbym usły-

szeniu aby zamiary moje, czy nawet; bo

nie wiem do jakiego stopnia propozycya

moja mogła Szanownego Pana zainteresować,

pewny w dziedzinie muzyczności.

Tymczasem ciesząc się nadzieją że nie

spotkamy one na zwykłej wymianie grzeczno-

ści de part et d'autre — i piszę się

życzliwym i uniżonym Pańskim sługą

Stanisław Bronowski

REDAKCYA „WIEKU"
W WARSZAWIE
ulica Mazowiecka Nr. 11.

dnia 30 Września 1878 r.

Szanowny Panie Redaktorze Dobry

Z prawdziwym żalem odczytałem dwukrotnie list Pański. Czy to jest już nieodwołalne i nieodwracalne? Żałuję bardzo że mnie we Lwowie nie ma i pewien jestem że dobilibyśmy do porozumienia w tej sprawie która mnie tak żywo obchodzi. Zwróciłem także uwagę na wzmiankę o nowo zamierzonem wydawnictwie i propozycya jaką Pan uczynił naprowadziła mnie na myśl że mający się z Grudniem wydawać nowy organ w każdym razie do skrajnej opozycyi należeć nie może. Z tego tytułu, być może że wejście do Redakcyi tego pisma mogłoby mi konweniować, — wątpię jednak

czy druga strona również chętnieby
sprawę tę traktowała, ile że za
bytności mej we Lwowie, jak to już
Szanownemu Panu wspominałem,
żadnych zgoła stosunków nie za-
mierzałem; kandydatów zaś do two-
rzącej się nowej Redakcyi bezwątpie-
nia nie zbraknie, skoro całą fa-
langę ich dostarczył fakt przej-
ścia Dziennika Polskiego w inne
ręce. Panowie ci w każdym ra-
zie mogą być ~~p~~ bardziej zwią-
zani odemnie, aż dopiero gdy
ja wystąpiłbym jako homo novus.
Dlatego porzucam w zupełności
tę myśl a pragnąc szczerze
zmienić środowisko i otoczenie
w jakiem się znajduję i rozbić
namiot we Lwowie, radbym
niezmiernie nie tracić w zu-
pełności nadziei że zamiar mój
da się urzeczywistnić pod Pań-
ską egidą.

Szkic o Talleyrandzie o któ-
rym onego czasu mówiliśmy za-
cząłem. W obec listu Szano-
wnego Pana nie wiem dopra-
wdy czy kończyć mi go należy.
Na tę jedną ~~[illegible]~~ wąt-
pliwość pragnąłbym otrzymać
słówko odpowiedzi od Szano-
wnego Pana.

Przy sposobności donoszę że
Redakcya „Wieku" do tej pory
nie otrzymała jeszcze ani
jednego numeru „Gazety Lwo-
wskiej". Okoliczności tej nie
wiemy jak sobie wytłómacz-
yć: czy surowością cenzury
czy też prostem zaniedbaniem
ze strony Szanownej Redakcyi
„Gazety Lwowskiej". W każdym
razie po odebraniu pierwszego
numeru „Gazety" nie omieszkamy
donieść natychmiast pismem.

Przepraszając Szanownego
Pana że utrudzam. Co raz jeszcze

mojemi sprawami. Łączę wy-
razy prawdziwego poważania
i życzę się najszczęśliwszym
Państwu stawać

H. Ostrowski

REDAKCYA „WIEKU"
W WARSZAWIE
ulica Mazowiecka Nr. 11.

confidentiel

dnia 10 Grudnia 1878 r.

Szanowny Panie Redaktorze

Po uważnym wyczytaniu myśli i Korespondencyi dopełniającej przed paru miesiącami, niespodzianką zapewne wydadzą się Panu niniejsze kilka wierszy, na które jednak zdecydowałem się w obec pewnych okoliczności pociągających mię całą siłą na dłuższy ~~[illegible]~~ pobyt do Galicyi. Okoliczności te czysto prywatnej, osobistej natury, nie nadają się do bliższego wyjaśnienia a zresztą jako takie mało przedstawiają dla postronnych interesu. Dlatego nie kładąc na nie nacisku, pragnąłbym ośmieliłbym ~~[illegible]~~ samo uważam obowiązkiem względem samego siebie interpelować Szanownego

Pana raz jeszcze w ważnej
dla mnie sprawie uważania
jakiegoś takiego trwałego stosun-
ku między redagowanym przez
Pana dziennikiem a mną.
Że czynisz krok ten już po-
wtórnie a prawdopodobnie nie
po raz ostatni, razem Pan mieć
iał o to nietylko do mnie ~~[illegible]~~
ale i do siebie samego, skoro
dziennik Pański jest jedynym
z którym na gruncie lwowskim
wszystkim sympatyzować.
Życzenia moje przed względem
usposobienia malejącą w stosunku
prostym kwadratów z odległości
~~[illegible]~~ liczę od chwili w której
pisywały raz miałem przy-
jemność korespondować z Panem
w tej kwestyi. Dziś stoe-
wie czy nie przypuszczałem na-
marmotwać szczerze dla Rudolfa
dogodniejszych et si Vous vous
obstinez à faire sourde oreille

i mes propositions, kto nie ey nie przyjdzie chwila w której zamiast brać przygotowania się jej odezwie.

Odkładając na stronę żart tym nierozsądnym że wszystko o się myśli powiedziało jest najzupełniej serio, pozwalam się stawić Szanownemu Panu zapytanie: czy i w jakich warunkach byłoby pożądane lub wreszcie możliwe wejście ~~ate~~ moje do składu Redakcyi „Gazety Lwowskiej"?"

Na zapytanie to, sformułowane jak najściślej i *najszczerzej* przyjaznym otrzymać od Szanownego Pana Killa słów również szczerej odpowiedzi.

Za dni parę wyjeżdżam na wieś w Krakowskie gdzie przepędzę [illegible]. Odpowiedź Pańska poczta nie zastałaby mię

w Warszawie. Dlatego upraszam
o adresowanie do Krakowa
poste-restante gdzie z prawdziwem upragnieniem ~~niecierpliwością~~
dowiadywać się będę o
odpowiedź Szanownego Pana.

Przy sposobności zasyłam
wyrazy prawdziwego poważania

Życzliwy i powolny sługa

Stanisław Orzowski

Ps. Przed samym Nowym Rokiem
będę we Lwowie, a iż zatem
odpowiedź Pańska upoważni
mię do tego, będę w możności
rozmówienia się bliższego w
tej sprawie.

S.

Krzemieniec 18 30/XII 78.

Szanowny Panie Redaktorze Dobr[odzieju]

Dziś dopiero znalazłem się w szczęśliwem posiadaniu listu Pańskiego, do tej pory bowiem w Krakowie nie byłem, a raczej byłem tylko na jeden dzień przed dwoma tygodniami, gdy listu wspomnianego na poczcie jeszcze nie było. Będę tam znowu za jakiś tydzień i do Lwowa też niewątpliwie zajrzę nawet i na dłużej – malgré tout jak powiada tytuł jednej z powieści zdaje się pani Sand.

Odczytawszy list Szanownego Pana zrozumiałem nareszcie że czas już wielki by położyć kres tej doprzykrzającej się z jednej strony a ubolewającej z drugiej korespondencyi naszej.

Czynię to niniejszem, odejmując tak sobie jak bezwzględnie i Szanownemu Panu pewną ilość zbytecznego balastu tak z serca jak i umysłu i, miasto zaczynać tę epistołę od prawdziwego żalu który ogarnął mnie po odczytaniu Pańskiego [illegible]

(którego i sam dziś trochę się spodziewałem)

posunąć, i przyjmuję rezy-
gnację swoją program dal-
szej działalności mej na tym padole
w szczególności poniechaniem [illegible]-
dnich planów.

W każdym razie Lwów wcho-
dzi w mojej rachubie i tam zapewne
dobrą porę nadchodzącego roku
przepędzę. W tych warunkach, trzyma-
jąc się rzeczy bardzo z daleka
od wszystkiego t. zw. Dziennikarstwa,
szczerze żałowałbym gdybym pozba-
wiony był podczas pobytu mego
we Lwowie, wzajemnej naszej wska-
zówki – nawet i rady życzliwej, jednem
słowem życzliwości człowieka którego
postępowania i działalności znalazły
na mnie serdecznego zwolennika.
Tej życzliwości, która, zapewniam,
nie będzie na żadne próby wysta-
wiana, pozwól mi Szanowny Pan
najbezinteresowniej się spodziewać
i pozostaw mnie Pan w mniema-
niu że po bliższym poznaniu
nabierzesz na mnie w przyszłości.

Korzystając z miłej sposobności przesyłam serdeczne życzenia noworoczne i piszę się z najżyczliwszym i powolnym sługą

Stanisław Orzowski

ce 18/II 79

Vous trouverez sans doute étrange, Monsieur, qu'au lieu de venir reprendre les trois fascicules que je vous ai remis avant-hier, je vous envoie encore l'épilogue de mon prologue. Je n'ose pas espérer que vous alliez jusqu'au bout et pourtant je serais ravi si quelque bon mouvement vous inspirât cette bonne idée.

Je le serais encore davantage si après avoir lu mon chef d'oeuvre vous puissiez dire : tout est bien qui finit bien. Si cela arrive (ce dont je doute fort) ou non, permettez-moi de vous serrer la main bien cordialement et me dire, Monsieur,

Votre tout dévoué serviteur

[illegible]

Warszawa 18 18/IV 79

Szanowny Redaktorze Drogi

Pojutrze wyjeżdżam na tydzień do Wiednia. C'est vous dire iż pragnę być tam podczas uroczystości jubileuszowych i na swobodnym, neutralnym gruncie spotkać Kochanego Pana, którego mam nadzieję tam zastać lub doczekać się. Mrzonki lwowskie opuściły mię już zupełnie i z Warszawą się pogodziłem i z prawdziwą swobodą przepędzę kilka dni nad błękitnym Dunajem. Nie przypuszczam aby bez osobistości tak wybitnej jak Pan uroczystości wiedeńskie odbyć się mogły i chyba chroniczna nieruchawość zatrzyma Pana na lwowskim gruncie a ja serdecznie tego bym żałował. Nie tracąc przeto nadziei ujrzenia Pana w Wiedniu najuprzejmiej proszę zawiadomić mię

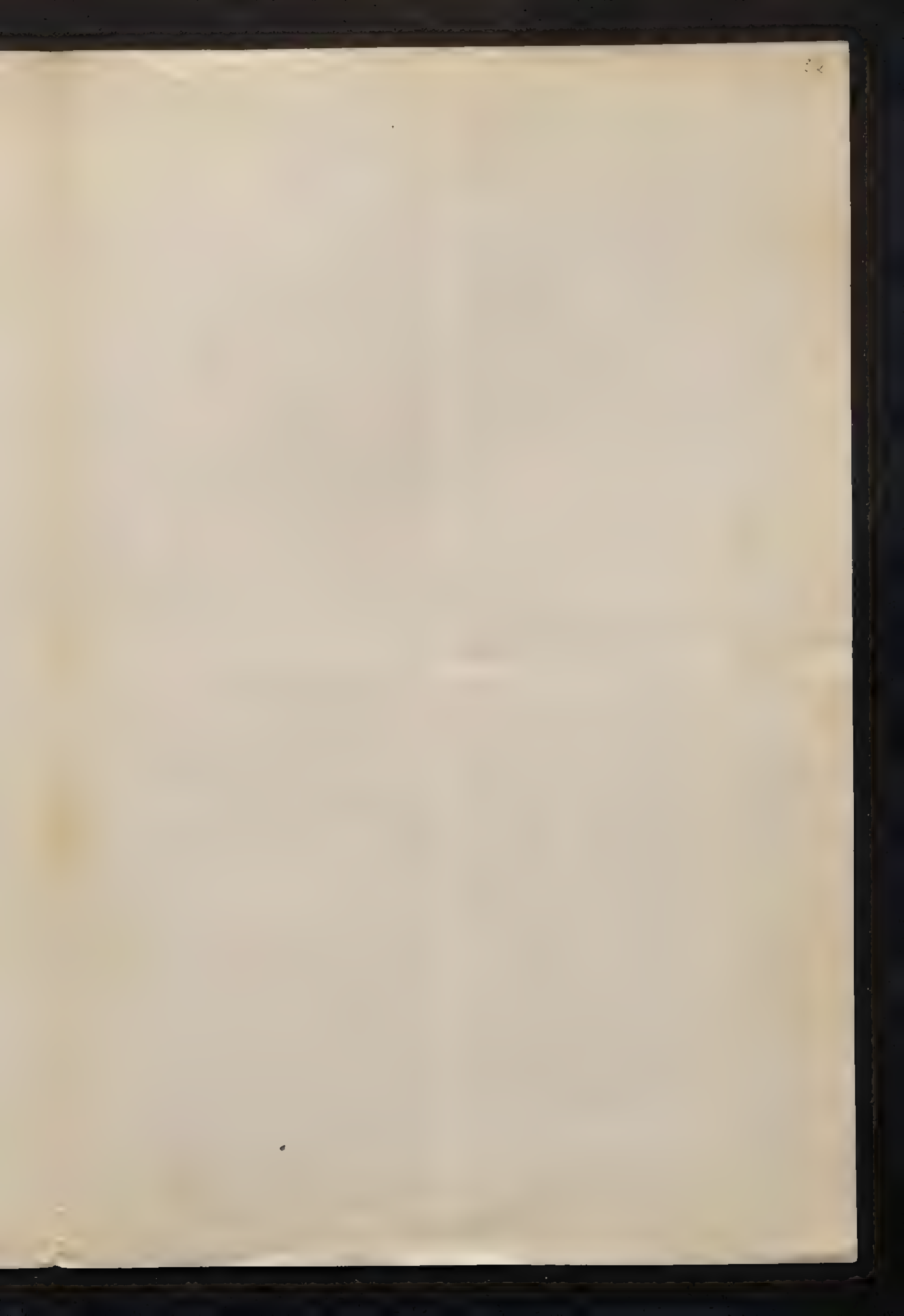
poste-restante Wiedeń gdzie i jak będę mógł Pana w tem mieście [illegible]. En attendant,

serdecznie ściskam dłoń

Bien à vous

[illegible]

P.S. Gazetę Lwowską już odbieramy. Ależ mazana!!!



Warszawa 18 10/VII 79

Szanowny Panie Redaktorze

Jutro dwa tygodnie upłyną jak przesłałem Redakcyi korespondencyę (IV) która podotąd nie ukazała się w druku.

Uprzejmość i pośpiech z jakiemi poprzednie moje korespondencye się spotykały każe mi przypuszczać że:

1) albo ostatnia nie uzyskała aprobacyi ze strony Szan. Pana

2) albo też nie doszła, co, mówiąc naiwnie, byłoby dla mnie bardzo dotkliwem gdyż z ~~[illegible]~~ powodu* urządzeń ważnych i kosztownych niepodobna mi ją ponownie reklamować!

Obiedwie te alternatywy tembardziej mi dokuczają i pełen najlepszych chęci zajęty jestem opracowaniem następnej kroniki; przyczem ~~[illegible]~~ w przyszłej korespondencyi stosować się będę do umówionego terminu.. — jak to wreszcie stanowczo

przysyłałem w przypiskach do Koresp. № IV, zapewniając że opóźnianie jej jest ostatniem.

Bardzo tedy zakłopotany, najuprzejmiej proszę o małe wyjaśnienie, o ile rozumiem się, Korespondencya nie została umieszczona w numerach które do nas jeszcze nie doszły — bo odbieramy je co cztery lub pięć dni zazwyczaj. Dziś np. przyszedł numer z soboty, 5 b.m.

Przy tej sposobności upraszam również, aby Szanowny Pan raczył polecić przysłać mi w liczbie większej całą Korespondencyę I oraz Korespondencyi III drugi felieton który przez cenzurę nie został puszczony.

Dodając wyrazy
głębokiego poważania
życzliwy sługa
J. Kar

55

Warszawa 18/VII 79

Szanowny Redaktorze,

W uzupełnieniu niniejszego dodaję parę wyrazów, nadmieniając, iż, o ile przypominam sobie, na kopercie wysłanej ~~dnia~~ dwa tygodnie temu posłałem pod adresem: „ul. Wałowa № 14" czy też "28" zamiast 29, adresując bowiem ~~[illegible]~~ nie miałem pod ręką książeczki z notatkami ani Gazety. Być może zatem że przesyłka wspomniona zawieruszyła się gdzieś na poczcie lwowskiej; okoliczność z drugiej strony tłumaczenie mi zadowalającej przyczyny. Szanowne bowiem nazwisko Pańskie zbyt dobrze jest znane we Lwowie aby taka przesyłka mogła nie mieć jakiegokolwiek znaczenia.

En tout cas, veuillez me répondre au plutôt, bo jestem niezmiernie zgryziony tą drobną

nieporozumień ale bardzo niemiłej
kategorii; i jeżeli przetrzyma o
lekturę ani chodzi nie dobrze
całe, zastrzegam sobie myśleć
inaczej.

Serdecznie ściskam dłonie.

H. Sienkiewicz

Kraków 18/X 97

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie spodziewałem się wcale
że Panu tak [illegible] na
[illegible] [illegible] – zwłaszcza nam
Pan drugi tak szybko i nie-
spodziewanie. Niechże choć w
części stanowi to pismo za-
pośrednictwo słowa nie tylko
już z mojej strony ale i dro-
giego Górskiego Wielkiego który w-
[illegible] już [illegible] Szano-
wnego Pana wspominać jakby
o nich zaledwie bez [illegible]

Jedną prośbę będzie w jego
imieniu [illegible] się Szano-
wnemu Panu przedstawić. Po-
zwól niechaj Szanowny Pan [illegible]
[illegible] Panu [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] lub [illegible]

w małym mieście jednakże nie
rozstały przed opłatką do Rzym-
skim adresem:

Roma, Via Margutta, 5.

Sprawi to panu Henrykowi
prawdziwą przyjemność.

Za godzinę opuszczam Kraków
gdzie ~~[illegible]~~ wysiedziałem porozka-
zowany już małego miasta
opiece dwóch jego towarzy-
szów t. j. Kossakowskiego i Kos-
tera, z którymi odbędę na całą
zimę do Rzymu się wybrać.
Jadę wyjaśnić do Warszawy
do szybkiej rajzy.

Incident Liske, gdzie ks. Kawa
wybrał tutaj w Krakowie roz-
mówców bujecznych: powiększył
się w najmniej w stosunku
kwadratowo z odległością. Wie-
rzą dziś te plotki.

Kończę już, polecam się
do łaski [illegible]
[illegible]

(proszę o przebaczenie — rozlałem atrament a czasu mi nie staje na ponowne pisanie).

marianie i jakim pozostaję na zawsze uniżonym sługą wszego Pana Redaktora i exkollaboratorem dawnym proszący aby zmartwił się jakiś modus vivendi, który by pozwolił nam na nowo zawiązać jakieś stosunki w tym co i poprzednio razem.

Polecam się [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

Kraków 18 5/VIII 81

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwalam sobie przypomnieć się życzliwej pamięci Pańskiej i oto w jaki sposób:

Za dni kilka, mianowicie między 10 a 15 b. m. udaję się na cały rok do Petersburga w charakterze nadzwyczajnego korespondenta „Wieku." Tak z względów materyalnych które w Petersburgu przeważają jakoteż innych zachowałem sobie do pewnego stopnia swobodę rozporządzania sobą na dobro innych pism któreby zechciały zawrzeć ze mną na ten rok umowę o korespondencye z Petersburga. Nie potrzebuję Szanownego Pana zapewniać że Jego pismo najpierwsze stanęło mi tutaj na myśli i że pragnąłbym zostać na ten rok najlepszym Pańskim współpracownikiem petersburskim — najwierniejszym aniołem stróżem... Mając Gazetę Lw. i Wiek, jeżelibym rozumiał się z innemi pismami nie traktował

tembardziej że jak w myśl układu z „Wiekiem" nie mogę już pisywać korespondencyj z Petersb. w pismach warszawskich, tak samo nie wypadałoby mi z uwagi na Szanowne pismo Pańskie zawiązywać stosunki z innemi galicyjskiemi.

Wytłumaczywszy w ten sposób rzeczy, śmiem zapytać Szanownego Pana czyby konweniowała Mu propozycya jaka wyżej i na jakich warunkach?

Odpowiedzi Szanownego Pana oczekiwać będę w Krakowie (stoję w Hotelu Saskim) przez dni kilka, wyjadę stąd napewno 9 b. m. Ewentualnie, gdyby zachodziła potrzeba, mógłbym na jedną dobę przybyć do Lwowa dla bardziej szczegółowego porozumienia się z Wami, byłoby ze względów ekonomicznych pożądanem aby mi Szanowna Redakcya przysłała bilet wolnej jazdy – o ile to zwyczajom redakcyjnym się nie sprzeciwia.

Łaskawej rychłej odpowiedzi od

Szanownego Pana Redaktora
ściskuję i piszę się Jego
wiernym i uniżonym sługą

Stanisław Ornowski

Kraków – Hotel Saski.

Ps. W nadziei informacyi dodaję iż dla „Wieku" byłem obowiązany codzień przysyłać telegramy i to na ostatnią pocztę a w pewne dnie korespondencyi. Ale to Warszawa. „Gazecie" zapewne wystarczyłyby takie korespondencye – pisane objektywnie i wolne od andronów których wiele, zbyt wiele spotyka się w niektórych dziennikach.

S.

Ps. Jeszcze jedno. Przejrzałem komplet Gaz. Lw. za ostatnie Lipiec i [illegible] dziwiłem się z przekonaniem iż Gazeta własnego korespondenta w Petersburgu nie posiada. Tem chętniej tedy moję

propozycyę uważam przeciwnie że
tego rodzaju organ jak „Gazeta"
jeśli mego nie posiada to dla-
tego się nie przyznaje. W tym
razie kiedy sytuacya zmienia
się nieustannie i może być posiada-
nem dzisiaj to co wczoraj
niem nie było. Może być że mimo
to oferta moja nie osiągnie za-
mierzonego skutku. Dosyć...

S.

Kraków 18 10/VIII 81.

Szanowny Panie Redaktorze Dobr-

Z prawdziwą przyjemnością odczytałem telegram Szanownego Pana i pospieszam z odpowiedzią.

Adres mój do 15 Sierpnia jest
Warszawa Nowy Świat 70
albo
Warszawa Redakcya „Wieku" (Nowy Świat 59.)

Później, Petersburg, zapewne w Hotelu Demutha – zawsze jednak pewniejszy jest adres warszawski bo zawsze mi stamtąd list odeślą gdziekolwiek bym się znajdował.

Piszę na wyjezdnem. Nie przeszkadza mi to w kilku wyrazach wyrazić zdania jak rozumiałbym na najodpowiedniejsze wypełnienie miejsca przeznaczonego mi uprzejmie w Gazecie. Otóż rozumiem że.

albo mógłbym pisać dwa razy na tydzień korespondencye po 150–200 wierszy (mniej i krótsze)

albo, co uważałbym za lepsze, za-

dzień kilkadziesiąt wiorst wyciągów z gazet i w ogóle najświeższych wiadomości a raz na tydzień lub co dziesięć dni korespondencyę.

Rozumie się że nie przesądza to w niczem i nie może wpłynąć na program i wskazówki jakie Szanowny Pan Redaktor raczy udzielić uważa za stosowne. Korzystam jedynie ze sposobności aby swoją opinię o samej mojej zasadzie w kilku wyrazach wytłumaczyć, ponieważ szczegółowiej drogą alternatywy która dozwoliłaby trzymać czytelników Gazety najszczegółowiej au courant tego co się w Rosyi dzieje. W każdym razie czekam z upragnieniem rozporządzeń Szanownego Pana pod jednym z powyższych przytoczonych adresów.

Co się tyczy honorarium — nie należę do kategoryi ludzi targujących się uporczywie o jego wysokość bezwzględnie, że zwykle mam do czynienia z pismami zgodnemi i godnemi a jak w obecnym wypadku z pismem które ma stałe swoje warunki. Ograniczę się zatem jedynie na przypomnieniu że Petersburg jest drogi, bar-

dzo drogi — w najmniej tak drogi
jak niebezpieczny — i już przestawiam
tę sprawę w zupełności uznaniu
Szanownego Pana, przestając o wzmian-
ką w tym przedmiocie w przyszłym
liście.

Przestałbym także o [illegible]
pod jakim adresem mam już
wysyłać artykuły, nazwisko bowiem
Szanownego Pana może być w
Petersburgu na indeksie a poczta
rosyjska jest ciekawa. Pod adresem
samej Gazety Lombardzkiej tenże adres
artykuły przysłać? Wreszcie jeszcze
sprawa drugorzędna gdy nie
mam być korespondentem tajnym
Ukraińskiej jest może obojętne
dla listów z Petersburga do Lwowa
iżby te najprędzej do Redakcji do-
chodziły. I tę sprawę wypadałoby
mi dobrze wyśledzić, również
jak dowiedzieć się o godzinie przy-
bycia pociągów pocztowych do Lwo-
wa i godzinie w której Gazeta
idzie na prasę, jak najmniej, do
której może przyjmować do skła-
dania. Wszelkie takie wyjaśnienia
by mi [illegible] Redaktor
gdyby a do tej ostatniej kwestyi

naszych nie jednem słówkiem pomiędzy nami;

Na tem kończąc to moje pisanie na którego długość pokornie przepraszając piszę się Szanownego Pana uniżonym i powolnym sługą

J. H. Dąbrowski

Szanownemu Panu Redaktorowi Dekaderyi przesyłam „Noc dobrą", i najuprzejmiej proszę o doręczenie nadawcy wierszowego, zatytułowanego który przy Dniu tamtym Panu przedstawiam –

z Szacunkiem prawdziwym

J. L. Ornowski

N[illegible]

P.S. Bardzo wdzięczny byłbym gdybym mógł dostać na parę dni książkę p. t. Szczęśliwy na Golgocie etc, o ile książka ta znajduje się w Pańskiej bibliotece czy znajduje.

Jaśnie Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

Redaktor etc.

Ulica Czarnieckiego

№ 7 a

I piętro

Do owego referatu ofi-
cyalnego dołączam serdeczne
uściśnienie dłoni dla Szanownego
i Kochanego Redaktora od
swego ziębia — oraz słówko ex-
kuzy — z powodu opóźnienia w
~~[illegible]~~; Jestem opóźnio-
ny wyjątkowo, bo czytam na
[illegible] [illegible] mający i ciekawy.
W każdym razie, w ciągu dni
pismo będzie Szanowny Pan z po-
wiadaniem otrzymał

Stanisław Osada

Mój drogi Panie Władysławie!

Aby nie być niesłownym, daję znać o sobie; krótko bo ani głowy do szerszej korrespondencyi w tej chwili, ani też o czemś pocieszającem donieść nie mogę. Obecna chwila, dla mnie, jest nadzwyczaj krytyczna, potrzebuje całej energyi, aby siebie i swoich kollegów uratować od zguby. — W Polakiewicza liście znajdziesz Pan myśl tima

wenić. —

Tymczasem, niniejszem chcę się Panu przypomnieć zapewnić o głębokiem poważaniu dla Niego, i polecić się nadal Jego przyjaźni.

Odpisz Pan + i pocieszumnie wymownem słowem i przyjmij serdeczne pozdrowienie

od brata

[illegible]

Stanisławów 10/6 862

Panu[illegible] Kollegom moje pozdrowienie oświadcza Pan.

Dzierżyński

...niai

...lo,

...le-

...jai,

...é

...ryj,

...e

...cé

...nn.

Wielmożny Pan
Władysław Łoziński
w Samborze

Redakcja „Postępu"
w Wiedniu.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list pański dtto 6 Lipca b. r. pospieszam uwiadomić, że o żadnej powieści sądu wydać nie możemy — nie czytając jej; coś na sąd ogólny wyrokować się nie wypada.

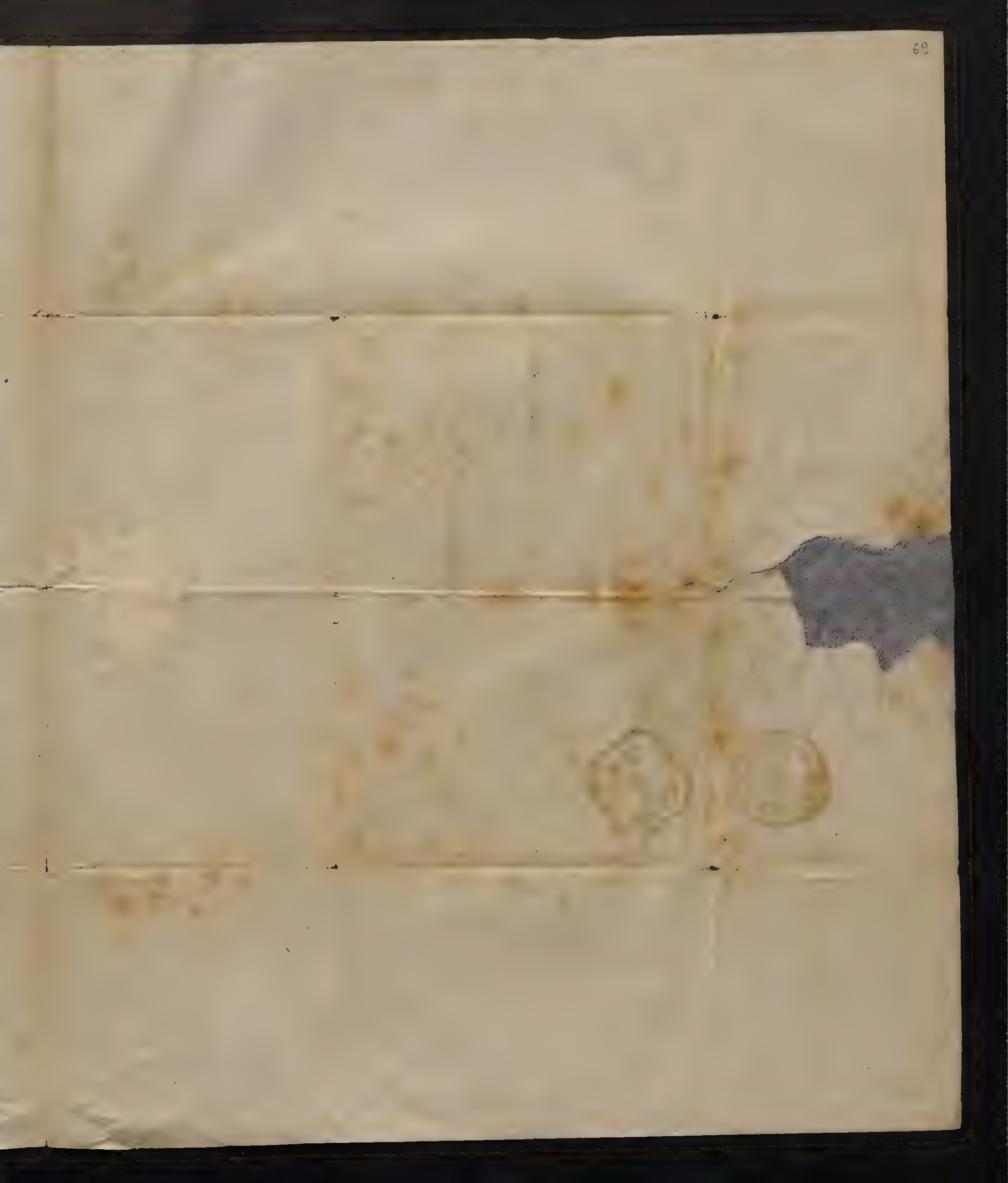
Tłem powieści dla Postępu musi być albo historja albo kwestja społeczeńska — jeśli jeden z tych warunków jest zachowany tedy rad ją Pan przysłał. Honorarium dotąd nie zbyt wielkie przeznaczamy — bo 15 do 20 fl od arkusza druku —

Rozprawy naukowe z ekonomii narodowej jeśli też innej Pan wypracuje — byłyby nam nierównie więcej pożądane — jeśli są gruntownie opracowane.

Z prawdziwem poważaniem.

Wiedeń d. 8/7 1861.

[illegible]




Wielmożny
Władysław Łoziński
W Samborze (Galic.)
Ulica Wałacka

70

REDAKCYA

ATENEUM

Niecała 7

9. Marca 18[illegible].

Szanowny Panie!

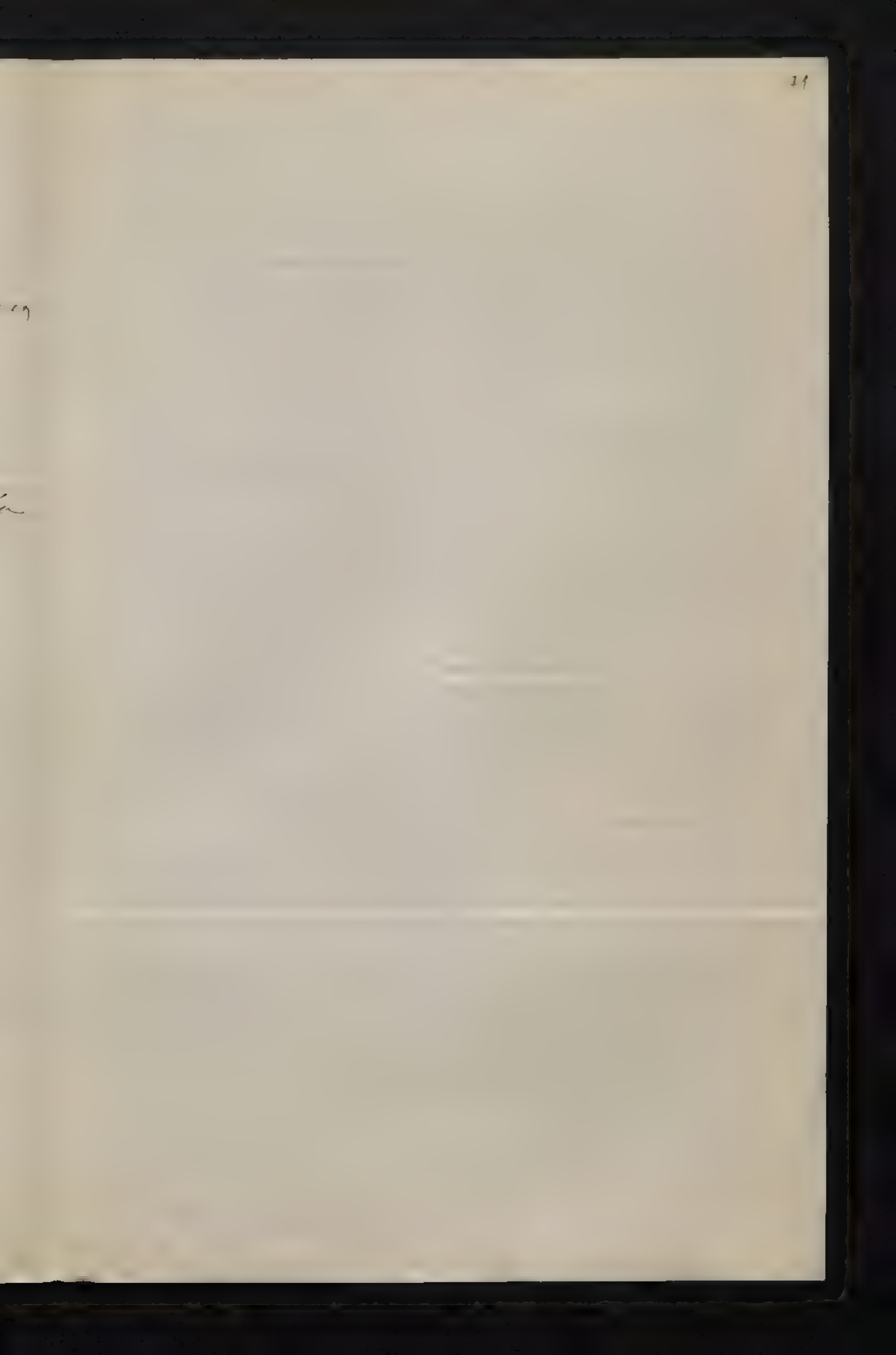
Chociaż nieznany Panu, odzywam się w interesie pisma, którego losom jestem obecnie oddany, z prośbą, czy nie moglibyśmy mieć od Szanownego Pana nowelki do Ateneum, mielibyśmy sobie za zaszczyt jeżeliby Szanowny Pan zechciał dla naszego pisma co napisać. Jeżeliby Pan jednak nie miał [illegible] [illegible], to uprasza o odpowiedź, czy i kiedy [illegible] rozmiarów, i wtedy [illegible] [illegible] się [illegible] od Szanownego Pana spodziewać. Prędzej lub później, jesienią lub [illegible] na początku roku przyszłego moglibyśmy zacząć drukowanie powieści, [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] dostarczona…

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Sługa

Aleksander [illegible]



d. 9 mca Grudnia 1880 r.

REDAKCYA
ATENEUM
WŁODZIMIERSKA 14.

Szanowny Panie!

W maju bieżącego roku zgłosiłem się do Pana z prośbą o przysyłanie nam Gazety Lwowskiej razem z Przewodnikiem w zamian za Ateneum. Przewodnika otrzymywaliśmy za pośrednictwem księgarni Gebethnera i Wolffa, ale Gazety nie widzieliśmy wcale. Ponawiam obecnie moją prośbę co do Gazety i Przewodnika na r. 1881. i wdzięczny byłby Pan łaskaw wysłać obie te rzeczy do nas wprost pocztą, w takim razie mielibyśmy je znacznie wcześniej aniżeli przez księgarnię — Upraszam o słówko odpowiedzi — Z wysokim szacunkiem

Sługa najżyczliwszy

[illegible]

Szanowny Panie!

Bardzo przepraszam, że dopiero teraz przesyłam zamówione rysunki, ale byłem tak zajęty obowiązkami, niedającemi się odłożyć, że nie byłem w możności zabrać się wcześniej do tej roboty. Pamiętałem zresztą o tem, że JWPanu nie zależało w tym wypadku na pośpiechu, ani na czasie.

W prawdzie już od paru tygodni rysunki te są gotowe. Nie wysyłałem je bo dotychczas nie wiedziałem

adresu Szanownego Pana i
dopiero teraz dowiedziałem
się od Pana Dębickiego.
A będąc w Krakowie nie
zdążyłem się dowiedzieć, bo
okoliczności zupełnie znagliły
mnie do niezwłocznego wyje-
chania stamtąd na trafiającą
się posadę.

Zaliczki otrzymałem od Spółki
na Koron trzydzieści i po-
zostaje jeszcze Koron
sześćdziesiąt, licząc przeciętnie
po 15 Koron za rysunek.

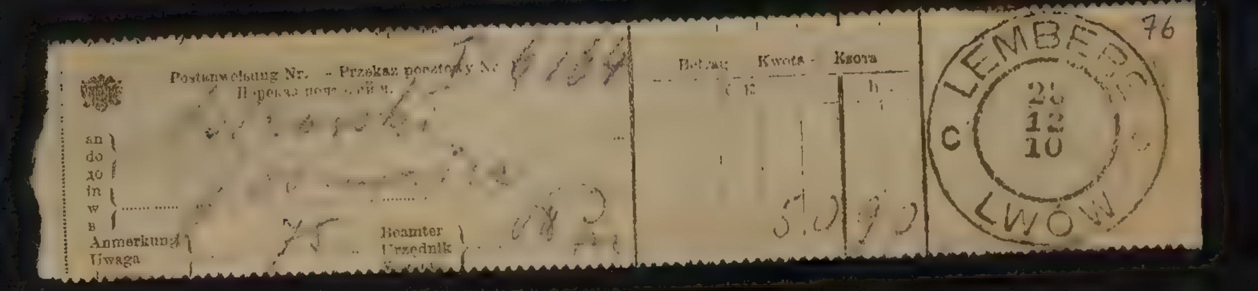
Jeden rysunek zrobiłem

dwukrotnie, ponieważ widocznie zamysł na owym gobelinie można tłomaczyć sobie dwojako.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Józef Ostrowski

w Sosnowcu ul. Stawkowska 7 m. 8



Postanweisung Nr. – Przekaz pocztowy Nr

an / do / w

Anmerkung / Uwaga

Beamter / Urzędnik

Betrag – Kwota

K | h

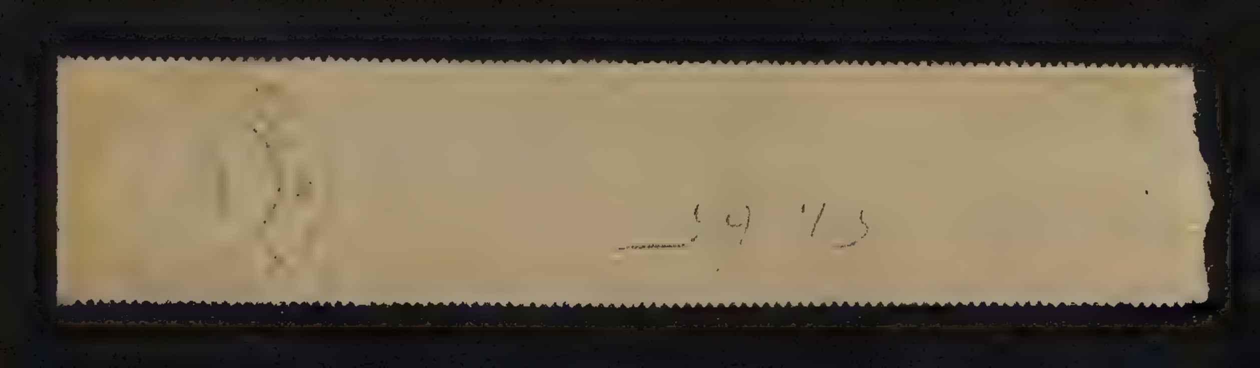
LEMBERG

C

28 / 12 / 10

LWÓW

76



Lwów
Krzyżowa 34. 14/2 902.

77

Jaśnie Wielmożny Panie!–

Pozwoli mi Jaśnie Pan przyłączyć się do życzeń składanych z okazji powołania Ja. d. Syna Panów.

Nie chodzi mianowicie o odznaczenie ze strony rządu.

Jako takie mogłoby ono być konwencyonalnym aktem rządu krajowego czy centralnego w obec potrzebnych

[illegible]

mu do odznaczenia czy do zjedna:
nia obywateli kraju.

Jakkolwiek propozycya wyszła z oficyalnej strony — i jakkolwiek odznaczenie jest czysto rządowe — to jednak, gdy wielkie zasługi zdobyte w dziedzinie pracy nau:kowej odnoszą się jedynie do na:szego społeczeństwa, więc jedynie do sfery interesu naszego narodu,

przesłane odznaczenie Orderowe jest
wyrazem myśli i intencyi Twojej
Ojczyzny, a zarazem Ojczyzna jako jego
jednostki szczerze rade z faktu,
że nawet nie rodzinny nasz Rząd, umie
ocenić zasługi dla naszej Ojczyzny po-
tajemne — mając szczerą w odsła-
[illegible] mającą ziszczenie swych
zapatrywań i czuć wszelkie zasłu-
[illegible] własne.

[illegible]

Panu przesyłając za wszystkie odzna-
czenie przesyłane i przyjęcie
życzeń ze szczerego serca płyną-
cych z uczuciami mego wyższej
każdego wyrazu czci i szacunku
z jakimi mam honor pozostać

Jaśnie Wielmożnego Pana
prawdziwie oddanym i szczerym sługą.

Mieczysław [illegible]

Medyka 14/8 89. 79

Wielmożny Panie!

Wróciwszy dziś z dłuższej podróży zastałem tu list Wgo. Pana. Wędrując z miejsca na miejsce nie kazałem sobie nigdzie listów odsyłać – i tak się stało że dopiero dziś odpowiedzieć mogę. Malabarda jest u mnie – i nic jej nie zagraża

aby między przeniesie się
w inne sfery — dlatego
może Wasz. Pan być spokojny,
tym że — jeśli będzie
do życia — Wasz. Pan jako
prawny kompetent pan,
nigdy nie będzie! to
jednak co Dr. Czaykowskiego
Wasz. Panu zakomunikowano,
które jest całkiem
mylne — i polega na
nieporozumieniu zapewne,
układana jest rozmówcy
mego Ojca — a ja lubo

mi Dr. Lz. mówił że
Wsz. Pan chętnie by ją
nabył – nie wiedząc
nic pewnego ale
z Ojcem o tem nie
mówiłem. Mając pismo
Wsz. Pana napiszę mu
o tem. Zdaje mi się
jednak że Ojciec niechętnie
się jej pozbędzie, bo choć
niema skarbów żadnych
ale pojedyncze przedmioty
starożytne na jednakowości
i nie lubi się z niemi
rozłączać! Wreszcie tej
kolekcyi Ojciec zdaje mi się

nieznać, dowiedziawszy się
jednak o niej od Wyr.
Pana, jako znanego, mnie nie
zechce się z niej zwierzyć!
Ja jednak rzecz tę przed-
stawię – że z mej strony wyjaśnię,
bo w tego sukcesji szukać
się nie kwapię. – Jeśli się
zgodzi – sam Wmu Panu
Kalakarutę przyniosę. –
Dziękuję za prześliczne słowa
o mej rozprawie, którą
wyszedłem wyjątkowo poniekąd
poza mój fach, i którą
napisałem zachęcony przez
literatów gdy w niektórej
pogadance pogląd mój
im przedstawiłem. Wielki

uwagi do niej i poważniejszymi
nie wyślę — ale miło
mi z ust Wsz. Pana
usłyszeć — że jednak coś
warta. Odbitka nie istnieje.
Za uśmiechem więc — miło mi
będzie i krytykę usłyszeć.
Z prawdziwym szacunkiem
Wsz. Pana sługa

Dr J. G. Pawlikowski

2/5 pr. Lwów

Wielmożny Panie!

Z wielkim żalem przyjęliśmy w „Książkach Naukowo literackich" wiadomość że Wny. Pan w sprawie konkursowego układu wiąże – z powodu wypadku – nie może. Wogóle niewiele nam się udaje! prof. Antoniewicz bawi pod Drezdnem i Kasprowicz nie powróci. Rzymu przed końcem maja. Mimo oświadczenia Wgo Pana pozwalam sobie zawiadomić go o stanie sprawy. Na konkurs wpłynęło prac tylko

[illegible]ości; w myśl założenia
w krótkie. Wobec tego robota
nie będzie wiele i może do trzech
tygodni się już ukończy. Wspomnie
nie ma ani jednego studyum
o malarzu /a właściwie nie-
gólnie w tym kierunku pracow
WPana byłaby dla nas wprost
już niezbędną/, ale zdanie
Jego o utworach dotychczas
pisanych byłoby niemniej dla
nas wielce cennem. Gdyby
przeto WPan na czas jakiś
nie wyjeżdżał ze Lwowa
i mógł znaleźć parę chwil
czasu – bylibyśmy niezmiernie
obowiązani gdyby WPan zechciał
rzucić okiem w szkic konkurs-
owym [illegible] [illegible] WPana

dała nam wiele pomocy! –
Uwiadamiam przeto że pozwoliłem sobie – jako prezes Związku – zwołać pierwsze posiedzenie komisyi sędziów na poniedziałek 6go b.m. o godz. 6 wiecz. – w lokalu Związku – ul. 3 Maja l. 5. II p.
Na porządku dziennym: 1/ ukonstytuowanie się komisyi i ewentualna kooptacya. –
2) rozpatrzenie prac nadesłanych a ile odpowiadają ogólnym warunkom konkursu. –
3) udzielenie prac do czytania.
— Zaznaczam – że gdyby nawet Wobec niemożności zwołania tak długo pewne we Lwowie i niemożności współdziałania we wspólnem czytaniu prac do takiego

czytania całkowitego — bo jeśli
to że WPan parę z tych prac
przeczyta i zdanie swoje o nich
wyrazi byłoby dla nas
bardzo cennem.

Z wysokim szacunkiem

Dr Jan Danielewicz

13/III 908. Ul. Fredry l. 7. Redakcya „Naszego Kraju".

Wielmożny Panie.

Powróciwszy z podróży, którą odbyłem w interesach „Naszego Kraju" przystąpić muszę do układu numerów okazowych tego tygodnika, z których pierwszy ~~wd~~ wydany być ma za dni dziesięć. Dlatego, powołując się na łaskawie okazane mi względy, zwracam się powtórnie z gorącą prośbą o Pański, drobny choćby, ale tak niezmiernie doniosły udział twórczej Jego myśli w tej pierwszej zaraz chwili. Programu nie wyrażamy

— jakże więc lepiej wyrazić możemy czytelnikowi, że droga nasza będzie prosta i świetlista, jeśli nie przez czcigodne imię Pana. —

Idąc za radą Pańską pozyskałem też współpracownictwo Prof. Sobieskiego do projektowanego na później numeru Szymonowicza. Data wydania tego numeru zależeć będzie od Szanownego Pana. Tymczasem jednak podnieść chcemy kotwicę z Jego pomocą. Czy pragnienie to nasze będzie ziszczone?

Oczekując kilku słów odpowiedzi łączy wyrazy głębokiej czci:

[illegible]

...nie

...

...o

...skiego

...mem

...i tego

...ownego

...)mieści

...cej.

...nie

...ni

8 września 1872. Wiedeń

Od trzech dni jestem w Wiedniu – Poświęci-
łem [illegible] na objęcie Wiednia i zapo-
znanie się – bo chociaż tu [illegible] przed dzie-
siątkiem lat – trzeba [illegible] miasta na
nowo – tyle tu przybyło [illegible] zwiedzi-
łem Muzea – bo aż pięć naraz. – Kto się
na tem zna – z doświadczenia [illegible] –
umysł – wszystkiego od samej [illegible]
[illegible] – Ale mnie już nie mało [illegible]
wykład bo po [illegible] roku [illegible] [illegible]
[illegible] przepyszne – które [illegible] Maury-
tańskiem [illegible] przypominał Grenadę i Alca-
zar w Sewilli – Gmachy i nowe ulice Wied-
nia przypominają pomimo wszystko zbogace-
nego chłopa – starej [illegible] – słowy [illegible]
chce udawać [illegible] – Widziałem wiele pałaców
wielkich ale daleko im do Paryża – daleko
[illegible] do [illegible] jaką była [illegible]

wykonanie i to coś czego nie kupi za
Wszystkie stanowi [illegible] [illegible] potęgi [illegible] [illegible]
pieniądze — Ogromnie Operę słyszymy znać [illegible]
wykonaniejszej i [illegible] prawdziwszej —
Brzmienie jej tylko, jak wszystkie dzieło [illegible]-
wiane ~~[illegible]~~ grzmiącem — ogólnie całości —
[illegible] [illegible] [illegible] — Dekoracja nie
zachwyciła mię wcale, chociaż byłem na
Balecie Flick und Flock — gdzie maszyneria
na wielkie poły — Dziś wieczór na
operze Rienzi Wagnera — Obaczę więc
tego potentata dzisiejszej niemieckiej muzyki.

Dziś dopiero poznałem się z p. Micha-
łowskim, nieobecny dotąd w Wiedniu
Obiecał mi wystarać się w Ministerium
Wojny bilet na obejrzenie Arsenału —
bo te tak jeszcze otwarte dla publiki
[illegible] jak to Pan wie sam trofea-
-[illegible] i tego wprawdzie [illegible] nam
pokazywał kilka grup trofeów — a nawet
jeden z [illegible] z podstawą, ażeby panom
pokazać i nam [illegible] —

W Almanachu — tej wiosny przysyłam
dostałem nieco nakładem — Jutro wybieramy
się z p. Michałowskim do Szwajcarii. Su Ker
Tam to właśnie były do nabycia stroje — lecz
ale ta jedna niewiadomo — W każdym razie
najmowali z p. Michałowskim każde mu
dostarczę. Jeśli Pan widział [illegible] brat
pana Twardowskiego [illegible] udaj.
do Wiednia —
Jeśliby nadszedł od Zawadzkiego [illegible] dla mnie
billet [illegible] w kierunku [illegible]
[illegible] z Wiednia do Krakowa
w każdym razie pisz Pan [illegible] mu
[illegible] J. Twardowskiego o wydaniu 30 [illegible]
jak mi to obiecał — albo hôtel restaurant
albo do hotelu Müllera na Grabenie
Numer pokoju 102 —
Płacę [illegible] za dobę [illegible] ale przy
całym komforcie hotelu — nie śpię prawie
noc — bo okno wychodzi na najhałaśliwszą
w Wiedniu ulicę — chociaż pokój mam na
4 tem piętrze —

Cóż pani powiedzieć więcej!? — Patrzałem
niedawno na to wszystko przez dni wiele-
mi, te pyszne oświetlenia — znam te chwile
nieba i lasu, chmurkami — ~~[illegible]~~ widziałem
te chwile kobiety, która je tyle — a
może i umie je lepiej ode mnie — Po
powrocie mię opowiem Węgrowi o
wszystkiem co miałem zajścia — chociaż może
pisze oczami które do mojej ramy po-
dośnięcia to najkorzystniej co się przyda
mojej i nadziei i na potem dla
Muzeum —

Oświadczyć proszę uszanowanie moje
p. Bilewskiemu, przyjazne ukłony i podzięko-
wanie pp. Twardowskiemu, Witoszewskiemu,
Krakowskiemu itd. — przyjmij uściśnie-
nie serdeczne

Przyjaciel i sługa E. Vaulowicz)

Przyznam się wam szczerze! Dzisiejszy numer Czasu, podając wiadomość zaczerpniętą z Gazety Lwowskiej, mówi: „zbiór rękopisów wskutek zarządzenia Kuratoryi, został odtąd otwarty; dla publiczności i dla kopistów"

Tymczasem zbiór ten od czasu objęcia mojego, był przystępny dla jednych, jak i drugich. — Chciałem go tylko, o ile można, zrobić przystępniejszym dla szerszej publiczności, i przedstawiwszy w tym względzie moje motywy Kuratoryi, otrzymałem na to upoważnienie. Sądziłem przytem, że to będzie zachętą dla innych zbiorów. — Aż oto spotyka mnie zarzut mi wyrządzony: chowania przez lat tyle światła pod korcem. — Zgadzam się z tem, ~~[illegible]~~

że nie spotkałoby mię to, gdybyś, albo kazał wydrukować razem z ogłoszeniem – wyjmując resztę artykułu – albo wcale nie mówić o tem wspomnieniu bez niego – Stało się – a jam przedtem został nie zasłużony hieną, ale szczęśliwy! –

Jeśli się ta moja rzecz będzie drukować, niech mój dobry pan, wydrukować w całości i bez zmiany wstępu – w którym jest mowa o Kuratoryi – Znam ten ludzi – i rozumiem to. –

Ściskam wyrazem szacunku i przyjaźni

serce ks. [illegible]

24. Mar. [illegible]

/

ey

mian-

Vacon

—

i

—

nares

res

EDWARD PAWŁOWICZ

List pański w sprawie rękopisu p. Lucerto wnet przesłałem był do Florencyi, i dziś otrzymałem odpowiedź – w imieniu czego

Zakład Nar. Jm. Ossolińskich

z polecenia p. Lenartowicza — o
czem list załączony świadczy, — przysyłam
Panu jego manuskrypt —

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

[illegible] [illegible]

15. Stycz. 89 r.

Drogi Szanowny Edwardzie!

Widzę że moje pisemidełko nie przypadło do gustu WPa [illegible] kiedy nie tylko że takowe odrzucił, ale nawet na mój naj[illegible] list odpowiedzi nie raczył — [illegible], tu w Warszawie nie podo[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] by mnie nie [illegible]

Drogi Panie Edwardzie proszę więc na Syna Waldemara, jeśli nie na mnie, jeśli już był tak dobrym więc byś raczył, [illegible] oddając list załączony Panu [illegible] a proszę go [illegible] odtąd do Redakcji Gazety Warszawskiej, i upomniał się, by do druku zabrali [illegible] — jako jedynej nagrody [illegible] 20 odbitków z gazety, i [illegible] i to za wiele, jeśli z tej [illegible] [illegible] już spodziewam się [illegible], bo [illegible] Gazety. Proszę więc druku [illegible] wania. —

– Smutno pani i Braniu że dziś
jest tak światowym w starości
swojej – Przyjmij wyrazy wdzięczności
i wysokiego poważania od starego
przyjaciela własnego
Teofila,

Odb: 11/1 84.
viz [illegible]

W biografii Bohdana nadrukowa-
no tyle że wszystkich szczegółów których
jak szukał nie wynajdzie – a więc
to wymowa żadna – nie
w tym nie podstało się znać słowem
stwo może a nie może –
Spodoba się wolna
Słowackiego jako rzecz mienna

zabaw dzieci – nihilizm – oporto
wizja bez uwagi że to w tej idea
propozycji robi większym jest talerz
Czy wasi ojcowie szli po cichu
z tych których monumenta stawiacie,
Mickiewiczów, Potockich – Czartoryskich, Jabłonowskich
B. Zaleskich – Sułkowskich,)
Kołłątajów
Z Krasińskich i t. d. – jako myśl że tak i in
słowa ani dla nich żadnej nie mają
przyszłości – ej, chyba w drugiej
mała się i z Tebry od wszystkich
i innych pod pięć Turków
nie pytając lecz w pamięci
pierwszego ery mongolskiego
wojna jak sławili fascynowani.

Przemyśl 12 lut. 1901

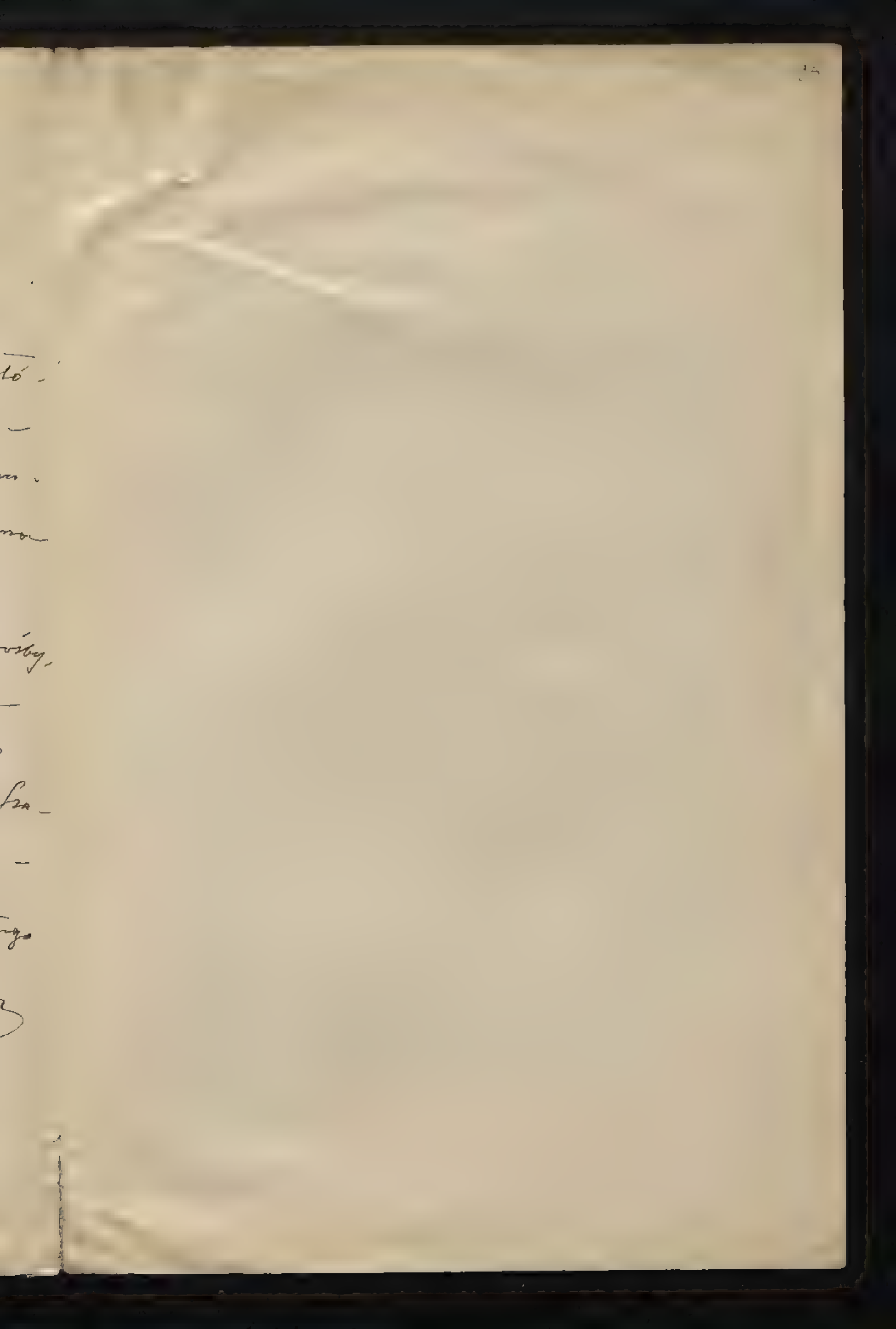
JWielmożny Panie

Przy pomocy Bożej zabieram się do ukończenia restauracyi Katedry przemyskiej, i nietylko zarządzam składki po kościołach i zwracam się do obywateli wiejskich, mających dobra w dyecezyi naszej, by na ten cel złożyli jaką ofiarę, ale tworzę osobny Komitet z duchownych i świeckich. Otóż do tego Komitetu ośmielam się zaprosić JW. Pana Konserwatora jako znawcę na polu sztuki i jako męża odznaczającego się wiernością dla zasad katolickich i przywiązaniem do Kościoła. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w poniedziałek /18 b.m./ o godzinie 11 zrana i proszę tedy przybyć do Przemyśla pociągiem bły-

skarżonym i fenomenem, który zechce będzie tuż przed Prezydentem głównym, zajechać wraz z p. Gorgolewskim wprost do mojego domu. Wieczorem tegoż dnia będzie można wrócić do Lwowa.

Proszę o spełnienie mojej prośby, a w każdym razie o łaskawą odpowiedź, przesyłam JW. Państwu wyrazy wysokiego szacunku i szacunku z błogosławieństwem pasterskiem

oddany w Chr. Panu
+ Józef Seb. Pelczar



Biskup Józef Sebastyan Pelczar

dziękuje najserdeczniej za przesłaną
łaskawie ofiarę i zaprasza usilnie
na Ie posiedzenie Komitetu, a
tymczasem przesyła JW Państwu
wyrazy głębokiego szacunku i po-
ważania

Skołoszów p. Radymno
2 sierpnia 1901

+

Wielmożny i Zacny Panie

Radbym zasięgnąć światłego zdania Pańskiego w sprawie restauracyi katedry przemyskiej, a najpierw co do malowania al fresco okien ślepych w presbiterium. Proszę tedy najuprzejmiej, aby Wiel. Pan raczył przyjechać w ten czwartek, 8 b. m. około godziny 12-ej w południe do Przemyśla na konferencyę, a potem na skromny obiadek, bo na wykwintniejszy będę prosił, aż 18 sierpnia.

Ponieważ dowiedziałem się, że w

W Kunkowcach bawi obecnie k. profe-
sor i konserwator Tinkel, prze-
to ośmielam się zaprosić go
również na konferencyę i obiad.
Odwiedzinami mojemi odwdzię-
czę się później, tymczasem za-
łączając uniżony ukłon dla
Wielm. Pani Dobrodziejki, zostaję
z wysokiem poważaniem
oddany w Chr. Sługa
+ Józef Seb. Pelczar
P. S. Proszę mię łaskawie donieść,
czy mam się spodziewać przyby-
cia WW Panów. do Czwartku
zabawię w Skołoszowie.

fe-

me-

o

ad.

s—

—

hap

ga

o

ese,

by-

Biskup Józef Sebastyan Pelczar

wyraża swój żal, że nie mógł powitać u siebie
tak miłego Gościa i wykwintnego znawcę,
a zarazem przesyła nowemu Baroni
państwu serdeczną gratulacyę, życząc
JW. Państwu najmilszych świąt i szczę-
śliwego roku 1903.

Przemyśl 11 marca 1903

Jaśnie Wielmożny i Przezacny
Panie Radco

Wróciwszy z Rzymu, zastałem na biurku dzieło p.t. „Prawem i Lewem" ofiarowane mi łaskawie przez JW. Pana. Spieszę złożyć za ten piękny i miły dar serdeczną podziękę, a zarazem wyrazić najszczerszą gratulacyę z powodu starannie opracowanego i nader ciekawego dzieła. Będzie ono ulubioną moją lekturą w chwilach wie=

czonych, bo lubię rozczytywać się w starych dziejach naszych, acz, jak widzę, bardzo smutnych. Daj Boże JW. Panu sił czerstwych, by jeszcze wiele takich książek napisał.

Załączając głęboki ukłon dla JW. Pani Dobrowolskiej, zostaję z wysokiem poważaniem i szacunkiem

oddany w Chr. sługa

+ Józef Seb. Pelczar

Przemyśl 14 maja 1908

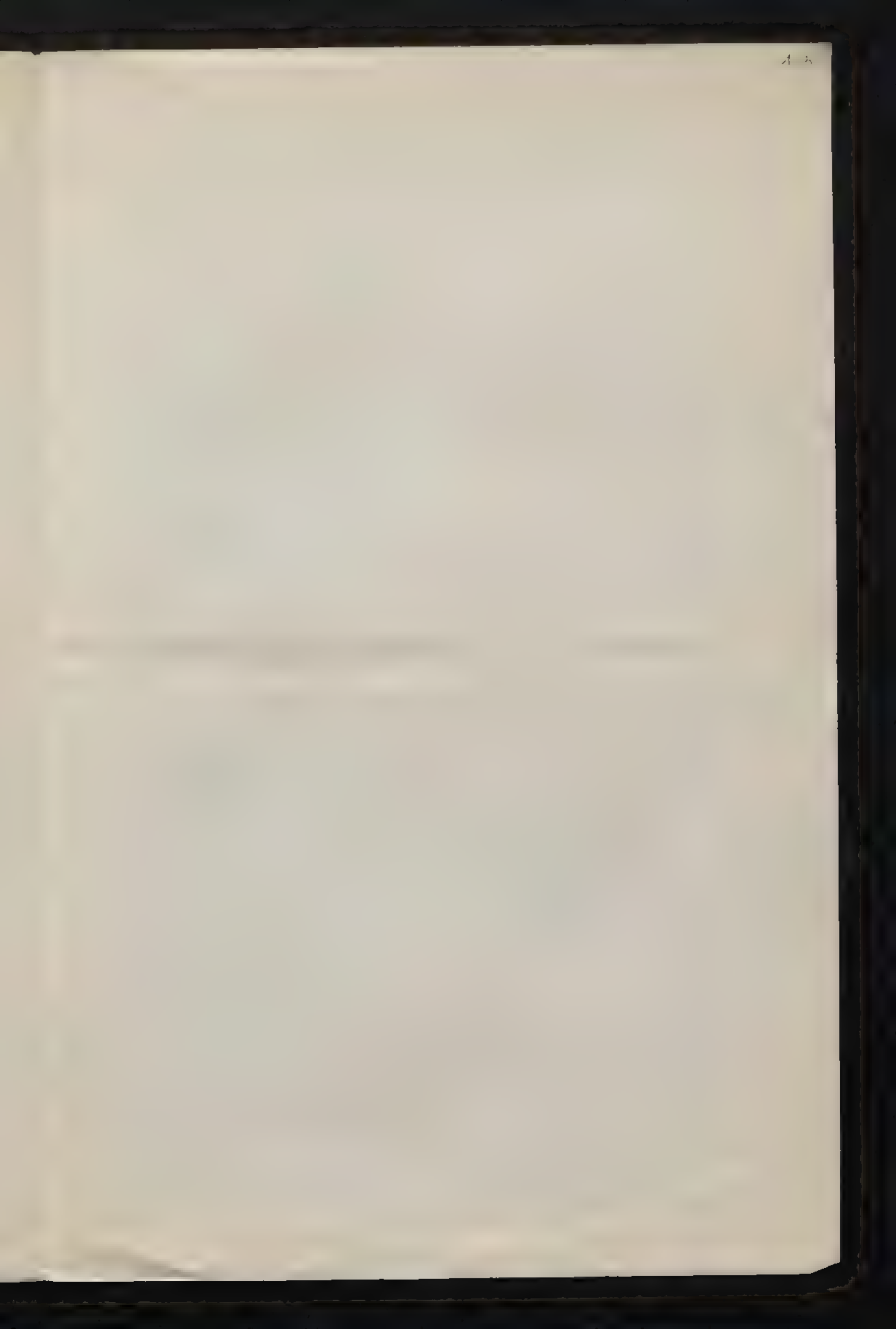
Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze

Podziękowując się za cenne prace, ofiarowane mi w upominku, pozwalam sobie przesłać JW. Panu Senatorowi ostatnie moje Dzieło świeżo wydane, którego zadaniem jest przypomnieć społeczeństwu polskiemu wspaniałą i drogą nam postać Piusa IX.

Proszę oświadczyć uniżony ukłon JW. Pani i przyjąć wyrazy wysokiego poważania i szacunku, z błogosławieństwem pasterskiem.

Oddany w Chr. Sługa

† Józef Seb. Pelczar



Jaśnie Wielmożny Panie

Dziękuję najuprzejmiej za łaskawe zaproszenie, ale zarazem przepraszam, że z powodu natłoku zajęć i trzeba mnóstwo spraw załatwić przed wyjazdem — dopiero we wrześniu służyć będę odwiedzinami w Kuńkowcach.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i szacunku, a dla WW Pani uprzejmy ukłon.

oddany w Chr. sługa

+ Józef Seb. Pelczar

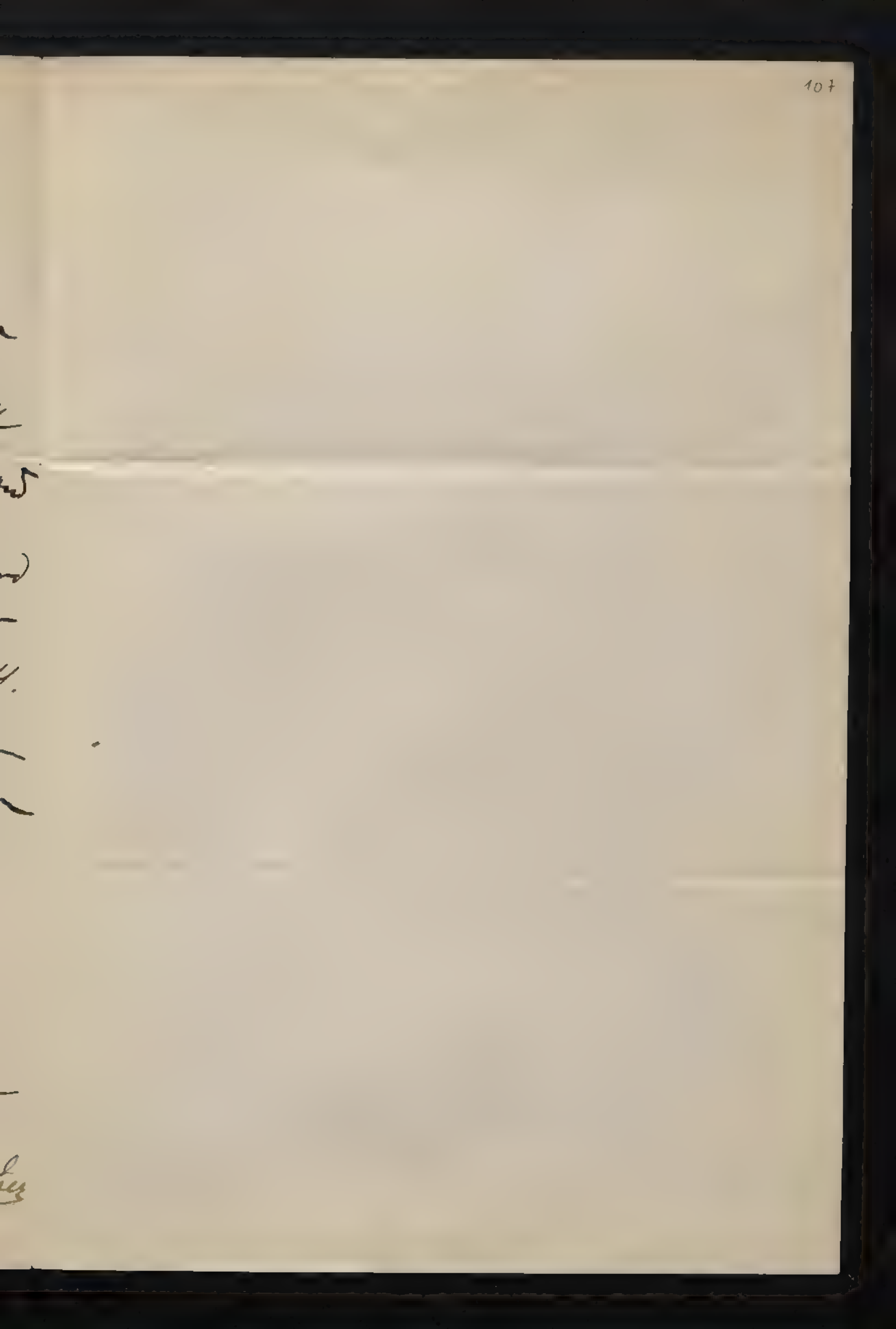
Sehr geehrter Herr!

Soeben habe ich das Bild erhalten u. gratuliere Ihnen zu Ihrem guten Geschmacke! – das Bild ist sehr hübsch. Es gehört der bolognesischen Schule u. erinnert an den Einfluß des Solimena. Höchstwahrscheinlich ist es von einem seiner besten Schüler, dem Stefano Torelli, welcher um 1740 bei König August III in Dresden weilte u. von dem ich daselbst verschiedene Gemälde sah. Auch in Petersburg kenne ich viele [illegible] von diesem [illegible] Künstler.

Um dieses Gemälde richtig herzustellen
und es vor künftigen Schaden zu
bewahren, ist es vor Allem, absolut
nöthig dasselbe auf frische Leinwand
zu spannen u. die gefährlichen
Sprünge zu ebnen. Das Bild wird
gründlich gereinigt, u. ist auch der
sorgfältigen Restaurirung nöthig.
Doch will ich Ihnen zuvor mittheilen
daß die Arbeit circa 50 fl betragen
dürfte. Binnen 10 bis 14 Tagen
kann das Bild an die gegebene
Adresse nach Lemberg abgehen.

Hochachtungsvoll verbleibe
ich Ihr ergebenster

Wien 24 Juni 1885. David Penther



108

Se. Hochwohlgeboren

Herrn L. Ritter von Łoziński

in

Karlsbad

Blauer Hecht, Alte Wiese.

GEMÄLDE GALLERIE

DER

AKADEMIE DER BILDENDEN KÜNSTE

IN WIEN





den 20 Juli 85

Hochverehrter Herr!

Vorhin habe ich Ihr schönes Gemälde an die Adresse des H. Weber incl. per Eilgut abgesandt; es ist erst fertig geworden. — Es war mir nicht möglich Ihren Wunsch zu erfüllen — das Bild müßte absolut, weil die Leinwand morsch war, rentoiliert werden. Sie werden Ihre Freude daran haben, so richtig sitzt es nun. — Ende dieses Monats reise ich [illegible] um in selben ([illegible]) zurückzukehren. Mit den besten Empfehlungen hochachtungsvoll

Ihr ergebenster

Daniel Penther

111

Wielmożny Panie i Dobrodzieju!

Oddawca niniejszego p. Ant. Rudziewicz u-
poważnionym jest do podjęcia należytości
w kwocie 67 złr za roboty wykonane w pała.,
a nadto kwoty 7 złr 50 x za płytki marmu-
rowe do Łazienki.

Otrzymałem 67 Zł. Z szacunkiem
19/11 96 Ant. Rudziewicz Henryk [illegible]
19. XI. 1896

Henryk Tener

Lwów. Piekarska 63.

JUSTIZRAT KEMPF, RASSOW
Rechtsanwälte und Notare.

ACKERMANN, Dr. PETSCH
Rechtsanwälte.

Fernsprecher Amt I, 664.

Sprechstunden: vorm. 8½ - 9½.
nachm. 4½ - 7 Uhr.

Sonnabend nachm. keine Sprechstunde.

BERLIN W. 64, den 22. April 1905.
Unter den Linden 30.

Herrn Ladislaus Ritter von L o z i n s k i,

L e m b e r g.
Oesterreich.

Sehr geehrter Herr!

Wie ich schon Herrn Advokat Dr. Till, daselbst mitteilte, sind in die Ihnen gehörigen 2 alten Rüstungen 2 neue Anschlusspfändungen vorgenommen und steht dieserhalb Versteigerungstermin am 25. d. Mts. vormittags 11 Uhr, hier, Neue Schönhauserstr. 17 Eingang Dircksenstr. 43/44 an. Ich habe mich sofort, wie ich in den Besitz des Pfändungsprotokolls gelangte, an Bruck wegen einer eidesstattlichen Versicherung gewandt, dieselbe aber bisher trotz telegraphischer Erinnerung nicht erhalten. Da ich unter diesen Umständen annehmen muss,

dass

dass Bruck diese Versicherung nicht erteilen will, andererseits ohne eine solche Versicherung die Einstellung nicht möglich ist, so wird eine Versteigerung am 25. d. Mts. nicht zu vermeiden sein. Ich setze Sie hiervon in Kenntnis, damit Sie eventuelle Schritte zum Ankauf der Rüstungen tun können. Der Versteigerungserlös muss dann vom Gerichtsvollzieher hinterlegt werden.

Hochachtungsvoll

Dr. Fetsch

Rechtsanwalt.

Aufgabeschein
Dowód nadania. – Рецепіс на дачин.

11

Minister

Dr. Leonard Piętak

Z serdecznem podziękowaniem za współczucie
wyrażone mi [illegible]
Z [illegible] pozdrowieniem.

I., Grillparzerstrasse 14

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕГРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

iw pan wladyslaw до
lozinski temberg =

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.
am / dnia / дня ... 190 ... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag. / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Aufgegeben am / Wysłany dnia ... 190 ...

frwien 15.+4250 11 16/12.-12./30- n .=

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. подачи ... mit / o / с ... Taxworten / opłacie podlog. słow. / словах підлягл. оплаті ... słowach / сл. ... szyfrach / шиф. ... o ... год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag. / p. / полуд.

serdecznie vinszuje vysokiego odznaczenia = pietak ="

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

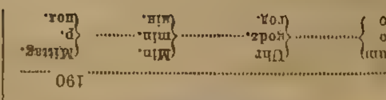
W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди звернеся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.





[illegible]

[illegible]

[illegible] ani [illegible] podziękowaniem [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] nam [illegible] wolnie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Drzemi [illegible] 20 [illegible]

gdyby to nie [illegible]

[illegible]

Szanowny i Łaskawy Panie

Władysławie!

Widząc, że Łaskawy Pan wyjeżdża na parę dni, pozwalam sobie sposobem antycypacyi złożyć już dzisiaj z powodu zbliżających się imienin najserdeczniejsze życzenia wszelkich pomyślności. Za pierwszem widzeniem się osobiście sobie je powtórzę. – Dodaję przy tej sposobności, że posiedzenie Komitetu

jubileuszowego odbędzie się za pewno w poniedziałek
28 czerwca o godz. 6 wieczorem w auli uniwersyteckiej.
Osobne zaproszenie wyszlemy, ale obawiam się, że
przy nie zastanie Łaskawego Pana we Lwowie.
Upraszamy bardzo gorąco o przybycie na posiedze-
nie.

Łącząc wyrazy prawdziwego poważania u-
dla Pana najpiękniejsze ukłony

R. Pilat

Lwów 23 czerwca 1877.

[illegible] wdówka [illegible]

[illegible]

[illegible] ~~[illegible]~~ słowami [illegible]

[illegible]

[illegible] list [illegible]

[illegible] mojej korespondencyę [illegible]

[illegible] łaskawej pamięci [illegible]

[illegible] i pozostaję łaskawej [illegible]

[illegible]

[illegible]

Lw Przemyślu 31/5-88

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Upraszam uprzejmnie o polecenie p. rządcy, ażeby robotników pracujących przy domu parobków w spokoju pozostawił i swojem bezustannem postępowaniem na przemiennik do zarządu majątku nie wystawiał.
Ludzi, których do kopania kamieni postawiłem, wypędził pan rządca,

Obcarześcił wójta naj-
niewinniej i pomimo
zapewnień wszystkich
ludzi, że byłem u W-go
Pana Dobrodzieja i pozwo-
lenie na kopanie kamie-
ni uzyskałem, wyszydził
wszystkich, nawyzywał
i mnie w grubiański
sposób zwymyślał.
Kamień pozostały z
fundamentów domu parob.
ków kazałem wójtowi
uprzątnąć i przywieść
do Przemyśla — gdzie tako-
wy w figurze miał być
wyarchitektowany i oddany.
Pan rządca uważał to
wprost kradzieżą i drugą
mową niedopisaną wypro-
wił.

Do lepienia strychów na barierach potrzebuję plewy, zapytywałem więc p. rządcy o cenę takowej. P. rządca żądał 8 złr za furę, a że ja za najpiękniejszą plewę płaciłem w Przemyślu 2 złr 50 z odstawą na miejsce budowy - proponowałem cenę 80 kr za furę plew zupełnie najgorszych, gdyż czystych pasiennych nie potrzebuję.
W kilka dni oświadczył p. rządca Słowikowi, że po 2 złr za furę mogę sobie plewy zabierać - wziąłem 2 fury a następnie wypędził p. rządca, pomimo

przedstawieni Ludzi — pław
nie dał i twierdząc jego do
przemysłu odesłał.

Jeżeli postępowanie takie
nie jest dowodem
zboczenia umysłowego,
pozostawiam ocenieniu
W-go Pana.

Ostatecznie upraszam
W-go Pana o polecenie
p. Szydzcy, ażeby do domu
zarobków zupełnie nie
chodził — ja ze swej stro-
ny dołożę wszelkich sta-
rań, ażeby dom ukończyć
i zaraz oddać do dni 10
pozatem nogi mojej w Umi-
[illegible] — jak długo p. Szydzcy
tam bawi — z pewnością nie
będzie. Z głębokim szacunkiem
uniżony sługa Jan [illegible]

125

Leon Piniński

ma zaszczyt prosić

(J W) Wielmożnego Pana Władysława

Łozińskiego

na śniadanie w poniedziałek

dnia **21.** Listopada 1898 o godzinie **1½**.

(w surducie)

O O U. P.

Lwów 21. 9 899

Wielmożny Panie!

Żałuję bardzo, że powołanie nowych członków do Izby Panów nieco inaczej wypadło, jak sobie tego życzyłem. Chciałem być u Pana, ażeby o tem mówić, powiedziano mi wszakże w Kamienicy na ul. Ossolińskich, że Pan jeszcze na wsi. Ja utrzymałem moją propozycyę, powołanie wszakże Madeyskiego

oraz osobliwość, że nie można było,
tak, jak sobie życzyłem, wypisać
cyfry 4 nowych członków – to były po-
wody zmiany, która niestety nastąpiła.

Proszę Pana przyjąć zapewnienie
głębokiego i szczerego poważania

Leon Piniński

We Lwowie dnia 23. Grudnia 1899.

Wielmożny Panie!

W myśl drugiego ustępu §: 1. kontraktu zawartego z W Panem względem druku rządowej „Gazety lwowskiej" pod datą 15. Grudnia 1876. r. a przedłużonego dnia 19. Listopada 1893. na lat sześć, to jest do 31. Grudnia 1900. wypowiadam W Panu niniejszem ten kontrakt w umówionym terminie.

Równocześnie wypowiadam W Panu także kontrakt zawarty dnia 7. Czerwca 1879. co do dostawy robót drukarskich dla c. k. Namiestnictwa i podwładnych mu oddziałów, a upływający również z końcem roku 1900.

Ułożenie warunków dalszych ewentualnych umów względem druku „Gazety lwowskiej" względnie dostarczania druków urzędowych zastrzegam ustnemu porozumieniu z W Panem.

Proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego poważania

Pininski

129

Leon Piniński

ma zaszczyt prosić

Jaśnie Wielmożnego Pana Władysława

Łozińskiego

na obiad w wtorek

dnia 1. Maja 1900 o godzinie 7½.

O.O.U.S.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Vogel

130

Leon Piniński

ma zaszczyt prosić

Jaśnie Wielmożnego Władysława

Łozińskiego

na śniadanie we wtorek

dnia 24. Czerwca 1902. o godzinie 2.

(w surducie)

O.O.U.S.

[illegible] LWÓW

Lwów 3. 3. 903

Wielmożny Panie!

Serdecznie Panu dziękuję za łaskawe przysłanie mi Jego nowego dzieła „Pra- nem i lewem". Niezmiernie się cieszę z tego, że wzbogacił Pan literaturę naszą nowem świetnem dziełem. Zaledwo mogłem rzucić okiem na pracę tę, lecz z największem zajęciem zabiorę się do lektury, bo to, co już na pierwszy rzut oka spostrzegłem,

daje mi o publikacyi tej jasne
najprzekonywające wyobrażenie. Z
nadzwyczajnym darem spostrzegawczym
połączonym z gruntownością podaje
Pan szczegóły charakteryzujące
doskonale epokę pod względem
zapatrywań społecznych i pojęć
etycznych i kulturalnych. Nie po-
trzeba dodawać, że styl i forma
jak zawsze w Pańskich dziełach

przejrzyste i świetne.

Proszę Pana przyjąć wyrazy
mego głębokiego poważania
szczerze oddany
Leon Piniński



18. II. 906 LWÓW, ul. [illegible]

Wielmożny Panie! W odpowiedzi na list Pański donoszę, że najchętniej jestem gotów kiedykolwiek oglądnąć obraz, który nabrał od ś.p. Kremera, dobrego mego znajomego. Jutro jadę do Krakowa i Wiednia a za tydzień wracam a wtedy jestem codzień

do dyspozycyi i mogę w przedpo-
łudniowych godzinach udać się któregokolwiek dnia do mieszkania, gdzie się obraz znajduje. – Żałuję bardzo, że nie będzie Pana w Krakowie i Wiedniu, lecz sądzę także, że przyjazd na samą [?] debatę na Ref. wyb. jest ważniejszy [?] aniżeli na dzisiejsze Konferencye.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

szczerze oddany

Leon Piniński

Piniń. [?]

174

Leon Piniński

Wielmożny Panie - Może Pan
łaskaw zaglądnąć do mnie do
biura jutro (sobota) o g. od.
5½ pomówilibyśmy o spra-
wie odnowienia umowy
Z głębokiem poważaniem

ile gorze pamięci.

Z wyrazem poważaniem

LEON PININSKI

Wielmożny Panie! Dziękuję
za łaskawe uwiadomienie,
lecz i ja nie mam zamiaru
nabyć owych dzieł Norblina
już dlatego, że nie uważałbym

136

Leon Piniński

Możeby Pan był łaskaw przyjść
do mnie na wczesny obiad
we Wtorek pojutrze o godz. 2 –
oczywiście w tużurku – będą J.
Zaleski i Loebl
Z głębokim poważaniem P.

Leon Piniński

131

Wielmożny Panie! W skutek
przeszkody pewnej będę dopiero
w biurze dziś o 6 1/4. Jeżeli
Pan więc łaskaw, to proszę
przyjść o tej porze
Z głębokiem poważaniem [illegible]

138

Leon Piniński

Wielmożny Panie!
Możeby Pan był łaskaw
przyjść do mnie jutro, środa
na obiad o godz. 8 z okazji
przyjazdu Jacka Malczewskiego
z głębokiem poważaniem [illegible]

134

Leon Piniński

Możeby Pan był łaskaw
przyjść do mnie na obiad
dziś o godz. 6 (oczywiście
w surducie). Będą Brandt
i Przybyszewski
Z głębokim poważaniem [illegible]

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕГРАМ

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia / Ч. прибутя: 69

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

wladyslaw lozinski
lwow ulica ossolinskich =

Eingelangt von / Odebrany z / Відібрано з
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.
am / dnia / дня ... 190 ... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag / p. / полудня
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи ... Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті ... Worten / słowach / сл. ... Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня ... 190 ...
um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag / p / полудня

de grzymalow 188 10 17/12 9 55 m =

zasylam serdeczne zyczenia = leon pininski =

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebię żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

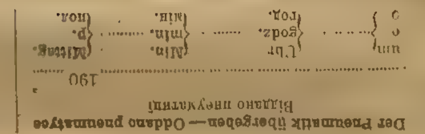
W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.





Kochany Władziu!

Przepraszam Cię mój kochany
dawny Towarzyszu zabaw
dziecinnych, że na chwilę
odrywam Cię od Twoich
cały kraj obchodzących za-
jęć i zajmuję Ciebie
moją osobistą sprawą,
ale przyjmij to na karb
naszej przeszłości.
Wiadomo mi bardzo dobrze,

że obaj z bratem mamy rozle-
głe stosunki, a zatem i
w naszem sądownictwie.
Otóż przyszła na mnie
kolej podawać się na
radcę, jestem bardzo dobrze
przedstawiony i w apela-
cyi wzięty w propozycyę.
Obawiam się tylko, aby
nie chciano wsunąć jakich
niepowołanych, jakto u
nas zaczyna się często
pojawiać, w ten sposób, iż

do dogodzenia życzeniu
wytytułowanych panów, już w
najwyższej sferze tworzy
się nowe kombinacye, aby
znacznie młodszych wyfory-
tować na upatrzone posady.
Mam zatem do Ciebie, Kocha-
ny Władziu prośbę, abyś
zechciał przy najbliższej
sposobności wraz z Bronisła-
wem przemówić u p.p. Si-
monowicza i Tchórznickiego,
którym się jeszcze dotychcz

osobiście się nie przedstawia.
tem, - parę łaskawych słów
za starym Kolegą.
Może też macie także znajo-
mości w Wiedniu, to i tam
Wasze, jako wybitnych osobi-
stości słowa, nie byłyby bez
znaczenia.
Powodzenie jakie Wy Obaj
na każdym kroku działal-
ności odnosicie, - napawa
mnie cichego pracownika
wielką radością i nie wy-
mownie byłbym szczęśliwy

gdybym mógł do Was, a
osobliwie do Ciebie, z któ-
rym na błoniach w Smolni-
cy wojowaliśmy, w życiu
się zbliżyć. Ale to tylko
pia desideria.

Mam jeszcze jedną prośbę
do Was, ale w niej [illegible]
[illegible] już do Waszego dobre-
go serca. Niech to będzie
na gwiazdkę.

Po byłym nauczycielu
gymnazialnym Antonim
Dołżyckim została wdowa

ze względu, że mąż nie
był całe 3 lata stałym
nauczycielem prośbę o
udzielenie zaopatrzenia
w drodze łaski, rozchodzi
się zatem o to, że gdy ta
osoba nie ma żadnych
innych środków do życia,
aby wniosek od p. Bobrzyń-
skiego odeszedł przychylny
z jak najwyższem zaopa-
trzeniem. Bądźcie zatem
łaskawi przemówić parę
słów za tą wdową, potrze-
bującą tego wsparcia.

Gniewasz się może kocha-
ny Władziu za moje
nagabywania, ale daruj
mi moje przewinienia
i przyjmij wraz z Twoim
zacnym bratem najser-
deczniejsze uściski od
Twego kochającego kolegi

Julian Płatyński

Brzozów 19/12 892

Wiedeń 21.3.894.

Wielmożny Panie!

Uzupełniając co tylko wysłaną odpowiedź telegraficzną daną; że chętnie podejmę się wykonania portretu cesarskiego – przestrasza mię tylko naznaczony termin, który znajduję że jest za krótki do dobrego przeprowadzenia i skończenia tej wielkości obrazu. Tem więcej, że mam kilka zobowiązań które również w tym samym czasie wykonać muszę –

Mając jednak z krótkości

Terminu wybranego w
ten sposób, że na razie
traktowałbym cały obraz
więcej dekoracyjnie wykań-
czając tylko głowę, a po
skończeniu wystawy
uporządkowałbym i doko-
ńczył resztę akcesoryj.-
Chcąc w ten sposób portret
ten rozpocząć musiałbym
bym wiedzieć - jak wysoko
będzie on umieszczony?
w jakim świetle? a
w takim w jakim
mundurze cesarz ma
być przedstawiony?-
Ze względu na krótkość
czasu ośmielam się pro-
ponować mundur
marszałkowski (biały i

czerwoną spódnicę) lub zwykły
jeneralski (szaro niebieski).
W tym ostatnim byłoby mi
najłatwiej wykonać portret
bo mam do niego szkice.
Podane mi w telegramie
rozmiary płótna 264 do 266 centy
wydają mi się zupełnie nie
stosowne na tego rodzaju
portret.- Wymiary te tworzą
prawie kwadrat a figura
umieszczona na takim
płótnie będzie się gubiła w
masie tła a cały obraz
będzie się niezgrabnie pre-
zentował -
Cenę za ten portret naznaczyłem
6000 złr i zdaje mi się jest
to cena bardzo umiarkowa-
ną w stosunku do cen

które tutaj za wszystkie portret do Koloru wynoszący przecię-ciętnie 130 do 90 biorę. –

– Portret tych wymiarów mam nawet zaczęty i gdyby JEx. pan Namiestnik zechciał go mieć to i cenę zrobiłbym inną –

Przy sposobności przesyłam Wielmożnemu Panu szczere moje wesołych świąt i donoszę że zgłoszenie na wystawę już zrobiłem –

Łącząc wyrazy wysokiego szacunku i poważania i pełnym pozostaję

uniżonym sługą

Kz. Pochwalski

III Baumgasse 12.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.

TELEGRAMM №
TELEGRAM l.

an — do

wladimir lozinski lemberg =

kopernikgasze 26 =

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.

Eingelangt von / Odebrany z
auf Leitung Nr. / na przewodzie l.
am / dnia ... 189 ... um / o ... Uhr / godz. ... Min. / min ... Mittag / p
Aufgegeben durch / Przez

Von / Z

mit / o ... Taxworten / opłacie podlegających słowach (... Worten / słowach ... Chiffern / szyfrach)

Aufgegeben am / Wysłany dnia ... 189 ...
um / o ... Uhr / godz. ... Min. / min. ... Mittag. / p.

l fr wien 45+ 347 13 4 20 = **Treść.**

bild wird diese tage angefangen naeheres brieflich = pochwalski +

D. S. 759. Deutsch-polnisch. (Auflage 1893.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Uebermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce .... 189 ... um / o ...... Uhr / godz. ...... Min. / min. ...... Mittag / p.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi .... 189 ... um / o ...... Uhr / godz. ...... Min. / min. ...... Mittag / p.

148

Monachium, 18 czerwca 1898.

Wielmożny Panie!

Otrzymałem przed chwilą list Wgo. Pana, adresowany do mnie do Wiednia, i z tamtąd nadesłany mi tutaj. Siadam też zaraz i odpisuję na łaskawe zapytanie Wgo. Pana.

Wykonania modelu w glinie i odlewu tegoż w gipsie, aby które użyć następnie do odlewu w brązie, mogę się podjąć, nawet z wielką chęcią uczyniłbym to, bo to przecież pole do popisu, czego się uczyłem i uczę.

Od października 1897 r. jestem
w tutejszej Akademii sztuk
pięknych w szkole modelowania
prof. Eberle. Fotografij ze stu-
djów bieżącego roku naukowego
nie mam, ponieważ prace te nie
wykańczamy, a co 2 tygodnie za-
czynamy świeże prace, podług
żywej natury. Z pozostałych
t. j. z zaznaczonych są teraz foto-
grafij W-ny Pan przypomni sobie
zaznaczoną niebieskim ołówkiem
III. „Portrety" te były na wystawie
lwowskiej 1894 r., „Venus" została
w zeszłym roku przez Wgo Pana sprzedaną.
Prócz fotografij VII. VIII. (w glinie) wszyst-
kie inne wykonane w drzewie.
Tu w Monachium mam zamiar
pozostać do końca lipca, a

potem, to wyjazd mój zabrał od okoliczności. może przyjazd do Krakowa gdzie spodziewam się znaleźć coś do pracy, a w razie potrzeby pozostałbym naturalnie i tutaj gdziebym tu miał odpowiednie zajęcie. W każdym razie raczy mię W.ny Pan Łaskawie zawiadomić co to ma być za figura, no i naturalnie, wszystko inne, co ku temu więcej potrzeba. Te 8 fotografij radbym mieć nazad a szczególniej oznaczone Nrem I. i II. Andromedę którą czyniłem w czasie wystawy we Lwowie. Teraz oddałem się specjalnie malowaniu a na przyszły rok naukowy mam zamiar udać się na dalsze studja do Paryża.

Raczy Wny Pan w niedługim
czasie mię łaskawie poinformo
wać a teraz kończę i kreślę
się z wyrazami szacunku

Edward Pochwalski

München Kunstacademie

P. S. Załęczam tu jeszcze foto-
grafię „Pieśń" mojej kompozycji

I.

Lebensgrosses Modell nach
prof. Tilgner. Im Holz copiert
im Jahre 1893. - 5 Wochen
E. Podgórski

znajduje się w pała-
cyku p. radcy Dworu
Wessely'ego
w Wiedniu Alleegasse.



„Daphne" około 80 cm wysok. II. 151
comp. Podgórski 1896.

Własność Muzeum techn. przemysł.
w Krakowie.



III.

Wien. 1893./94.

S. Podgorski.



IV

„Andromeda" widok z
przodu



I.

154

Widok z tyłu.

„Andromeda"

Wiedeń 1894.

comp. Z. Podgórski



Biust w drzewie cięty – z natury około 43 cm wys.

Wiedeń 1892.
S. Podgórski



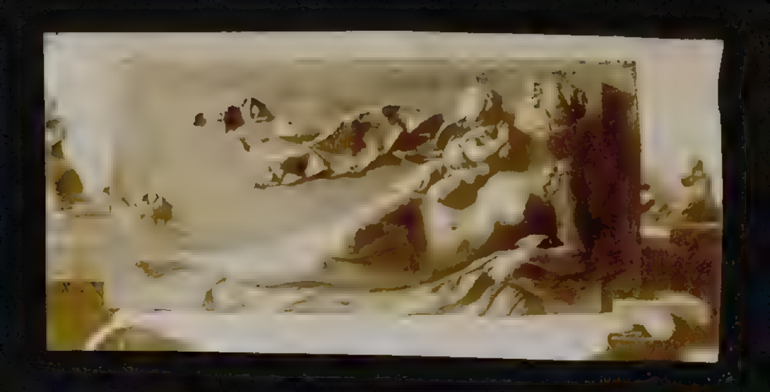
VII

Fotografia według oryginału o glinie

156

„Tajemnice Źródła"

comp. E. Podgórski Monachium 1897



157

Wyrobek 17'5 cm Monachium 1897.



Pietà

Podgórski 1897. ump.

rzeźba w drzewie około 60 cm wysoka.

158

K.



Zapytuje Wielmożnego 159
Pana Tory Kowie de
chcesz nabyć ?
z poważaniem
Karola Leminska

Księżna Lubomirska
jest we Lwowie – konie
o których była mowa
są zupełnie zdrowe –
albowiem była to tylko
chwilowa – słabość przez
niezgrabność furmana./

2 Maja 885

Wielmożny Panie
Władysławie!

Proszę o donieśienie, czy WPan myślisz kandydować o posełstwo do Rady państwa z powiatów Sambor, Rudki, Staremiasto" Turka mniejszych posiadłości. Ponieważ 4go maja mamy posiedzenie Komitetu przedwyborczego przeto proszę o spieszną listowną lub krótką telegraficzną odpowiedź! Z poważaniem

Michał Popiel
obywatel w
Samborze.

162

Edward Porębowicz

ma zaszczyt gratulować JWmu

Panu wysokiej godności.

Lwów d. 17 Grudnia 902

163

Gattung des Telegrammes: — Rodzaj telegramu: Рід телеграму:

Lwów
ossolińskich
Władysław Łoziński

Eingangsnummer / Liczba nadesłania / Ч. надсиланя 132

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keinerlei Verantwortung.
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.
Управа телеграфів не бере на себе ніякої відвічальности за телеграми віддані їй до пересланя або доручення.

LEMBERG TELEGR. LWÓW

A

Dienstliche Angaben: — Dopisek z urzędu: Урядові замітки:

Telegramm – Telegram
Телеґрам

aus 7 — 3

Aufgenommen von / Odebrano z / Принято 20 10 1907 9 57

Lwów 5 Nr 832 Taxworte / słów 18 aufgegeben am / nadano dnia 20 10 1907 9 40 M.

Jako dobry Lwowianin łączę się z hołdem czci dla znakomitego obywatela wielkiego pisarza =

Pęgbowicz


K.K. TELEGRAPHENAMT · C.K. URZĄD TELEGRAFICZNY

164

Wien am 8. November 1881.

Geehrteste Redaction!

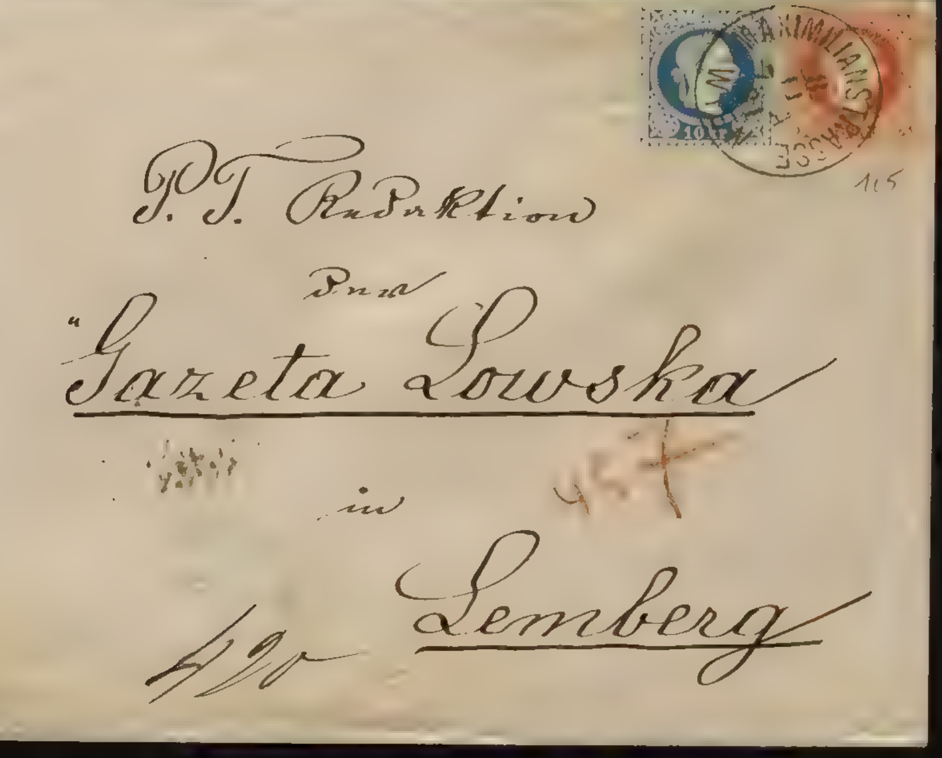
Nehme mir die Freiheit ergebenst mitzutheilen, daß ich die mir freundlichst übersandten Nummern richtig erhalten und sie dem für die Allerhöchste Stelle bestimmten Rapporte einverleibt habe, so daß die wohlwollende Haltung der Gazeta Lowska in betreff der Manöver gewiß Würdigung finden wird. An diese Mittheilung reihe ich die Versicherung aufrichtigen und herzlichen Dankes.

Ferner erlaube ich mir anbei die Quittung über den Quoten-Beitrag zu den allgemeinen Kosten zu übersenden und um thunlichst baldige gefällige Liquidirung höflichst zu bitten. Da es sich um kein Honorar, sondern um die Rückvergütung gemachter Auslagen dienstlicher Art handelt, so ist nach eingezogener Erkundigung die Quittung stempelfrei.

Empfangen Sie die Versicherung besonderer Hochachtung mit welcher zeichnet

ergebenster
Rudolf von Potier Hptm

I. Nibelungen-Gasse 8


P. T. Redaktion
der
„Gazeta Lwowska"
in
Lemberg



100

C. k. Namiestnik i Hrabina Potocka

mają zaszczyt prosić

Wielmożnego Pana Władysława Łozińskiego
Redaktora Gazety Lwowskiej

na wieczór w Środę dnia 8° Stycznia 1879.

o godzinie 9.

U. s. o. o.

167

Andrzejowie Potoccy

mają zaszczyt prosić

Jaśnie Wielmożnych Państwa

Władysławów Łezińskich

na obiad dnia 26. czerwca 1902

o godzinie ósmej wieczór.—

O. u. s.

108

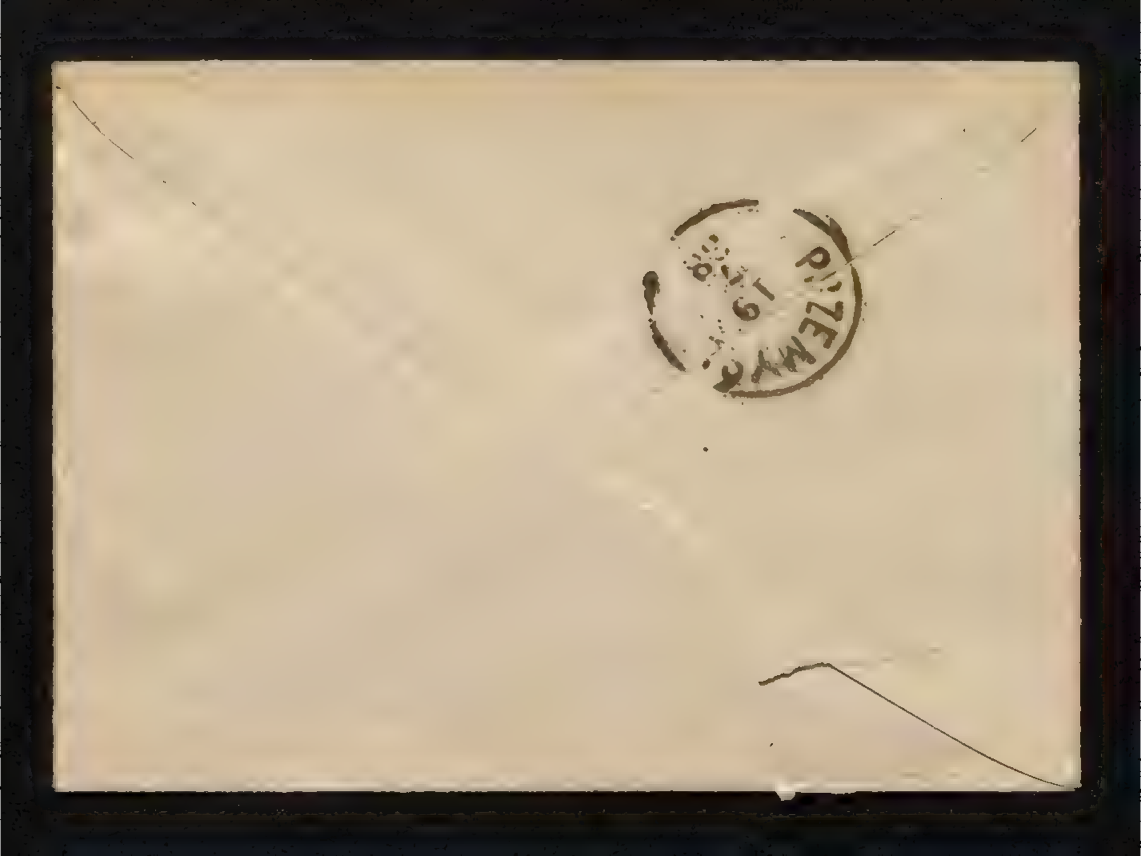
Königl. Oesterr. Post
5 kr.

Wielmożny

Pan Władysław Łoziński

przez Przemyśl

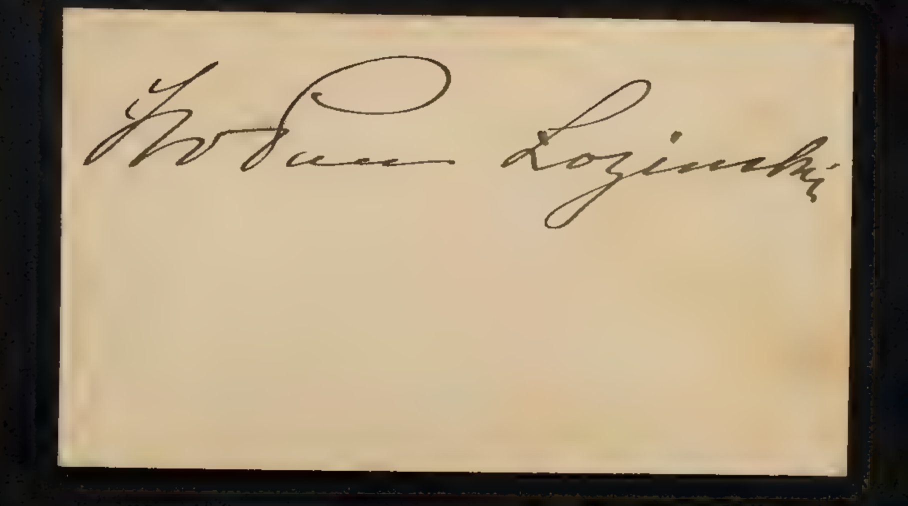
w Kunikowcach



19. Lutego 93 169

La Comtesse Alfred Potocka.

Prosi na obiad we Wtorek o godzinie 7 1/2.



30. List. 93. 170

Proszę Pana łaskawego
przyjść do mnie na obiad
w Sobotę o godzinie 7½.
i przysłać mnie adres
tego Żyda który
sprzedaje drogie
Kamienie

La Comtesse Alfred Potocka

[illegible]

171

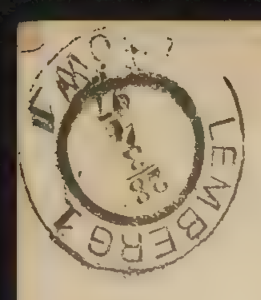
25 mars
97.

Bardzo
wdzięcznie
dziękuję za

CANNES. — La Promenade de la Croisette. — ND Phot.

tak ładną pamiątkę
Państwa —

Potocka



CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse



Monsieur Ladislas Łozinski
Autriche Gallicie
par Vienne à Lemberg
ulica Ossolinskich

1.. 25 marz 98

172

Najwdzię-
czniej do-
chanemu
Państwu
dziękuję, za
pamięć o moich Imieninach
M Potocka

ENVIRONS DE CANNES — Pêcheurs ...

IMPORTÉ

Autriche

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse

Galicie

Monsieur Sadislas

Łozinski

à Lemberg

par Vienne.

напроси 2 ок[illegible]

Оссолинских

LEMBERG 28

GARE DE ... 25 MARS ...

...-MAR MES

173

W. Pan Łosieński

La Comtesse Alfred Potocka.

Spodziewam się że
Pan jako mój naj-
bliższy sąsiad przyjdzie

[illegible] jutro

wieczność

21. Stycznia

174

WPan Łozińskiej

Ks. Sanguszkówna Potocka

Proszę Pana Pawła.
nie umiem powiedzieć
Czy mogę dziś zamiast

przyjść do Pana,
pokazać [illegible]
starożytności i
prosić o Radę

Gattung des Telegrammes: — Rodzaj telegramu: Рід телеґраму:

Pnu Władysław Łoziński Czarnieckiego 3 Lwów

Eingangsnummer — Liczba nadejścia — Ч. надслання

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.

Управа телеґрафів не бере на себе ніякої відвічальности за телеґрами віддані єй до пересилання або доручення.

Dienstliche Angaben: — Dopisek z urzędu: Урядові замітки:

Telegramm – Telegram
Телеґрам

aus — z — з Sanok 1

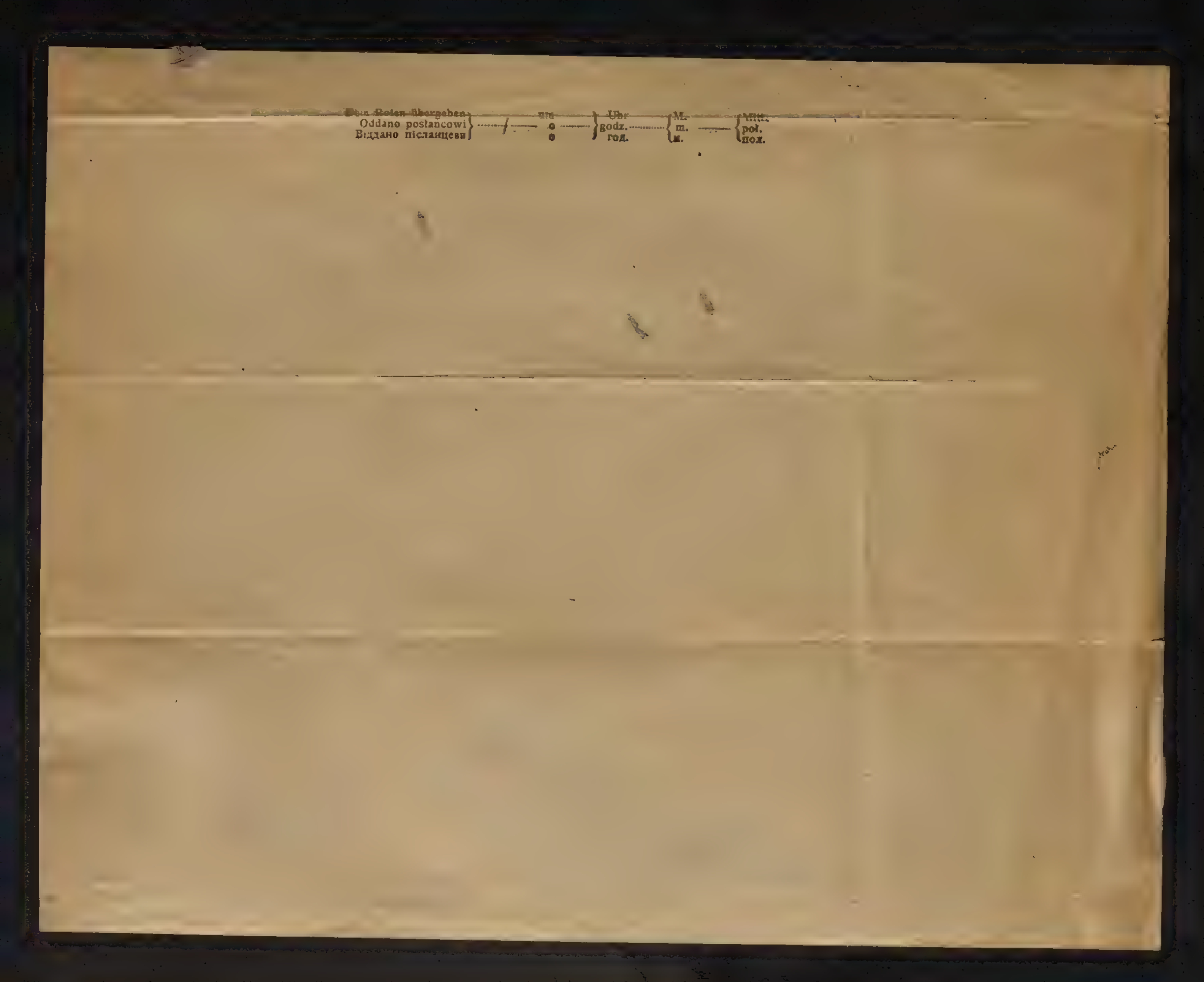
Aufgenommen von — Odebrano — Відобрано ... an — na przez — прийняв ... am dnia дня ... 190 ... um o о ... Uhr godz. год. ... M. m. м. ... Mitt. poł. пол. durch przez через ...

Nr. l. ч. 164 Taxwörter słów podl. opł. слів підляг. оплаті ... (W.) (sł.) (сл.) 25 Ch sz. ш ... aufgegeb. am nadano dnia наданий дня ... 190 ... um o о ... Uhr godz. год. 6 M. m. м. 10 Mittag poł. пол.

Dzięki za list który sprawę przedstawia należycie w kwianej rzeczy lecz być może rzecz na jakiś czas odłożony

Szkocki

D. S. Nr. 759. Deutsch polnisch-ruthenisch. (Auflage 1905).



Dem Boten übergeben } ... um ... } Uhr ... { M. ... { Mitt.
Oddano posłańcowi } ... / ... o ... } godz. ... { m. ... { poł.
Віддано післанцеви } ... о ... } год. ... { м. ... { пол.

Wielmożny Panie

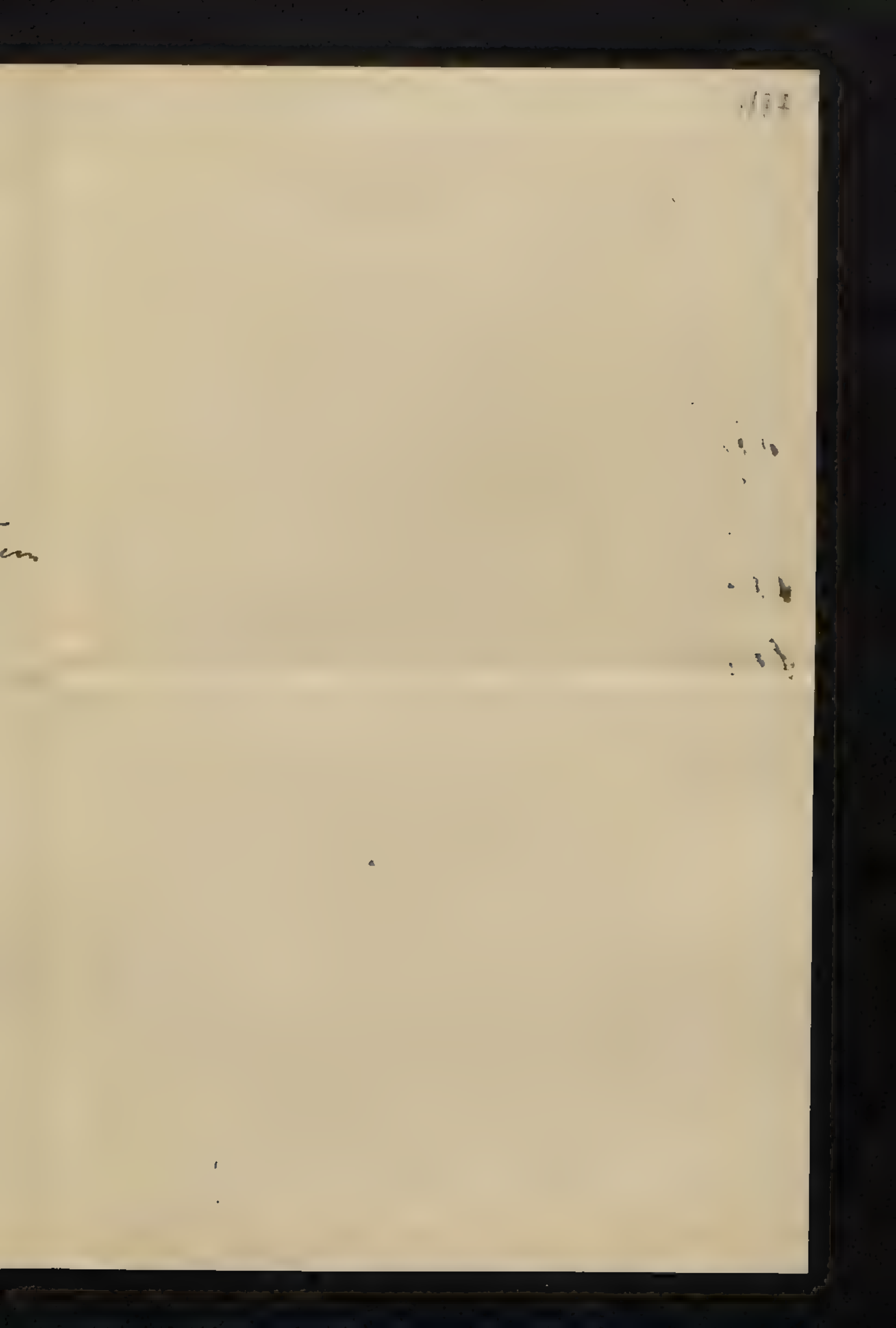
Zrobił mi Pan nadzieję, że będę mógł dostać 2 pary jedwabne będące w Pańskim posiadaniu. —

Ośmielam się więc zapytać czyby to nie mogło przyjść do skutku, to jest czybyśmy nie mogli o te pary zrobić jakiego handelku. —

Dziś o 3ciej wyjeżdżam

dlatego już sam
służyć nie mogę
proszę tylko o słówko
odpowiedzi. —
Proszę z wysokim
szacunkiem i przesyłam
serdeczne ukłony

Andrzej Potocki



Wielmożny Panie Dobrodz.

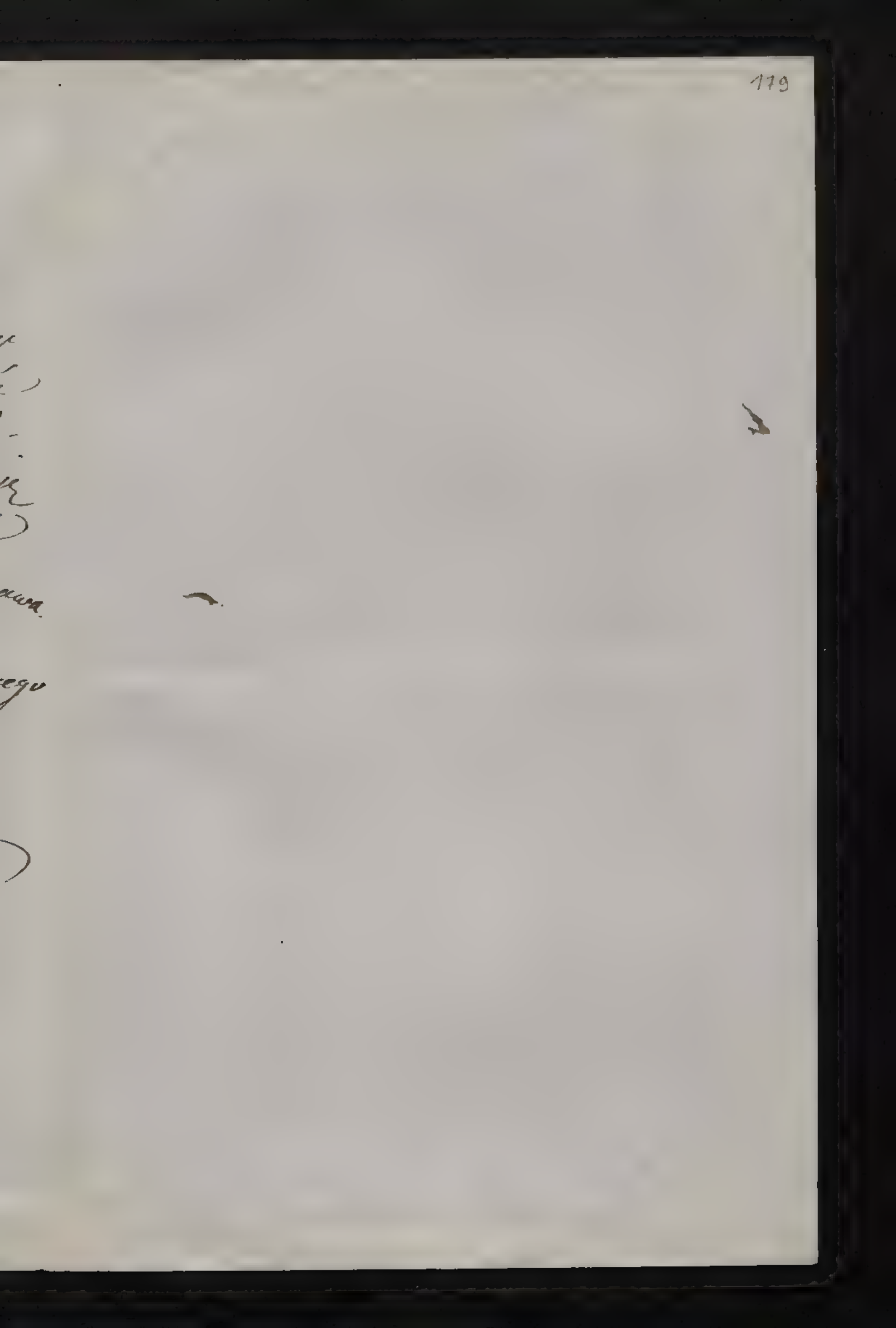
Mówił mi P. Kantecki, że w rozprawie mojej w dziale o architekturze bizantyńskiej z powodów politycznych niektóre ustępy opuszczone być muszą. Jeżeli więc smutna konieczność tego wymaga, lubo z niechęcią przystaję na to, lecz proszę usilnie, aby był dołączony przypisek, a w tym zawiadomienie, że umyślnie to, dla skrócenia tej rozprawki, w całości rzecz cały wywód w tej materyi umieszczony jest w osobném odbiciu. Żądanie zaś to stawiam dla tego, że u nas w kraju Gazeta lwowska jest dość rozpowsze-

chwiona, żeby czytelnicy nie wiedząc o osobnem odbiciu, mogliby uważać tę moją pracę za słabą lub niedostateczną, — chociaż i tak pisząc czuję, że dałoby się daleko więcej napisać, lecz jest to tylko sprawozdanie nie rozprawa.

Łączę wyrazy prawdziwego
Szacunku

[illegible]

16/11 874



1867 3/12

Kraków 3 Grudnia
1867

Kochany Władysławie!

Napisz nam powieść w duchu
pierwszych Galicyan. Płacimy
natychmiast pieniędzmi Ci wiadomymi.
Prawdziwie Cię szanujący i ko-
chający

Ludwik Powidaj

Kochany Władysławie!

Zdziwiłeś się może że ci nie zamieściłem artykułu Twego o Szkole Federowicza, przyszedł już za późno, mój był już złożony, zamieszczę go w zeszycie marcowym, sądzę że dla książki i autora będzie to lepiej. Obecnie przesyłam ci Aforyzmy p. Zenona Federowicza, zrób o nich wzmiankę w Czasie i Przewodniku. Jest w nich dużo śmiecia, widocznie czerpanego z niemieckich i francuskich książek, jest jednak wiele dobrego. Być może że jakiś złośliwiec powiedziałby: <u>Es ist manches Schöne und Neue, nur das Schöne ist nicht neu und das Neue ist nicht schön</u> ale to byłby to złośliwie. P. autor myślał po niemiecku nawet wtenczas gdy myślał oryginalnie stąd i myśli i zwroty u niego niemieckie. Zawsze tym cię proszę aby Twój sąd był o ile możności zgodny z moją wzmianką, zamieszczoną w Przeglądzie r. b. luty.

Całuję cię serdecznie

L. P[illegible]

6. lutego 1873.

Panie Władysławie!

Historyę teatru przyszlij Pan jak najprędzej i przyjmij Pan moje najserdeczniejsze pozdrowienie. Proszę Pana uściskać Szarkla, Żagorskiego i Tołamira

Stary Pawoski

Ulica Floryańska liczba 355



180

Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

redaktor Dzwonka w drukarni Wgo Edwar

da Winiarza we Lwowie.



№ 295
A. H.

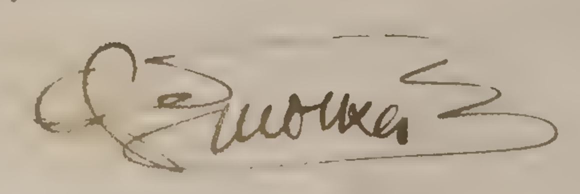
Seiner Hochwolgeboren
Herrn Reichsrathsabgeordneten, Schriftsteller etc.
Wladimir Ritter von Kozinski.

Lemberg.

Das Abgeordnetenhaus hat in der heutigen Sitzung Euer Hochwolgeboren den auf die Dauer von 4 Wochen angesuchten, mit 6. d.M. beginnenden Urlaub bewilligt.

Hievon beehre ich mich, Euer Hochwolgeboren in Erledigung Ihrer Eingabe vom 1. d.M. die Mittheilung zu machen.

Wien, 6. Mai 1884.



313
H. H.

Seine Excellenz der Herr Marine-Commandant Admiral Freiherr von Spaun hat folgendes Schreiben dato 20. August d. J. an mich zu richten die Güte gehabt:

„Es ist meine angenehme Pflicht, Euer Durchlaucht höflichst in Kenntnis zu setzen, daß am 4. October l. J. zu St. Marco bei Triest der Stapellauf des daselbst neuerbauten Schlachtschiffes stattfinden wird, für welches der Name „Erzherzog Karl" fürgewählt und genehmigt worden ist.

Diese für die k. u. k. Kriegsmarine bedeutsame Festlichkeit wird mit dem üblichen Ceremoniell begangen werden und hat Ihre kaiserliche und königliche Hoheit, die durchlauchtigste Frau Erzherzogin Marie gnädigst geruht, die Weihe des Tages durch höchstihre Anwesenheit und Übernahme der Function einer Taufpathin zu erhöhen.

Die k. u. k. Kriegsmarine würde es sich, in voller Erkenntlichkeit der von den hohen parlamentarischen Körperschaften jederzeit der Kriegsflotte entgegengebrachten wohlwollenden Förderung, zur besonderen Ehre anrechnen, die sehr verehrlichen Mitglieder des hohen Hauses als Theilnehmer an dieser Festlichkeit, welche dem jüngsten Neubau der Flotte gilt, begrüßen zu können.

Außer Stande jedoch, meine Einladung an jedes einzelne Mitglied des hohen Hauses gesondert zu richten, gestatte ich mir Euer Durchlaucht sammt hochgeehrten Angehörigen zur Theilnahme an der Feier des Stapellaufes höflichst einzuladen und knüpfe hieran die Bitte, es möge Euer Durchlaucht genehm sein, die gleiche Einladung an sämmtliche Mitglieder des hohen Hauses in geeigneter Weise gütigst übermitteln zu wollen. Hiebei würde es dienlich sein, wenn die Kanzlei-Direction des hohen Hauses die Zusagen der einzelnen Mitglieder sammeln und bis längstens 20. September l. J. gefälligst an die Präsidial-Kanzlei des k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums, Marine-Section, bekannt geben wollte.

Indem ich den Inhalt dieses Schreibens den P. T. Herren Mitgliedern des Herrenhauses zur gefälligen Kenntnißnahme zu bringen mir erlaube, ersuche ich jene Herren, welche die Absicht haben an dieser Festlichkeit theilzunehmen, dies der Kanzlei-Direction des Herrenhauses bis längstens 20. September gefälligst anzeigen und hiebei die Adresse, unter welcher die Zustellung dieser Einladungskarte gewünscht wird, angeben zu wollen.

Wien, am 24. August 1903

Alfred Fürst Windisch-Graetz m. p.

190

Lt. Colonel Priboianu

Aide de Camp de S. M. le Roi

Sf. Constantin 21

Wielmożny Panie!

Z kopii obrazu o której WPan był łaskaw mi pisać zapewne nic nie będzie. Takiej roboty gdybym się już podjął to chyba tylko dla miłego grosza, i to bardzo – bardzo niechętnie. Dlatego bezwarunkowo nie zrobiłbym jej za tę samą cenę ale o wiele drożej. Nie podjąłbym się też kopii ściśle tylko z pamięci, żeby tylko było to samo. I do tego koniecznie musiałbym mieć na piśmie zapewnienie od ks. Sapiehy że

-nie nie ma przeciw temu, gdyż
obraz którego jest drugi egzemplarz
traci na wartości; niechciałbym
mu zatem krzywdy wyrządzać —
choć to Księży.
Co do terminu wykonania, gdyby
ów amator zgodził się na te ciężkie
warunki to niemogę dokładnie
określić z powodu zdrowia.
Jeżeli nie zostanę jeszcze czas
jakiś w Krakowie z powodu
operacyi małej, która mi grozi to
zaraz po otrzymaniu pieniędzy
wyjeżdżam na wieś i wątpię
abym przez miesiąc Lipiec
był zdolny do pracy. Więc
najwcześniej z końcem wakacyj
mógłbym obraz ukończyć. —

Jeszcze raz powtarzam że praca
ta wcale dla mnie nie jest przyjemna
i możeby lepiej ów pan zrobił gdyby
się udał do kopisty – jakiego z zawodu
bo jeżeli obraz mój miał szczęście
podobać się to nie wiem czy drugi
raz mi się uda to samo wywołać
wrażenie.

Gdyby WPan miał jeszcze
potrzebę pisać do mnie to proszę
adresować na ręce mojej matki
Julii Pruszkowskiej Karmelicka 43.

Kreślę wyrazy szacunku i
Poważania

Witold Pruszkowski

P.S.

Gdyby się rzeczonemu amatorowi podobało to mógłbym mu odstąpić w krótkim czasie szkic do obrazu za 100 zł. wielkości mniej więcej ćwierci ~~oryginału~~ obrazu. Toby daleko większą miało wartość artystyczną niż kopija.

193

Lwów dnia 3/2 Stycznia 1879.

Szanowny Panie Redaktorze
Dobrodzieju!

Najmocniej przepraszam, że się ośmielam pisemnie, albowiem osobiście niemiałem tego zaszczytu być przez Szan: Redaktora Dobrod: wysłuchany, — najprzód mój żal, — a potem moją pokorną prośbę przedstawić.

W życiu mém, a liczę już lat 39, niemiałem zaszczytu doznać tak bolesnego ciosu, i tak być skompromitowanym, jak w dniu 1° b.m., t.j. w Sobotę, o god: 12 m. 15 popołudniu, przez samego Szan: Redaktora Dobrod: w Jego własnym biórze. —

W mém życiu miałem już ten zaszczyt i to szczęście być a to: w roku 1861 we Wenecyi na audyencyi u naszego Najjaśniejszego Monarchy, — w roku 1875 w Warszawie dwa razy na audyencyi u Jeneralnego Gubernatora hr. Kotzebue, — zaś w roku 1877 na audyencyi w Kiszeniewie u głównodowodzącego Wielkiego Ks: Mikołaja Mikołajewicza, — którzy mię najmiłościwiej raczyli przyjąć, i prośbę mą najpokorniejszą wysłuchali; — a rezultat zawsze był dla mnie najodpowiedniejszy; — lecz podobne przyjęcie jakie u Szanow: Redaktora Dobrodzieja w Sobotę, t.j. 1° b.m., miałem; — a to: najprzód u progu drzwi przez Szan: Redaktora „do kogo to" zapytany, — i zaledwie przezemnie wymówione te słowa „Łaskawy p. Redaktorze! zbieg okoliczności sprowadza mnię tu do pana z mą uniżoną prośbą o łaskawe"; i już na te słowa, nieraczyłeś mnie Szan: Redaktorze! dalej wysłuchać o co rzecz się rozchodzi, — —, tylko dałeś mie Szan: Redaktorze w odpowiedź na progu te 4r słowa „Ja mam swoich dosyć", i drzwi przedemną zamknąłeś; — co po raz pierwszy w

mim życiu te zdarzenia miałem.

Czy nie jest to boleśnie Szan: Redaktorze Dobrod: dla człowieka, ukończonego Politechnika, byłego urzędnika kolei austryackiej i rosyjskiej, posiadającego wyższe wykształcenie, (: co każdej chwili obowiązuje się udowodnić mojemi 18ma świadectwami :), człowieka familijnego mającego żonę i dzieci, rodaka galicyjskiego, - który chwilowo przez swą 3 miesięczną słabość na zapalenie płuc, zrujnowany z majątku ruchomego, podupadł, - dla człowieka, nieżądającego bynajmniej od Szanow: Redaktora Dobrod: żadnej zapomogi lub jakiejkolwiek jałmużny, tylko przybytego z uniżoną prośbą do Szan: Redaktora Dobrod: o radę prosić, by być mnie łaskawie pomocnym przez " Ogłoszenie w inseracie Gazety Lwowskiej do serc zamożnych i dobroczynnych dla chwilowo przez 3. miesięczną słabość, materyalnie upadłego i zrujnowanego z majątku ruchomego, zadłużonego za czynsz - - - -, przyjść mu w pomoc do odbycia podróży jego wraz z żoną i z dzieckiem do Bośnii ", - być tak przyjętym i wysłuchanym ?? . -

Lecz bywają na tym świecie rozmaite zdarzenia, i przykre, i dobre, - zapewnie musiałem w tej chwili z mą prośbą przybyć, kiedy Szanowny Redaktor Dobrod: może był w złem usposobieniu, - - -, zatym co się już stało, to puszczam w niepamięć, i zdaje mi się że to był sen, - lecz nie fakt.

Przeto mam zaszczyt pisemnie Szanow: Redaktora Dobr: najuprzejmie prosić, uwzględnić moją uniżoną prośbę, i ze względu na prawdziwe nader krytyczny mojej i familii mojej położenie, znajdującego się obecnie bez miejsca, przez " Ogłoszenie w inseracie Gazety Lwowskiej " być łaskawie mnie na podróż do Bośnii pomocnym.

Ufając na wspaniałomyślność i na łaskawe poparcie Szanownego Redaktora Dobrod:, za który do zgonu życia

wraz z moją rodziną nieomieszkam być najwdzięczniejszym.
Pozostaję

Z prawdziwem szacunkiem

uniżony

Stanisław Pryncówz
Technik
Krzyżowa Ulica Nr. 5 w miejscu

Może mam osobiście do Szan: Redaktora Dobrod: przybyć, to najuprzejmiej upraszam o łaskawe uwiadomienie.

Śirakowa. 8 Stycznia 1893
p. Niżankowice

Szanowny Panie

Kółko Pań Towarzystwa Szkoły Ludowej w Przemyślu które zawiązało się przed kilku miesiącami i pięknie się rozwija, udaje się do Pana z wielką prośbą —

Rzecz mianowicie jest taka. Panie chcąc przysporzyć dochodów Towarzystwu, za tego roku w urządzaniu zabaw przeszkodzone, gdyż podzielona opinja w kwestji narodowej żałoby, nie dozwala nam urządzić tanecznego wieczorku którego rezultat byłby wielce ewentualnym. Do koncertu siły Przemyślskie za słabe, inne zabawy za już oklepane postanowił zatem Komitet wystąpić z czemś tutaj nowym i przedstawić tak

zwany Journal parlant, to jest, szereg artykułów
z bieżącej chwili i traktujących o różnych przedmio
=tach z dziedziny sztuki, humorystyki, polityki
etc, o napisanych umyślnie ~~tu~~ tu ale przez
wyproszone siły literackie, które same osoby
w kostiumach mają odczytać lub wydekla
=mować —

Ten "journal parlant" jest już gotów – brakuje
tylko ~~[illegible]~~ feljetonu, i o ten feljeton
postanowił Komitet prosić JW Pana – zna=
jąc jego talent i świetne pióro. Z niezmie
=rnością w imieniu dobrej sprawy przedstawiam
Panu tę prośbę, w nadziei że serce JW Pan
udzieli owe znakomite i wysoko cenne po
=parcie i uświetni swoim współudziałem na-

-sze skromne usiłowania ——

Niech JW Pan zechce przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Stefania Przedrzymirska

Przedmiot Feljetonu przesłaniamy niniejszym Auto-rowi – Dzień przedstawienia 20: 6 m – Jeżeli ten czas jest za krótki napisze do komitetu aby przedstawienie opóźnione. Dr Asnyk i Abger Sołtan już przysłali swe prace.

J. M. J. + 24. Października 1877.
Rzym. 197

Zacny i Kochany Panie Władysławie,

Poczciwy list Drogiego mi Pana mocno mię pocieszył. Nie już ze względu na dobry obrót, jaki sprawa Obywatelstwa mojego pod opieką Kochanego Pana bierze; ale ze względu na tyle ciepła - na tyle zacnego serca, jakie w nim znajduję. A co w dzisiejszych czasach śmiało by, białym Krukiem nazwać można. - Bóg zapłać Drogi Panie Władysławie za Twoje święte serce i chętną w sprawie mej pomoc. - Bóg zapłać powtarzam z całem znaczeniem i doniosłością tego słowa! - Śmierć nagła Ks. Jana raz nas jeszcze poucza ~~jako~~ iż nie wiemy ani dnia ani godziny.

ktoby się był spodziewał że w 6 dni
po pogadance naszej na winnicy w
cieniu laurów, jednego z nas zabraknie?
Cios to wielki zadany. Ale Księstwo
Górki ks. Jan był wszystkiem - Ale
i cały kraj poniósł wielką stratę przez
śmierć jego - była to bowiem jedna z oso-
bistości najwybitniejszych, tak w literaturze
współczesnej, jako też zasobem a prze-
ślicznym zastosowaniem nabytego do-
świadczenia i wielkich wiadomości
do potrzeb codziennych - - Mieliśmy
tę wielką pociechę w nieszczęściu które
Pan nam zesłał - iż [illegible] nie po-
grzebać ks. Jana w Wenecyi - Ks. Kardy-
nał mając pewne obawy co do polecz-
nych ks. Janowi Kommunijów a przede-
wszystkiem pragnął być reprezento-
wanym

na pogrzebie - wyprawił mu ursi na gwałt.
i tak tak mi sposobność oddania jeszcze
ostatniej usługi kanonikowi niezmordowanemu
Weteranowi sprawy narodowej i męż. [illegible]
niejszemu a Misjonarzy sprawy [illegible].
Wszyscy serdecznie Drogiego Pana pozdra.
wiają. My Zostaliśmy jeszcze rozjechałe.
Tak Zacnego Pana będzie mi spokojnie
[illegible] mi [illegible] pamięci Dr. [illegible]
[illegible] Naszej [illegible] -
Drogiemu i Zacnemu Panu [illegible]
N. P. oddaję. Bóg z Nami
Brat i Sługa w [illegible]
X Walery [illegible]
C. R.

X. X. Edwarda Otkowie . wszystkich -
[illegible] brat. [illegible] [illegible]

Kraków 25 List. 1882.



Szanowny Panie

Czy wolno zacząć ex-abrupto
pytaniem: Czy podoba się panu
Warszawskie Słowo? — Tak?
To w imieniu Redakcyi mam
zaszczyt upraszać abyś zechciał
zostać współpracownikiem
naszego pisma, i uświetnić je
swoją kollaboracyą. — A może
Słowo panu się nie podoba? — więc
tem bardziej prosimy, .. bo ono
ma być takie, żeby się podobało.

ich odpowiedniej formy jak
pieśni i sentymentu. — Dlatego
dziękujemy się szanownej Pani
nie wszystkiej. Bo to rzecz oby-
watelska, robota niełatwa
i sztuki i [illegible] — a
pamiętam sympatię, którą
od [illegible] Pan dla naszego
zamiaru. Dopóki on był za-
mianem tylko. Co do wykonania
to ono z którą na coraz [illegible]
[illegible] zależy, niezależnie
tego spodziewam się że szanow-
niejszego takiego jak Pan

wyszukamy dla siebie wojny; i
w skutek tej wojny spotęgujemy,
gdzie nie nastręczaniami być chcemy
ale regularnem wojskiem i karnem,
choć nie tak szybkiem jakby mnie
chcieli niektórzy. Niech mi
Szanowny Pan z łaski swojej o tém
wyrazić zdanie, a [illegible]
[illegible]. Co do warun-
-ków wszelkich, to mówmy albo
z nim albo może lepiej on jem
-kiem nam przeprowadzić korespon-
-dencyą? Dziś środkami takimi coraz
bardziej wystawiają niespodziewane

i wymagające zdania ścisłego
i dobrze wyjaśnionego, a bardziej:
nie krytykalnych głosów pamiętających
krytyki przyjaznej....
Nie wiem czy na Pinskolonich zrobiła
wrażenie broszura pana Moczydłowskiej
o Słowie. Jest ona o tyle szkodliwą
że w Gdzie Słowa p. M. wyraża
wiele dobrych myśli, i zasad
które się nazywa, a podaje tylko
ustępów na które niezupełnie się zgo-
-dzimy. Z resztą forma listu, i spo-
-sób w jakim został podany, nie
mogły być w danych okolicznościach
przez Red. przyjęte. (Cenzura nie prze-
-ciska go w Wilnie.) Pan Moczydłowski
nie porozumiewał się z nikim ze
współpracowników Słowa, wydrukował



swój list w Krakowie. Dodaje że
stawia: iż Red. nie przyjmuje zasad
w nim wyrażonych. — To powiedzenie
podkopać może wspólne zaufanie w
nasze zasady które są Panu wiado-
-me. gdyby kto brał ~~[illegible]~~ [illegible] à la lettre;
Tymczasem sam p. Morzycki, z których
szlachetny i uczony, ale zupełnie
w czynie. Zdaje się upodobał swojego
pośpiechu, gdy na Lesznie wspólnej
zrazu się wypowiedział. i gdy wytrwały
się ~~[illegible]~~ duchem w bardzo niektórych
punktach nie jesteśmy jednego zdania.
Ale pokój się. — Czy zaś korespon
zaszkodziła nam, jeszcze nie wiem? —

O pańskie uwagi proszę do siebie i do redakcyi. Bo chcemy dobrze robić — albo nie być.

W Krakowie jeszcze kilka dni będę i w parę potem do Wilna. Także na dni kilka. Adres mój tu Hotel Saski, ~~[illegible]~~ albo u Lepkowskiego, który zawsze wie gdzie mnie szukać. (Pani Lepkowska bardzo chora. bardzo wielkie obawy)

Przekazuję do swoich ostatnich [illegible], dyskusję dalszą z [illegible]. Trzeci rękopis prosze w pańskie ręce, [illegible]

pieśni o wiadomości bibliogra-
-ficznej, coś nakształt metryki
tego MSS. pisaną czy na końcu,
niewielkiej składki, lub na jednej
z kart czystych. Będzie mi to
może pamiątką i coś z Pana
i zaletą do studyów europejskiego
znaczenia. Lubię bardzo aby
książki i MSS. bywały opatrzone
podobnemi notatami; to wiele
dodaje ważnej wartości egzem-
plarzom. Więc za to dziękuję bystrym
bardzo. — Ale mi koniec, podzięko-
-wać muszę za sympatyczne
wspomnienie sprawozdania ...

w [illegible]: Atoli tu [illegible]
nie można egzemplarzy Gazety.
więc chyba od Szanownego Pana
w 47r dostanę pod przepaską.

Dziękuję zawczasu i proszę
przyjąć zapewnienie wysokiego
szacunku z jakim pozostaję

K. Brzeziński

203

Piątek. 29. VII. 87
Przemyśl Hotel Victoria

Szanowny Panie!

Przejeżdżając tędy dowiedziałem się, że Pan tu blisko! Jutro w tej okolicy jadę z Panem Wiśniowskim (z Krasiczyna) do Dobromila i potem zamierzam pojechać do Lwowa. Ale by widzieć się z Panem zostanę tu jeszcze jutro, a może byśmy udali się razem do p. Tyszkowskiego w Trójcy, dla zbadania jego zbiorów. — Będę tu z powrotem wieczorem.

z prawdziwym szacunkiem
oddany sługa
K. Przezdziecki



205

Konstanty Przezdziecki

Z. P. N. R.

Kraków, Wolska 4.



KOLENDA.

Tobie bądź chwałá, Pánie wszegò świátá,
Żeś nam doczekáć dał Nowego látá:
Day, byśmy się y sámi odnowili,
Grzech porzuciwszy, w niewinności żyli.
Łáská Twa święta niechay będzie z námi,
Bo nic dobrego nie uczynim sámi:
Mnoż w nas nadzieję, przysporz prawey wiáry
Niech uważamy Twe prawdziwe dáry;
Użycz pokoiu nam, y świętey zgody,
Niech się nas boią pogáńskie narody.
A Ty nas niechciey odstępowáć Pánie:
I owszem, rácz nam dopomágáć ná nie.
Błogosław ziemi z Twey szczodrobliwości,
Niechay nam dawa dostátek żywności.
Uchoway głodu y powietrza złego,
Day wszystko dobre z miłosierdzia swego.

Jan Kochanowski.



[illegible]

207

Oesterr. Post
2

KRAKAU BAHNHOF
23
DWORZEC

W[illegible] Pan [illegible] T.

Koźmian [illegible]

Lwów

ul. Mickiewicza 8.



208

Pewnej mi pamięci łaskawego Pana. Zasyłam z tą tymczasem serdeczny shake hands.

Helena Przybysławska

Kraj 16/1 1892.

Szanowny Panie!

Z polecenia mego Męża, załączam adres restauratora starych obrazów. pana Piotra Jaspera. Wiedeń. Weyringer gasse No 6. a przypominając się

UNIŻ
P. CZERNELICA T. POTOKZŁOTY.

8/6 11. —

Wielmożny Panie! Świeżo wpadła
mi w ręce rzecz o wystawie z r 1909
w Petersburgu na której „Staryje Gody"
zebrały dzieła sztuki będące w
prywatnem posiadaniu. W bogato
ilustrowanym tomie tym znajduję
także „Daniel Schultz – Seigneur
polonais avec sa famille et sa
suite. Grand palais Tsarskoe Selo".
Obraz duży 7 figur en pied, co
prawda kontusz pana i jego dzieci

dziwny" u jednego z chłopaków typowa "Szarabela; przed nim sokolnik w stroju zachodnim; długie włosy; u pana i jego dzieci kontuszowych głowy podgolone. Pozwalam sobie zwrócić uwagę Pana na tą reprodukcyę, o ileby Mu oryginał nie był znany; wiedząc, że Pan poszukuje obrazów mistrzów starych z polskimi strojami, a prosząc o zachowanie przyjaznej, zawsze mi nadzwyczaj cennej pamięci, kreślę się prawdziwie szczerze oddanym

sługą

Kazimierz Przybysławski.

vide pag 88 „Les anciennes écoles
de peinture dans les palais et
Collections privées russes. représentées
à l'exposition organisée à St. Petersb
en 1909 par la revue d'art ancien
Starye Gody" Bruxelles librairie
nationale d'art G. Van Oest et Cie 1910.

1517/41 211

Warszawa 4go Maja 1889
Hotel Brühlowski

Mój drogi Władysławie

Zapewne potępiłeś mnie in effigie, że niedotrzymuję obietnicy napisania do Ciebie z Warszawy, i że dotychczas niezdałem sprawy z polecenia danego mnie co do Kartusza Niemi Ziemięckiego - otóż zaczyna chcieć traktować o sprzedaż - lecz udaje że jeda [?] sparagi z grubego Końca, i mówi że nie wie co ten Kartusz wart, i radby wiedział co pan Łoziński daje, na to nic nieodpowiedziałem - oceniając tę odpowiedź, tak jak Ci przyrzec mysle, jednak że przyjechawszy do Krakowa z pieniędzmi - być u niego i położywszy pewną summę na stół, a potem po 10 ffen [?] dokładając

nastąpi skutek. — Wracając z Warszawy jeszcze
będę z nim bardzo ogłędnie mówił.
Tu w Warszawie o twego Paniewskiego już
parę butów zdarłem, każdy mnie zbywa
tym że rzecz się działa przed 30 laty — jednak
niedałem za wygraną; pytającym o powód
moich dopytywań podaję Szablę damaskowaną
Katg Nr 200 — ludek ten archeologiczny Warszawski
nie głupi — jakby niedział prawdziwą przyczynę
gotów pokuckiego szlachcica w pole wywieść. —
a byłby wstyd, nieprawdaż? —
Co do mnie, przyznać muszę że niepróżnuję
nabyłem taczną kolczugę zupełnie jak w
Katg: Pod: 293, z tą jednak różnicą że kółka
są nitowane, a nielutowane, jak wspomina.
Dalej nabyłem sztrzelbę z zamkiem skałkowym

z lufą na końcu lejkowato spłaszczoną; dawniej widziałem tego rodzaju sztrzelby, w domach naszych szlacheckich i nazywano je garłaczami lub sztermałkami, czy słusznie nie wiem, obecnie jednak nigdzie niespotykam tego rodzaju broni ani w twoim zbiorze nie ma ani u Uminskiego ani w Katalog Podczaszyńskiego. W zbiorach Lubomirskich i Czartoryskich są niepamiętam; w końcu nabyłem dwa srebrne krzyże virtuti militari. oto wszystko; o medalionach niewspominam, te Ciebie nieinteresują. Mam nadzieję że rozprzedaż numizmatyki po ś.p. generałowej Kickiej pojdzie prędko był tu wracając z Wisbadenu Czapski i zamowił dla siebie znaczną partyję; którą obowiązałem się odwieść mu do jego Stańkowej w Mińskiej gubernii; co mnie dla sposobności

widzenia Jego zbiorów, które mają być wcale ciekawe i bogate. Między innemi miałem być ośm pełnych zbroi polskich z krzyżami jak trzeba i Uminskiego oraz kilka yarlaczy; czy takich jak nabyłem – zobaczę. – Ale o najważniejszej rzeczy nie piszę która mnie Czapski powiedział. W Poznańskim miał jakiś Pan Dłuzewski, bardzo znaczny zbiór polskiej broni do 1000 numerów. Obecnie umarł i syn jego nieamator wywiózł cały ten zbiór do Frankfurtu nad Menem i ma być aukcyja tych rzeczy. Katalogi wyszły u Basera w Frankfurcie n/M. i on je rozsyła. Zapewne zapiszesz dla siebie, proszę więc ciebie i dla mnie drugi exemplarz sprowadź. Ty może co kupisz, ja zapewne nic, lecz katalog trzeba koniecznie mieć. – Mówił to mnie Czapski, jakoby jakiś Anglik o ten zbiór się ubiegał. Si vero! Kończę opatrzywszy się że to nie u ciebie na sofie gawęda, lecz nudne gryzmoły. A zatem vale tu, szczery Władysław przybyłam,

Kraków 30 Czerwca 1889. Niedziela —

Kochany Władysławie! Tak bardzo upragniony zamiar odwiedzenia Ciebie w Końskowoli, niestety na teraz niemogę urzeczywistnić; ekskursyja bowiem do Neukirchen, do mego syna, zanadto zabrała mnie czasu, z kąd dopiero dziś wróciłem, zastawszy listy, wzywające mnie jak najśpieszniej do Lwowa a następnie w domowe progi, żniwa u nas już prawie rozpoczęte, a przytem jako kanny szczegółowiec od urny wyborczej, uchylić się niemogę. Wybory nasze podobno 9 Lipca. Zapewne i Ty jesteś mocno zajętym. Oto są powody, które mnie zmuszają do zaniechania tak miłego dla mnie projektu i ograniczeniu się na listownym pozdrowieniu Ciebie mój Drogi. Ściskając serdecznie dłoń Twoją życzę nadzieję że co się odwlecze to nieuciecze. W tej chwili oddano mnie Twój telegram, a zatem do widzenia się we Lwowie — Twój Władysław Szyby ...

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через ôтворенiє продѣравленого краю.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До Wielmożny Pan
Władysław Łoziński

in
w — въ } Końkowce
Przemysl.

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

Uniż 6go Sierpnia 1889 214

Mój Drogi Władysławie!

Serdecznie Ci dziękuję za wiadomość o moim obrazie, żałuję że dzieło, das Meister- der drei weiblichen [illegible], Hauser tak nisko ocenił; lecz cóż robić Roma locuta, causa finita. Po dokładnym namyśle i zważywszy wszelkie okoliczności przyszedłem do przekonania że obraz ten koniecznie należy restaurować u Hausera i tych 80 czyteż 100 marek ryzykować a dopiero sprzedać choćby za 900 marek ale rzecz będzie na jasno postawiona.

Sprzedając zaś ten obraz w tym stanie, w jakim jest obecnie będzie interes nie pewny - zostanie otwartym pytanie "co by było po restauracyi" a tak kosztem 100 marek kupuję spokój, że i po restauracyi nie wart więcej. - Proszę Ciebie więc napisz do Hausera żeby restaurował: a kiedy i ile każe sobie za tę robotę przysłać marek - w tej chwili wyprawię je do Monachium, zawiadomiwszy Ciebie przedtym o wysyłce. -

Jesteśmy oboje wraz z córkami na wyjezdnym na podole rosyjskie co jednak nie prze-

str ... i ... te... da... a...

... p... w...

szkadza, że około 24 t. m. będę w Lwowie i w Kunkowcach, pierwej jednak za-telegrafuję. Moja żona za pamięć dziękuje i najszczersze wyrazy przesyła a ja ściskam Ciebie serdecznie

twój
Władysław

Karol który na ostro przerabia pandekty - prosi Ciebie o przyjęcie wyrazów głębokiego poważania.

2 16

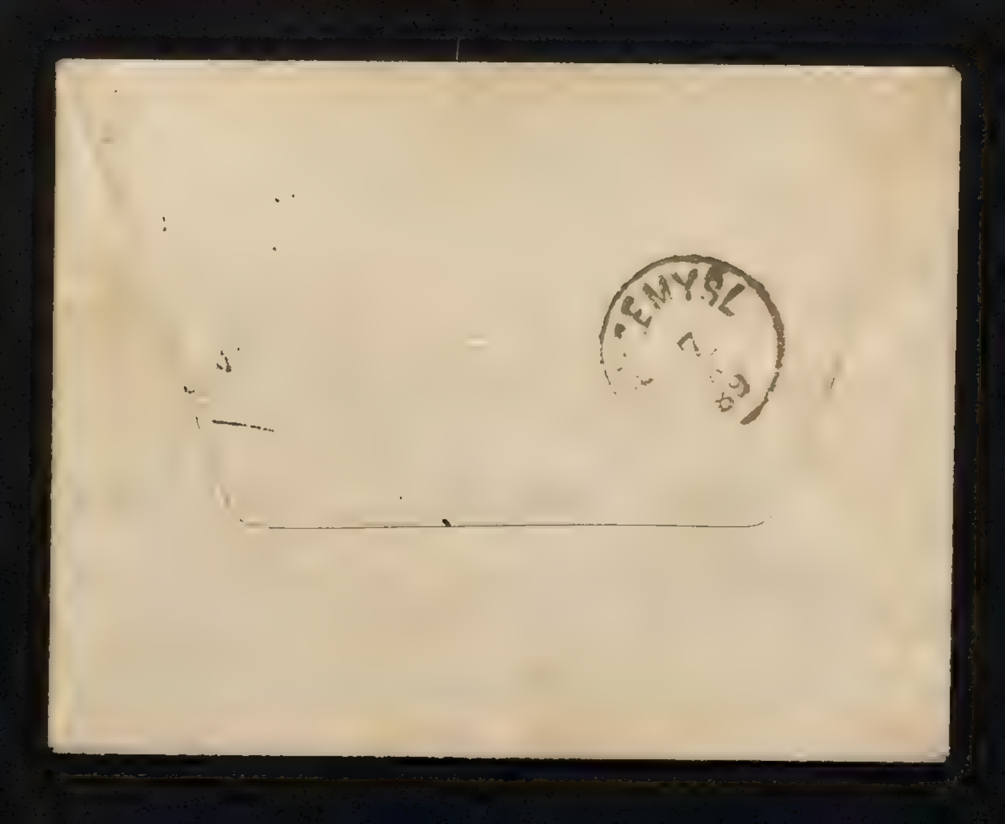


Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

Przemyśl

Kuńkowce.


EMYSL

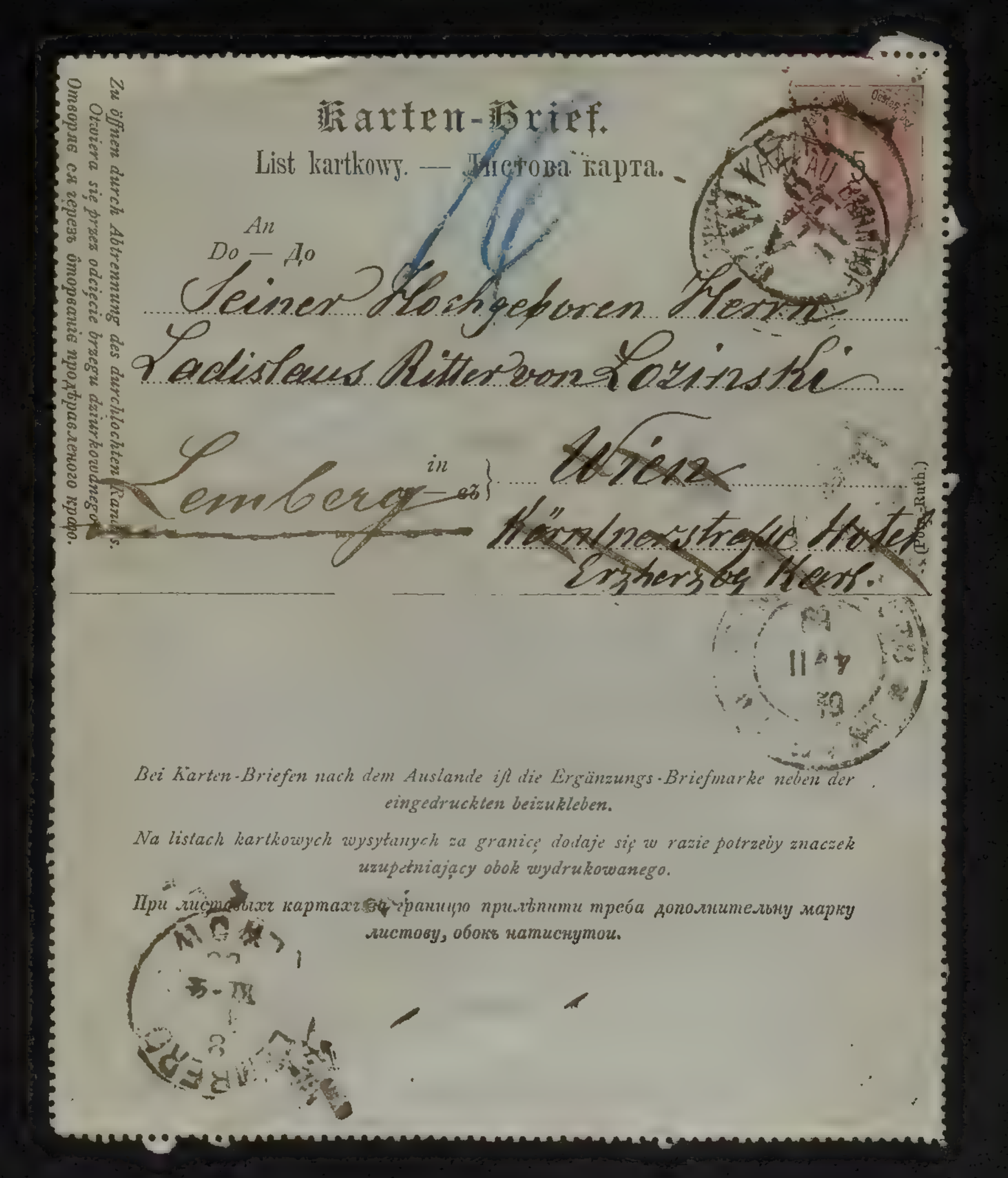
1889 4/XI

Kraków 4 Listop. 1889 w nocy

217

Dziękuję Ci mój drogi za dobrą wia-
domość o Tobie - wyglądam twego
powrotu niecierpliwie, przedewszystkiem
by być z tobą, a potem by pochwalić
się paru szczęśliwemi strzałami
mianowicie Teodor Kiecuja zrow-
lował - Hetej nabyłem pas jedwabny
z oryginalną merką - a w końcu
zrobiłem świetny interes z Szyna-
lewskim - mein Liebchen was willst
du noch mehr? Zrób co z temi
Grizailami - zatrzymując Pisarz. -
Za co będz fort mit Schadenfreude!
Wracaj czego bardzo pragnie

twój szczery [illegible]

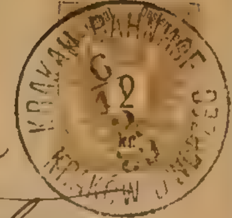

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через ôторванє продѣравленого краю.
Karten-Brief.
List kartkowy. — Листова карта.
An
Do — До
Seiner Hochgeboren Herrn
Ladislaus Ritter von Łozinski
in
Lemberg
Wien
Kärntnerstraße Hotel
Erzherzog Karl.
(Poln.-Ruth.)
Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.
Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.
При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

218



Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.



Wielmożny Pan Władysław
Łoziński

in / w Lwów
ul. Mickiewicza 8.

(Poln.)

Pirograf odebrałem niema więc przez szkody wyjazdu; puszki na mydło nieznaleźli w twoim numerze - telegram zas nadano. Schwarcy byli na kolei szukając Ciebie - otrzymali bowiem towar oczekiwany ze wsi; nie wyjadą jednak już w niedzielę o 11tej rano.

Środa -

[illegible]

[illegible]

Mój drogi Władysławie!

Pochlebiam sobie że nie-wątpisz o moich szczerym uczuciu dla Ciebie; mimo tego korzystam z nadchodzącego nowego roku by Ci przesłać mój Drogi najserdeczniejsze życzenia wszystkiego co naj-lepsze, przedewszystkiem zaś zdrowia, zdrowia i raz jeszcze zdrowia, a potem pomnożenia twoich zbiorów okazami di primissimo cartello w końcu

—:—

o być nietrafiał na cyrulików: Moja żona wraz z całą naszą gromadką ślą życzenia, i dziękują za pamięć o nich. —
Cieszę się bardzo że obraz des Meisters des Forcetts zostanie w kraju i będzie w twoim zbiorze prędzej pozna go świat, jak gdyby był u nas na wsi. — Proszę więc zatrzymaj u siebie 50 złotówek z których Wyspaseh ma dostać 43 złot — a 200 fl. an wyszlij pocztą pod moim adresem poste restante Potok-złoty; odstąpiłem od myśli lokowania pieniędzy

w Kasie oszczędność; uważam za
korzystniejsze kupowanie bydła
rogowego i dlatego, jak Ci nie raz
wspominałem, dokupiłem dzie-
sięć krów - a mając 1000 cet:
met: kartofel. Stawiam na wy-
pas 40 wołów; to lepsze jak
sztuczne nawozy Hanga. —
Bądź łaskaw wolną chwilą
być u Grabińskiego, i spytaj
go czy wierzch, który przysłałem
z tąd, nada się do szafki będącej
u Kypaskiej; wziąłem z sobą
wymiar od tej szafki; i moim
zdaniem postawy wierzch
pasuje wybornie, lecz co

powie mistrz nad mistrzami"? w tym
szk. – Państwu Bronisławostwu
będź łaskaw odemnie złożyć
życzenia noworoczne i przyjm
raz jeszcze serdeczne uściśnienie
od Twego szczerego przyjaciela

Władysław Bzydu

Uniż 29 Grudnia
1889 poczta Czernelica.

Zajęty gospodarstwem niepolo-
wałem do tychczas ani razu..!! –

221

Uniż 5go Lutego 1890.

Kochany Władysławie!

Elementa widocznie prześladują mnie; w lecie ulewa zawaliła w domu sufity a 31 Stycznia spłonęła oficyna. Niech się dzieje wola Nieba z nią się zawsze zgadzać trzeba i ja też się z nią zgadzam i dla tego rąk nieopuszczam i chciałbym póki jeszcze sanna trzyma zwieźć materiał potrzebny na odbudowanie tej oficyny w której mieściły się kuchnia piekarnia, praczkarnia i gościnne pokoje. Zanim zjedzie Komisyja likwidacyjna z Krakowa i wyasygnuje odszkodowanie chciałbym się wziąć do roboty i w tym celu prosiłbym Ciebie, jeżeli to możebne o wypłacenie mnie tej drugiej raty za kupiony obraz - teraz; jestem gotów zapłacić eskompt za czas kiedy miała być ta kwota wypłaconą.- W razie gdybyś się zgodził na moją propozycyję, zapłać za mnie w Kasynie 50 złr a resztę odeślij poste restante Potok-złoty. Twój [illegible]

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через оторваніє продравленого краю.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

POTOK ZŁOTY 5 kr.

An
Do — До
Wielmożny Pan
Władysław Łoziński
in / w — въ Lwów
Ul. Mickiewicza 8.

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

Zaproszenie otrzymałem 5go Lutego, żadną miarą przybyć niemogę. [illegible]

1890 18/2 222

Uniż 14 Lutego 1890 piątek

Mój drogi i Kochany Władysławie

Przy tylu zajęciach i kłopotach dopiero dziś znalazłem wolną chwilę by Tobie podziękować za twoją prawdziwie przyjacielską przysługę, którą mnie wyświadczyłeś przesyłając resztę należytości za kupiony obraz; jesteśmy zatym kwita - ty masz obraz a ja otrzymałem już całych 500 złtw. Na posiedzenie Koła Konserwatorskiego żadną miarą przybyć niemogłem, albowiem 5go Lutego wieczorem późnym odebrałem zaproszenie, by 6tego o 5tej być już na posiedzeniu; a z całym wytężeniem mógłem dopiero przyjechać do Lwowa 6go o 8mej wieczorem - żałuję że tak się stało, ale myślę że na najbliższem zebraniu się konserwatorów - będę mógł to

samo zaproponować; mianowicie ażebyśmy wszyscy, którzyśmy się ukonstytuowali, gremialnie złożyli nasze nominacyje – to byłby krok odpowiedni, na sposób traktowania nas przez Komisyję centralną. – Czy się tamci na to zgodzą nie wiem; a Szaraniewicz i Petruszewicz z pewnością nie; lecz co do mnie, byłbym dziś już moją rezygnacyję podał, wolałem jednak się wstrzymać, by raz jeszcze jeżeli przyjdzie do tego że się Konserwatorowie zbiorą, mógł się należycie wygadać; a potem a dieu Komisyjo Centralna z dr. Helfertem. – Zawsze miałeś myśl założenia Towarzystwa tego rodzaju, ażeby ludzie oddający się badaniom starożytnictwa zbierali się w celu wymiany myśli, i kształcenia młodszej generacyi; oto jest pora utworzenia podobnego Towarzystwa

a zarazem dobitna odpowiedź Wiedniowi, że die unterstellten Organe, i bez Komisyi centralnej, mogą dać sobie radę - i działać bez niej - i mogą inwentaryzować prywatnie przedstawiwszy statuta Towarzystwa C.K. Namiestnictwu do zatwierdzenia. — Podnieś dawną twoją myśl, natwórz statuta, a będziesz widział w krótce in floribus takie Towarzystwo. Jeżeli przed rokiem zawiązane Towarzystwo Numizmatyczne ~~pomyślnie~~ w Krakowie, pomyślnie się rozwija - o ileż świetniejsze widoki przedstawiają się Towarzystwu archeologowi czy jak się będzie nazywać na którego czele staną ludzie, jak Ty - Jw Leske - Wojciechowski i t.p. - ale o tym pomówiemy obszernie we Lwowie dokąd bardzo w krótce się wybieram

Spodziewam się że Ciebie jeszcze zastanę; jeżeli to nie będzie niedyskrecją - to proszę Ciebie donieś mnie w dwóch słowach dokąd Ty się wybierasz po ukończeniu II-giej części Starożytnego Lwowa, zależy mnie na tej wiadomości - lecz powiem Tobie za widzeniem się dla czego tak bardzo mnie na tym zależy. A teraz raz jeszcze dziękuję za przysłane pieniądze - i łączę od mojej żony najprzyjaźniejsze wyrazy ściskam Ciebie twój

szczerze życzliwy i oddany

Władysław Łozińsky [?]

Panny i Kazimierz za łaskawą pamięć dziękują, przesyłając Tobie najgłębsze uszanowanie. —

vale & me ama

~1890 18/3 Kraków 18 Marca 1890 224

Mój drogi Władysławie!

Cyrulik ostro dopominał się wczoraj dla czego, nie przysłałeś mu obiecanego Chrystusa; powiedziałem mu że niewiem on zaś zobaczywszy mego od Ciebie, chciał że mnie wybadać czy to nie ten sam upewniłem go że to nie ten sam; i pod słowem zaręczyłem go że niewiem jak twój wygląda – bo u Ciebie żadnego Chrystusa niewidziałem – to jest naj szczerszą prawdą, bo gdy tego mnie przysłałeś, pierwszy raz go zobaczyłem gdy już był moim – Dziś mówił mnie cyrulik z własną miną że ostry list, do Ciebie napisał – dla tego piszę żebyś wiedział jak tu się działo – i stosownie odpisał – Dziś jestem zaproszonym na Koło Konserwatorów zachodnich. twój Wła

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До

Jaśnie Wielmożny Pan
Władysław Łoziński
we Lwowie
Ul. Mickiewicza 8. I.

(Poln.-Ruth.)

Zu öffnen durch Abtrennung des unrchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворює ся через отвореніє продирявленого краю.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Do listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю приклеити треба доповнительну марку листову, обокъ натиснутои.

KRAKAU BAHNHOF
KRAKÓW DWORZEC
Kais. Königl. Österr. Post.
5

LEMB...
LW...

Uniż 30 Czerwca 1890. 225

Mój Drogi i Kochany
Władysławie!

Serdecznie dziękuję Ci za życzenia z powodu imienin, w sam dzień otrzymałem je, tem ci były dla mnie milszemi; zrobiły mnie bowiem wrażenie że osobiście Ciebie widzę jak przy Ulicy Kościuszki we Lwowie. – Wczoraj otrzymałem III komunikat, przygotowuję mój referat i w krótce prześlę go tobie do zaopiniowania. Sygnna w Lwowskiej Gazecie umieścił swój artykuł, o Hołdzie Pruskim

Domchelmów, szkoda tylko że te
żydy, niedość rozumieją po polsku
ażeby, z tak trafnych i cennych
wskazówek, mogli naprzynieść kon
szepstać; by użyć po kilku takich
artykułach prawdziwemi artystami;
szczególniej chciałbym żeby Boruch
te twoje uwagi dobrze zrozumiał,
on który ma w sobie le feu sacré.
Kilka dni temu byłem u Antonie
wicza z rewizytą - on był w Uniżu
gdy ja byłem jeszcze we Lwowie
więc, po słocie tygodniowej, którą
tu na Pokuciu wycierpieliśmy,
pojechałem z rewizytą zupełnie
zrobił mają [illegible] sąsiedztwa
mogę zaliczyć do najmilszych;

dziś mają oni oboje być u nas, by się nasze żony poznały. On teraz siedzi nad trojem patrycyatem, ~~trojem~~, mając przez Łeskiego polecony ocenę tego dzieła dla Kwartalnika; brakuje nam tu Ciebie mój drogi. — Na wielkim Kole zebranych z całej Galicyi Konserwatorów nie stanę z próżnemi rękami, zrobiłem bowiem wykopalisko, na widok którego Konserwatorowie (oczywiście tylko sekcyi I.) na zadki popadają, zdobyłem pięć naczyń brązowych, doskonale zachowanych; podobnego żadne polskie muzeum nie posiada.

Tego rodzaju brązowych Koziołków posiada Wiedeń trzy, mianowicie dwa z Hallstadu, a jeden wykopany w Siedmiogrodzie w Bardoczu; nie= wątpliwie są i twoje Koziołki pochodzenia rzymskiego - jeden jest nawet trybowany. Piszę do Ciebie tyle się myśli, pod niewprawne pióro ciśnie, że byłbym zapomniał odpowiedzieć na twoje pytanie; Malarz restau= rator, w którego rękach spoczywają nasze nadzieje nazywa się:

Peter Jasper i mieszka w Wiedniu Weyringergasse No 11.

Do widzenia się we Lwowie a tymczasem ściskam Ciebie serdecznie

twój Włodzimierz

Moi wszyscy dziękują za łaskawą pamięć i najprzyjaźniejsze wyrazy łączą.

Uniż 9 Stycznia 1891

Mój drogi Władysławie!

Od trzech tygodni tak się z żoną
i dziećmi po świecie rozbałamuciłem
że dopiero wczoraj do domu wró-
ciliśmy; z tąd tak długa zwłoka
z przesłaniem Tobie najserdecz-
niejszych i najlepszych życzeń z
rozpoczynającym się rokiem, tak
odemnie jak od całej mojej gro-
madki. - Ruchliwie rozpoczęliśmy
ten rok nowy - kończąc wesoło stary
od Świąt bawiem, ja poluję, moje
córki tańczą, a synowie w dzień

polują wieczór tańczą – najtrudniej-
sze zadanie ma moja żona, pilnując
by nikt z tej piątki nie zaziębił się. –
11go t. m. piknik w Stanisławowie
oczywiście jutro wyruszamy a
z tamtąd na 16ty spieszymy do
Szczyginowskich do Torskiego –
i tak dalej a gdzie nas koniec
Karnawału zaskoczy niepodobna
przewidzieć; może gdzieś pod Konkow-
cami. Grono konserwatorów roz-
poczęło rok posiedzeniem; co
się Panu Prezesowi bardzo chwali,
ażeby PP. Konserwatorowie przez rok
cały coś robili. ja znam co robić
a nie mogę się niestety zabrać do
roboty – a prawdzie prof. Radziszewski
do tych czas nie nadesłał rozbiorów
brązów; mógłbym i bez tego zabrać, się

by w pierwszym tego rocznym zeszycie
Mittheilungów umieszczono, jest to jednak
zła wymówka, wobec ciążącego
obowiązku, prośby córek zagłuszają
ten głos. — O śmierci Ks: biskupa Stup„
nickiego zapewne zrobiłeś wzmiankę
w Komunikacie — pierwszy który
mimowoli opuścił nasze szeregi.
Nie umiem Ci powiedzieć mój Drogi
jak za Twoim Towarzystwem tęsknię
a najwięcej to mnie męczy że niewiem
kiedy się zobaczymy — o niejednym
radbym się z Tobą rozgadał — a oso„
bliwie o Rembrandzie — załączam
kopię listu Lanckorońskiego
z której się przekonasz że sytuacyja
jest poważna — Co Ty radzisz robić.
Ja myślę pojechać do Monachium
(a może razem) i z tym Bayersdor„
ferem rozmówić się na jasno. —
bo tak na ślepo podawać minimum

wydaje mnie się hazardem; każdych 1000 marek wraconych szkoda; drugiego podobnego obrazu nie kupię u Dornhelma lub u Schoenowej. — Mając wspólniczkę do tego obrazu która kierownictwo tego interesu mnie powierzyła tembardziej nie ufam sobie i niechcę wyglądać jak gruby Skarbek. Powiedz z łaski swojej Sokołowskim w stukach pięknych, że ja zgodzony medalion wezmę niech się nie boi o pieniądze wyłożone — tylko teraz jestem zajęty innemi sprawami. Na dziś już dość Ciebie wynudziłem a boję się bym cały rok mojemi gryzmotami Ciebie niemolestował. Kończę ściskając raz jeszcze z całego serca zostaję twoim szczerze

oddanym Władysław Czartoryski

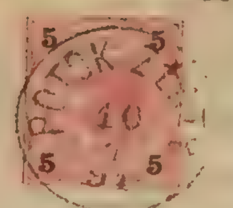
Kopia listu Lanckorońskiego

J'ai une bonne nouvelle a Vous annoncer, le conservateur & le directeur de la Pinacotheque de Munich ont unanimement declaré, qu'ils <u>croient</u> le tableau un Rembrandt authentique, ils l'achetraient pour la pinacotheque, s'ils ne venaient pas justement d'acquerir un autre tableau du maitre; mais mon excellent ami, le conservateur Bayersdorfer s'est offert de lui-meme à placer le tableau dans une des galleries de l'Allemagne. C'est un gentleman, meritant la confiance la plus absolue, & connu dans le monde entier comme des 2 ou 3 premiers juges en fait de tableaux. Il pense obtenir comme maximum de prix 18 a 20.000 mark (20 a 25000 francs 10 a 12000 florins). et je viens Vous demander quel serait le minimum du prix, auquel Vous permettriez a Bayersdorfer de

vendre le tableau (peut être 13.000 Mark).
Le tableau est à Munich en entière sureté
à la pinacotheque. Dans tous les cas, il ne
pourrait être vendu avant quelques
mois. —

Tyle słów ewanielii na rok 1892. —

230



Jaśnie Wielmożny

Władysław Łoziński

członek akademii umiejętności

Lwów

26 Ul. Kopernika.



1891 ½ Z Unisza 3go Maja 1891

Mój drogi i kochany Władysławie!

Kiedy wy w stolicy, święcicie wielką rocznicę konstytucyi, ja obrobiwszy wiosnę zupełnie, bo kartofle posadziłem i kukurydzę zasiałem; korzystam ze święta, by Ciebie mój drogi; po wycieczce do Włoch i Wiednia najser„ deczniej powitać; i powiedzieć jak wielką przyjemność sprawił mnie Twój list, zwiastujący Twój powrót do Lwowa.- Wyobrażam sobie że nie jesteś zadowolonym z tej wy„ cieczki, bo wiosna tego roczna wszystkim dokuczyła a tembardziej turystom wiżąc tak jak Ciebie przerwanie w hotelach.- Mam nadzieję że naszej

projektowanej wycieczce na podgórze Karpackie, czas lepiej dopiszę. —
Z bólem serca w posiedzeniu Konserwatorów ostatnim, mającym się 6 t. m. odbyć udziału nie wezmę — naprzód się zgadzam jaki nadasz obrót sprawie dotyczącej subwencyi krajowej — jednakże przypominam twojej pamięci rozbiór grobów zrobionych przez Dr Riegera w Krowie 50 flor na które już w Marcu kwit wystawił, znajdujący się u P. Czotowskiego. — ta rzecz jak słusznie dawniej powiedziałeś musi przyjść na zebranie Konserwatorów, więc teraz jest pora po temu, aby już raz tę sprawę ubić. — Zapewne w

Krakowie musiałeś oznaczyć dzień
w którem ogólne zebranie konserwatorów
ma się odbyć. Wielka szkoda, że równo-
cześnie z publicznem posiedzeniem
Akademii, bylibyśmy dziś razem
w Krakowie, nie wątpię bowiem że
Ty pojedziesz, a raczej pojechałeś do
Krakowa na ten akt uroczysty,
osobliwie w 100 letnią rocznicę 3go Maja.
Wczoraj byłem u naszego Armeniczyka
który został prezesem Rady powia:
w Buczaczu, postanowiliśmy
w przyszłą środę t.j. 6 t.m. pojechać
do Buczacza i poczynić wstępne
kroki do zawiązania kółka his-
torycznego, Antoniewicz chce po-
łączyć kół: hist: z towarzystwem
pedagogicznem, które na dwa powiaty

się rozciąga mianowicie Brzesany i Czortków - stosownie do rady szkolnej okręgowej - prezesem jest Korneł Ujejski a vice prezesem Antoniewicz - ja nie jestem zastępcą ponieważ nie jest to po myśli i woli s. p. Leskiego - jednakże będę wiedział jak się ten projekt zarysuje - w każdym razie Antoniewicz stanie na czele kółka histo: jako prezes Rady powiat. - Co się dzieje ze sprawą zbiorów Sadowskiego nadbyłem wiedział - czy co z tej transakcyi co będzie? - Bardzo Cię proszę donieś mi co lepiej twemu Ojcu smakowało (ale szczerze) czy wiśniak w tych pękatych butelkach czy dereniak w tych smukłych i mniejszych; jeżeli szczyciście się twój Ojciec temi miodami tak delektuje najszczęśliwszym się czuję. - Markę Lwowską ma talerz z herbem Korczak lecz co znaczy porej na talerzu ze Złoczowa. Kończę przesyłając tobie od nas wszystkich najprzyjemniejsze wyrazy. Twój Wład

233

Jaśnie Wielmożny

Pan

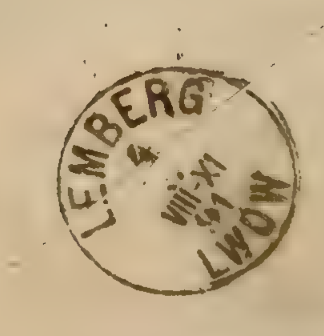
Władysław Łoziński

członek Akademii Umiejętności

Lwów

26 Ul: Kopernika

I piętro.


LEMBERG
4
LWOW

1891 25/5 234

Wrz 25=go Maja 1891. poniedziałek.

Mój drogi Władysławie!

Dziękuję Ci z całego serca za twoją kartę. Każdy bowiem twój list wywołuje mnie miłe wspomnienia naszych lwowskich pogadanek, obecnie są one tem milszemi, gdyż nie mam nadziei, tak rychło widzieć i uściskać Ciebie mój Drogi. Na zjazd Konserwatorów nie wybieram się do Krakowa mimo że Twoja obecność w Krakowie tak bardzo by mnie tentowała; lecz raison d'état, rachunek na to nie pozwala. Co wy tam uradzicie i uchwalicie przyjmę i korne uchylę czoła, a dla Ciebie zaoszczędzę co najmniej 150 flor. które z czystem sumieniem, i może wydatniej na poszukiwania i badania

ściśle odnoszące się do zakresu Sekcyi I w
tym roku będę mógł użyć; a przytem
niedający Kolegom p.p. Konserwatorom
asumptu, dyskutomania nad wnioskiem
przewodniczącego, co do moich badań.
Z tobą zawsze pójdę zgodnie; lecz z ogółem
Konserwatorów (nie wyłamując się z
solidarności) niechcę mieć nic wspólnego,
trzymając się mojej dawnej dewizy:
niech Maciej Bocieja - a nie Bociej
Macieja ma za Dobrodzieja. - Dixi. -
Sprawa Czortkowska, jest również
zaporą mojej jazdy do Krakowa;
po otrzymaniu Twego listu, napisałem
do Wierzbickiego, kiedy mniej więcej
tam się wybiera - odpisał że wyjedzie
z Lwowa w Środę 20 t. m.; Kwartek
gdy byłem na wsiadanym do kolei

nadszedł telegram odwołujący ten termin. Następnie otrzymane pismo od Starosty Czortkowskiego – ustanawiające termin urzędowy do odbioru tych rzeczy, na dzień 3 go Czerwca, które zapewne i Wiorzbicki otrzymał – wyjaśniło zwłokę jazdy. – Sprawę Czortkowską, będę się starał załatwić, wedle możności najlepiej i w myśl twego przedostatniego listu. i z Czortkowa doniosę Tobie o przebiegu czynności. – Zróbże proszę Ciebie mnie tę łaskę i donieś szczerze i otwarcie czy mogę Twemu Ojcu przysłać jeszcze krzesiełko – który jak pisałeś miał tak bardzo smakować, gdybym się niebał natręctwa, bez pytania wysłałbym schnyczkę do Kuchowickiej myślę że mam u Ciebie tyle względów, że otwarcie ze mną

postąpisz, by staruszkowi sprawić przyjemność.
Jak twój nowy rządca, popisuje się - chociaż
jeszcze nie bardzo można sądzić - pierwszy rok
w gospodarstwie, nie daje nigdy miary cało-
[illegible] - u mnie jakoś w polu na dobre się
zanosi, a przy konjunkturach zagranicz-
nych co do cen - to może będzie i bardzo
korzystny; daleko jednak jeszcze do reali-
zowania tych nadziei....
Moi wszyscy przesyłają Tobie najszczersze
wyrazy; Kazio uczy się zawzięcie do
egzaminu który w Lipcu myśli i musi
zdać, by potem swobodnie odsłużyć
rok wojskowy - a ja Ciebie ściskam
~~Ciebie~~ serdecznie zawsze szczerze
oddany Twój

Władysław [illegible]

Kochany Władysławie!

Dziś otrzymałem od Helferta wezwanie, na zjazd konserwatorów do Pragi, mający się pierwszych dni Października r. b. odbyć. — Niechcąc nic na własną rękę robić zapytuję Ciebie, czy ty pojedziesz i w ogóle czy podałeś tę sprawę zebraniu Konserwatorów. Co do mnie jeżeli niebędzie z Koła naszego przeciwnej decyzyi, to wybrałbym się do Pragi i za-powiedziałbym fund bericht

moich Kociołków; tem sposobem
dostała wiadomość o nich do szer-
szej publiczności – może kto będzie
z Berlina lub Londynu, co
by bardzo ułatwiło ich zpienię-
żenie. – Odpisz proszę Ciebie od-
wrotną pocztą jak się na to
zapatrujesz. – Wizyta Namiest-
nika odbyła się wybornie, według
mnie, trzymana w całym tego
słowa znaczeniu – w kolorycie
wszystkiem domowym – lecz on
jednak myśli i mówi niemiec
Kończę przesyłając kłaniam
twemu Ojcu i panu Radcy

wyrazy głębokiego poważania
a Ciebie ściskam serdecznie
Twój Wład. Przybylski

Mego przyjaciela Lela serdecznie
pozdrawiam. —

Uniż 30 sierp. 1891
Niedziela. —



238

Uniż 20 Marca 1892. Niedziela.

Kochany i Drogi Władysławie!

Posyłam notatkę o moim wykopalisku; nadaję Tobie nieograniczone nad nią prawo Ognia i miecza. Spóźniłem się; bez cóż robić, przecież niemogłem; inne rzeczy miałem na głowie. Nad jednym tylko boleję, że może tym opóźnieniem Tobie przykrość zrobiłem; wiem że Ty czekać nie lubisz - więc może się na mnie gniewasz - natomiast żebyś nie czekał i druk tekstu kazał, bez tej notatki, rozpocząć - u nas na Rusi dobrze mówią "Jak z Prokopem, tak i bez Prokopa." - Do Twoich zbiorów

posyłam blachę, według mego zdania, z kasków naszej piechoty, w zeszłym wieku; może ta drobnostka, przyda się w Twoim zbiorze; jest to nabytek po Sadowskim. – Dla Czartoryskiego załączam Album Pokucia, jest tam Zamek Raͤkowiecki, Czerneliczki, i Czortͤkowski; pragnął widzieć te fotoͤgrafie: w końcu przejrzej kolekͤcyję fotografii, portretów historycznych – którą dawno przywiozłem z Warszawy; znajdziesz tam i Gerͤtrudę Komorowską – malowaną przez Greuza; oryginał w Wilanowie; razem posyłam sztuk 39 w dwóch kopertach, a czterech oddziałach: Rzadka rzecz, drugiej takiej nie spotkałem.

Do
12
G
m
p
D
p
s
t
n
ż
o
p
g
h
t
s
T
M
w

Doniesiono mnie z Czortkowa, że
namiestnictwo zezwoliło, by Zakład
Ossolińskich zabrał w depozyt, zapi„
sany po Sadowskim; lecz trans„
port sam Zakład winien opłacić.
Dla czego nie zabierają? Kuć żelazo
póki gorące.- My tu na wsi, je„
steśmy rostopami i bezdennym bło„
tem, od świata i ludzi odcięci; a
na domiar naszego pustelniczego
życia; spływające lody Dniestru,
odcięły nas od zwykłej naszej
poczty - czwarty dzień nie mamy
gazet, ani listów. Takim życiem
hartują się nerwy.- Historyja
tego królewicza, podoba mnie
się „fin du siècle”. W każdym razie
Ty dobry jesteś, jak to mówią na rękę.
Możebyś którego z moich synów
wziął na rządcę do Kurnikowic, a

po roku niezadowolenia, jakiej Księżnej na Kasyjera polecił, było w Kasie, tak samo, oprócz monety, była i ręka z sercem do wydania. — Wyobrażam sobie jak nasz Żynio był zaaferowanym, jak doszła wiadomość do Kasyna, o tem postanowieniu Ks. Florentyny i wuział tak, jak Kot z pęcherzem, myśląc w duszy: że wolała oddać jemu ten skarb, jak obskurnemu Kolniewiczowi, który może bardziej będzie z niego czerpał, jakby mógł nasz Kochany Baroniś. Jestem bardzo za Tobą stęskniony, a niezanosi się żebym Ciebie rychło widział, więc bądź wspaniałomyślnym; daruj twego drogiego czasu godzinę, i napisz długi list o sobie, i wszystkim co nas wspólnie obchodzi; a dusza moja będzie pocieszoną. Od moich wszystkich tyczę najprzyjaźniejsze wyrazy, od Ciebie ściskam serdecznie Twój szczery

Władysław Przybysławski

1892 III/4 240

11/III 92 Uniż

Mój drogi Władysławie!
Dziś odebrałem Twoją kartkę i nietracąc chwili odpisuję, by Ciebie uściskać za nią - pytasz co się ze mną dzieje, coż się dziać może z rustikusem? sieje, orze młóci i kupuje na nasienie koniczynę a owies dla koni; nie piszę, bo się boję Ciebie mój drogi mojemi listami molestować, i czas Twój zabierać; a zresztą z tego zakątka deskami od świata zabitego co pisać, my tu daleko od gwaru świata, niesłyszemy nic prócz śpiewania głupiego słowika, a niewidzimy, chyba mileczącą

kraterów, przesuwającą się po spokojnym Dniestrze. Ty spieszysz po trudach pracy na zieloną trawę; a ja chętnie uciekłbym z tej trawy, w gorące mury miasta; lecz wielkie słowo stoi na przeszkodzie "non possumus." – Zazdroszczę mojej Żonie, od soboty jest we Lwowie i zabawi kilka dni; a ja z jedną córką i księdzem uprawiamy rodzinną grzędę. – Co się dzieje z biurem Konserwatorskiem, według gazety Lwows: zrozumiałem że byt jego zapewniony, uchwałą sejmu. – Kiedy Teka Konserwatorska ujrzy światło dzienne jeżeliby można to ja proszę o 50 odbitek mojej notatki; każ Weberowi wysłać wprost do mnie rachunek za te odbitki. – Czy kwit na zapłacone

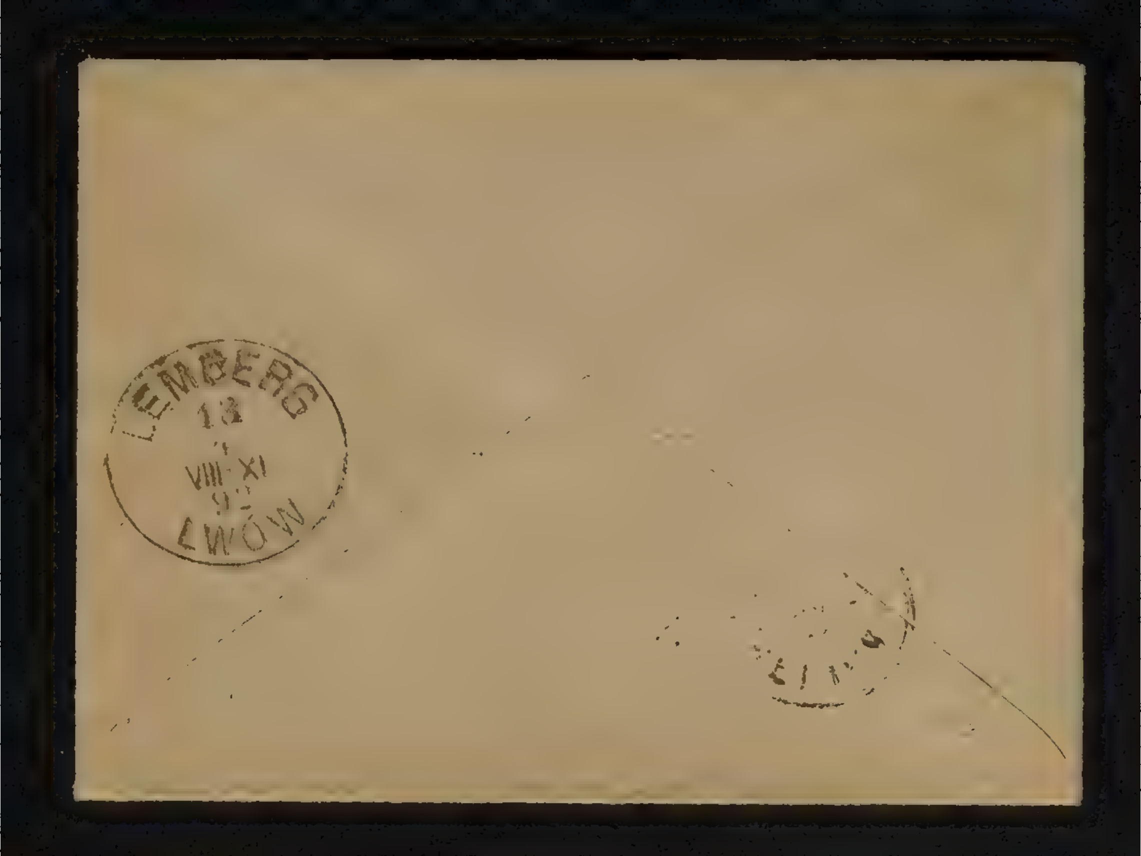
Księżnowi Stoffan otrzymałeś? i czy on jest potrzebnym, czyteż zostanie na pokrycie wydatków biura naszego. Ciekawy jestem cyanotypii kosztów, jak wypadły; a przy tej sposobności śmiem prosić Ciebie ażebyś był łaskaw kazać Trzemeskiemu odesłać pocztą tu do Uniża oryginały rysowane przez Beattę, na wałku dobrze zapakowane; oczywiście na mój koszt. – Za wiadomość o szpadzie stanowej, nie mam słów do podziękowania; równocześnie piszę do mojej żony ażeby była u Madame Schoen; i poleciła jej ażeby przyniosła od Ciebie bilet za ile ją zgodziłeś; i żeby ją wypłaciła i do Uniża przywiozła; wątpię ażeby użycie było szeroko wielkie.

Wczoraj wysłałem zawiadomienie Statth. Hered: o zamku w Czernelicy, do biura Konserwator: umyślnie to tak urzędownie zrobiłem, w przekonaniu że gdybym był wprost Wojciechowi odesłał, nie byłby i za dwa lata odpowiedział - a tak jeżeli nie zrobi to może się doczekać z urzędu delegacyję - dobrze że Starostwa coś myślą - więc i Konserwatorowi nie mogą spać - Kiedy Ty stanowczo już się do Kunikowiec wybierasz mógłbyś, jak się już Wiosna ustali, byś łaskaw wybrać się do Uniża (co mam przy świadkach w Kasynie przy kolacyi obiecanym) byłoby to szczęście dla nas wszystkich niezmierne, a mówiąc dialektem s.p. Zybilkiewicza "Namiestnik furda," w porównaniu Twojej bytności: W końcu przyjm od szczerze Tobie oddanego przyjaciela dla siebie i całej rodziny serdeczne życzenia wesołego Alleluja Twój [monogram].

JWielmożny Pan

Władysław Łoziński
członek akademii Umiejętności

we Lwowie
26 ul. Kopernika.


LEMBERG
13
VIII-XI
LWÓW

Uniż 12 Czerwca 1893

Kochany mój Brzesiu!

Od czterech tygodni, nie wiem co się z
Tobą dzieje; osobliwie chodzi mnie
jak twoje zdrowie teraz Ci służy – i jak
się ma Twój ojciec; obecne słoty nie wiem
czy sprzyjają pobytowi na wsi – dwóm
nieborakom jak twój ojciec i Tobie –
Nie wiem dla czego, zdaje mnie się
jednak że Ty zdrowia nie popsułeś
i dla tego, tuszę ten list wyprawiam –
Co do mnie, muszę się Tobie przyznać
zrobiłem głupstwo, a to cofnąłem
moją rezygnację z przewodnictwa
Sekcyi etnograficznej i tak po nie
spełna trzech miesiącach wolnej i
swobodnej myśli; od kilku dni znów
widmo mającej się odbyć wystawy

dniem i nocą mnie trapi. – Cóż robić
stało się; jak bardzo upadnę na duchu
Ty mnie pokrzepisz – oczekuję lada
dzień wolnej karty kolejowej i zaraz
zjawię się we Lwowie; by zakasawszy
rękawy wziąć się do pracy – ~~twoi~~ z
swoją sekcyą, bo właśnie w przybliżeniu
do stroić się do krajowych. – Cenny
czas stracony, oby się dał odłapać. –
Majestatyczno uprzejmy mieliśmy tu
z wyżniej werandy widok; w czasie
tegorocznych powodzi – chaty, bydło
drzewo zapełniały rozszalałe nurty
Dniestru; mnie również te wody
nawiedziły mnie – bo uniosły tegoroczne
drzewa i zaległy do dwóch morgów
pięknego żyta; jest to jednak strona
do szkód wyrządzonych w górnym
korycie Dniestru. – Mam obawę że

i u Ciebie Jan zalał te pola które leżą po lewej stronie gościńca jak się dojeżdża z Przemyśla do Kuńkowic. Otóż byłbym zapomniał, po twoim wyjeździe widziałem Czołowskiego który mnie mówił; że ma polecenie, w twojej sekcyi zorganizować dział przedhistoryczny i w tem celu miał jechać do Krakowa, by z Ossowskim porozumieć się; jeżeli tak jest to bardzo się tym ucieszę – bo moje kociołki i cały przedhistoryczny zbiorek przejdą jako Handkuß. – W takim razie towarzystwie retrospektywnej średnich wieków do końca XVIII w. muszą znaleźć moje monety – medale – krzyżyki medaliki etc. Tym sposobem twoja sekcya składać się będzie z czterech działów: przedhistoryczny, starożytności, malarstwa retrospektywnego, i dział

sztuki, z ostatniego dziesięcioletniego okresu
wiesz co mówić, łatwo poroźlisz czwórką
tylko zpiórz krótko leżące, i niezdatnej
bata... Ale rozgadałem się, a twój czas
drogi i nerwy niedotego żeby czytać
co zasciankowemu szlachetce przy-
głowie się snuje; piszę bo dzień
padał a Prezes mu to czytać nie
tak niewypada. Kończę ściskając
Ciebie tysiące razy - od całej mojej
rodziny najprzyjaźniejsze wyrazy
łącząc. Twój szczerze oddany
przyjaciel [illegible]

Pani [illegible] Bronisławowej, ojcu
i siostrom twoim bądź łaskaw
oświadcz moje uszanowanie a
przyjaciela mego Lela uściskaj.

CZARNOWODY
poczta i telegraf GRÓDEK podol.
stacya kol. PROSKIRÓW
gub. Podolska.

1go Lutego 1904.
poniedziałek

Kochany Władysławie!

Pomny na nasze dawne dobre czasy, kiedy to chodziliśmy na żydy i dawaliśmy się w Krakowie cyrulikowi obdzierać; poczuwam się do obowiązku, zawiadomić Ciebie mój Drogi; że na początku miesiąca marca r.b. odbędzie się, tu w okolicy licytacya zbiorów po ś.p. Władysławie Markowskim, którego ty znałeś, a który tu na Podolu słynął jako wielki znawca sztuki i archeologii. Majątek Ikarińce w którym on mieszkał i gdzie się te zbiory znajdują i tam będą przez publiczną licytacyę rozsprzedane, leży o godzinę jazdy od Czarnowód, majątku Żony mego syna Andrzeja, a graniczy z Mądry-głowami, własnością kuzyna twojej Pani pana Tadeusza Starorypińskiego. Trzeby,

mając

od Gardziernika u Andrzejów, poinformowałem
się o tym wszystkiem, i miałem sposobność
dokładnie przejrzeć te zbiory i porobić
notatki co do szczegółów i ceny każdego przedmiotu.
Ponieważ s.p. Markowski zmarł bez testamentu,
przeto cały jego majątek, spadł na jego naj-
bliższe kuzynki; które trzy głowy, ziemię
podzieliły się in natura; inwentarz żywy
i martwy rozsprzedano przez licytację; jak-
również i zbiory chcąc rozlicytować, lecz przedtym
sprowadziły z Warszawy, handlarza starożytności
jakiegoś Stanisława Jurewicza (: o którym
nigdy niesłyszałem:) który oceniał i spisał
te zbiory, Miałem ten oryginalny spis w rękach
i zdaje mnie się że przedmioty które on zamierza
nabyć (niewątpię bowiem że on zjedzie z Warszawy
na licytację) nizko ocenił; gdy przeciwnie
inne stosunkowo dość drogo. Po tym
przedługim wstępie, wchodzę in medias res.
Czy ty pamiętasz ów przepyszny Cartouche

który widzieliśmy ongi ongi w Krakowie u Ż...
wany ornament a na środku z tej samej emali...
futerale, na przekrywce srebrną siecią krzyż wy...
tej, złotą odpowiednio emaliowaną sprzążką. Nie...
gabloty, zawierającej massę pięknych bibelotów...
nam znaną ładownicę z Krakowa; o której nu...
Obecnie zadaję sobie pytanie czy to był depo...
opuście Kowi, ta ładownica stała się jego włas...
mówiono; przedmioty ozdobione hr: Bonicza...
niejest jeszcze pewne. - Raz jeszcze wrusze się do...
pamiętam, była w Muzeum Narod: w Krak: len...
wybita, mająca pochodzić z Żółkwi, jakoby po...
ze na wystawie 200... sobieskiego figurowała...
N: 476, bardzo starannie wyrestaurowana (co...
kim w białe kwiaty adamaszkiem szczero wybita; której kształt...
przypomniały mnie ową lektykę krakowską...
i ja w Skawińcach. cena 250 rb zapewne pew...
istotnie ciekawa rzecz kto ją kupi; ja do 50 rb...
przemysłowego ciekawy okaz, w każdym ra...
zbioru i to di primissimo cartello, istna c...

mie u Ziesnienskiego; na złotym tle zielono emaliow„
nej emalii herb Boncza (: Markowskich :), w skórzanym
Krzyż wyszyty, zawieszony na złotolitej tasmie; spię„
rzątka. Nie umiem Ci opisać mego zdziwienia, gdy z
bibelotów, wyjęto N° 358, i ja ujrzałem, dawno
której nieraz wspominaliśmy, co się z nią stało. —
był depozyt ś.p. Markowskiego, czy po bardzo silnym
jego własnością; cena oznaczona 300 rb, ~~bez~~ jak mi
: Boncza, nie mają być sprzedawane; lecz to
szę się do Twojej pamięci odwołać, ponieważ ile ja
Krak: lektyka, cała złocona barokowa, a prawdzie
jakoby po Sobieskich — i nawet zdaje mi się
koronata. Otóż między innemi jest * lektyka pod
wana (co widać), odzłocona cała, wewnątrz niebies„
rej kształt barokowy, i ogólny wygląd od razu
rakowska. Dziwne zrządzenie, tajemnica, lektyka
erne pan taksator nie myśli jej nabywać; i
do 50 rb jestem gotów licytować; ale dla Muzeum
każdym razie —. Prawdziwy jednak clou tego
istna cymerya jest gablota N° 490 zawierająca —

2,

CZARNOWODY
poczta i telegraf GRÓDEK podol.
stacya kol. PROSKIRÓW
gub. Podolska.

1ᵘ Lutego 1904
poniedziałek

= przedmioty godne pierwszo rzędnego zbioru i tak: Rząd na konia najkompletniejszy składający się z kulbaki srebrem suto okutej, różnobarwnemi topazami i turkusami nabijanej; nakrytej ciemno zielonym aksamitem, bar: bogato srebrem przetkanym; para olster również jak kulb. z ciemno zielonego aksamitu, srebrem szytych, na wszystkiem aksamit równomiernie wypłowiały, strzemiona formy pantoflowej na srebrnych taśmach z srebrnemi sprzążkami. Uzda, napierśnik i podogonie, srebrnemi klamrami nakryte, na każdej klamrze naprzemian osadzony topaz lub turkus, dwa pióro pusze, do zakładania w uzdę na czoło konia, ze strusich piór jeden czarny drugi biały - do tego koncerz w zielonej aksamitnej pochwie zupełnie do całego

rzędu zastosowany i karabela całkiem
odpowiadająca całemu garniturowi
nawet z kompletnemi rapciami: Jednym
słowem nic nie brakuje, dziś kulbacz
bachmata pod hetmana, nie koniec
na tym gablota ta zawiera drugą uzdę,
napierśnik i podogonie, również bogato
wysadzany turkusami złotem nabijanemi; brakuje
do drugiego kompletu kulbaki; śmiesznie
powiedzieć że to wszystko ocenione na –
1500 rb.!! Te przedmioty są tu znane na
Podolu od bardzo dawna i pochodzą od
kiedyś bardzo zamożnej rodziny Mysłowskich
Markowski nabył je od sukcesorów i
jak opowiadają, mimo że wszedł w posiada-
nie tych przedmiotów nie prawem lecz
lewem; kosztowało go to 4000 rb.. relata
refero. – Oto wszystko coby było godnym
Twoich zbiorów, nie wiem jak Ty się
zapatrujesz, lecz drugi raz taka spo-

sposobność nie nadarzy się — ta lektyka ustawiona u Ciebie w holu na pierwszym piętrze, byłaby bajeczna; coś podobnego niebyło ani w Warszawie, ani pod Beranami a o Lwowie to już niema co mówić. Gdyby ta myśl się Tobie podobała, to ja podejmuję się ją kupić i Tobie tę lektykę do Lwowa dostawić, oczywiście mając od Ciebie cenę do pewnej wysokości limitowaną. Dalej pod N. 421 jest 18 sztuk miniatur, na kości słoniowej; bardzo różnych wielkości, zawieszone na jednym ekranie, mają być razem sprzedane za 130 rb. N. 477 Fortepian mahoniowy z czasów cesarstwa o 6 rzeźbionych pozłacanych nogach 200 rb — w końcu biórko z wierzchu zielone z mitologicznemi figurami b. dobrze malowanemi; wewnątrz czerwono lakierowane z szufladkami prawdziwe Vernis-Martin także lecz b: zniszczone, pochodzi z Grodka po Geismarach, ona Grabianczanka z domu. 500 rb. niewarte. — Cały inwentarz mieszczący się w domu do którego i zbiór się zalicza tworzy 575 numerów; ja mam dla Ciebie kilka num: upatrzonych; Licytacyi jednak asystować będę od 1go do ostatniego N. aby widzieć jak się te piękne rzeczy rozpryśną i w czyje ręce wpadną. — Andrzejowie byliby najszczęśliwsi gdybyś zechciał na czas licytacyi w Skazińcach, przyjąć u nich gościnę lecz zostawiam tę kwestyę samemu Andrzejowi do omówienia z Tobą, ponieważ przed licytacyą będzie on we Lwowie; i pozwoli sobie służyć Państwu; a przytem wszak będziesz miał do mnie jakie polecenia które z góry oświadczam najchętniej wykonam. Spełniwszy officium boni viri łączę od nas obojgu dla Obojga Państwa serdeczne wyrazy a Ciebie ściska Tobie prawdziwie oddany Twój

M. Przybysław

249

CZARNOWODY ЗАКАЗНОЕ

З	№ 427 Городокъ Под. губ.

podol.

W

Его Высокородию Господину

Владиславу Лозинскому

въ Австрію въ гор. Львовъ

Jaśnie Wielmożny Pan

Dr. Władysław Łoziński

członek Akademii Umiejętności

Lwów

Dom własny. 3 Ul. Ossolińskich

ГОРОДОКЪ ПОДОЛ. ПОЧТ.-ТЕЛЕГ.
20
19–04
I



Ze Lwowa 23 Czerwca 1904. 250

Kochany Władysławie!

W załączeniu przesyłam Ci żądane informacye co do Husiatyna, niestety o ile mnie się zdaje nie na wiele, a raczej na nic się Tobie przydadzą, wątpię bowiem ażeby Ci na Kazimierzu Łaskim zależało, szukając Kalinowskich.

Parę dni temu widziałem się z Finklem; z końcem tego miesiąca stanowczo ma zwołać Koło Konserw: stosownie do Twego projektu, w sprawie Żółkwi; postanowiliśmy przy tej sposobności

251

zaprosię na to posiedzenie starostę Brumow-
skiego, jako szczerego i prawdziwego opiekuna
Zabytków Żółkiewskich; i mamy nadzieję
że Ty przyjedziesz, z gotowym programem
co do ratowania tych Zabytków; myślę że
jeszcze przed tym posiedzeniem, będziesz miał spo-
sobność, pomówić z Finklem o tej sprawie.
Tymczasem łączę serdeczne wyrazy, jako

szczerze oddany Twój

Proszę ucałowania
rączek –

Władysław Przybysławski

1904 22/7 252

Czarnowody 22 Lipca 1904.
p. Gorodok podolski



Kochany Władysławie!

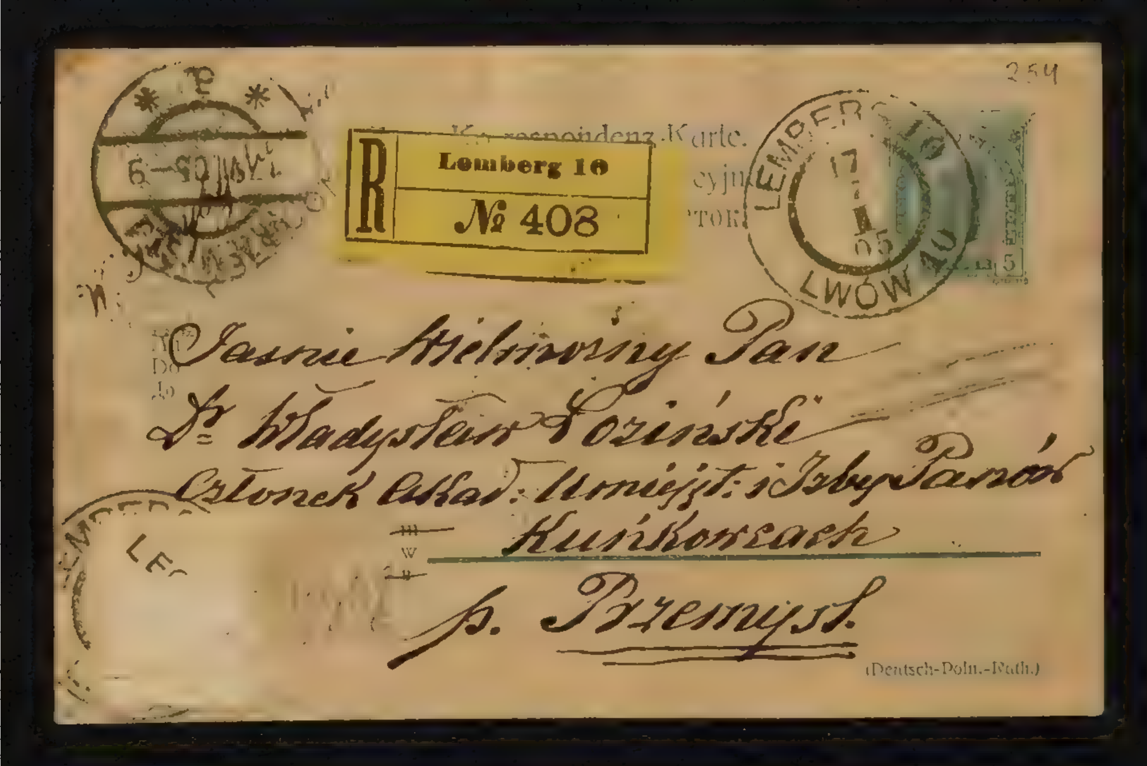
Licytacya zbiorów ś. p. Markowskiego skończona, i co tam było, smutno powiedzieć, rozleciało się na cztery wiatry. Ja nabyłem dwa portrety miniaturowe Elżbiety z Herburtów Jareckorońskiej starościny Skalskiej, i Zofii z Ks. Radziwiłłów Chodkiewiczowej starościny Żmudzkiej wyglądające mi nie, sądząc ze strojów, jako współczesne. udaję się więc do Ciebie z prośbą o łaskawe objaśnienia co do tych portretów - głównie chodzi mnie w jakim stopniu pokrewieństwa była Elżbieta Jareckorońska do Reginy z Herburtów Żółkiewskiej? i czy nie widziałeś kiedy podobnego portretu. Również nabyłem miniaturę akwarelę Jana Herburta, prawdopodobnie kopiowaną przez Krzesza (który był nadwornym malarzem Markowskiego) z obrazu znajdującego się w Muzeum Narodowym w Krakowie, malowanego olejno na desce.

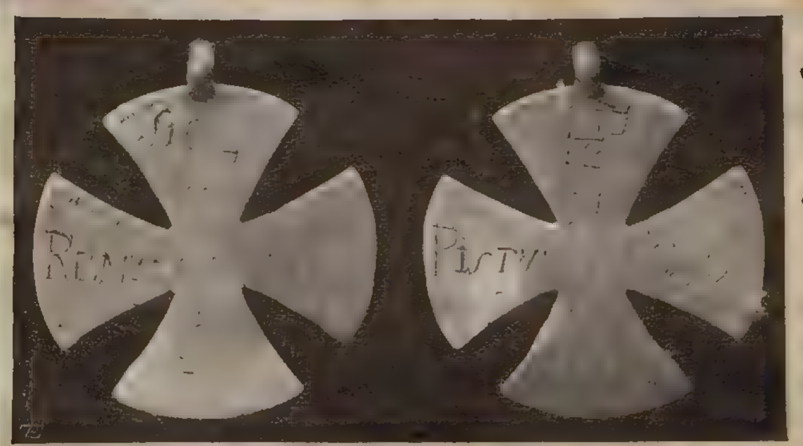
w końcu dostał się mnie moździerz ku-
chenny z tłuczkiem, ~~brązowy~~ brązowy, w pięknej
formie 29 cmt wysoki a 32 cmt u góry sze-
roki z odlanym napisem Michał Anto-
towicz anno Domini 1736; tradycya
niesie że to był Kamieniecki Ludwisarz;
Oto moje nabytki. Z kupców zagranicz-
nych nie było nikogo, mnie bowiem
do kupców zaliczać niemożna; był
z Warszawy Sussmann, z Kijowa
Żołotnicki, i z Odesy Berniker, wszyscy
trzej żydzi; kilkunastu tandeciarzy i
trochę szlachty. – Siodło z rzędem, Kon-
czerzem i karabelą poszło za 250 rub. rząd
karmazynowy za 100 rs wszystko kupił
Żołotnicki do Kijowa; lektykę za 120 rs.
kupił Berniker do Odesy – a kartusz
został w rodzinie za 290 rs. – Z naszych
znajomych przedmiotów, znalazłem
tam jeszcze ówczesny portrecik Stanis-
ława Augusta, w srebrnych złoconych
ramach

z monogramem J.A.R u góry; który Ty ongi w Krosłowie od Ziemeneckiego kupiłeś; a potem na skutek jego próśb i lamentów jemu zwróciłeś; widać że już wówczas był własnością Mankowskiego; kupił go obecnie Pan Wład: Klupotowski z pod Mohilewskiego, widać majętny szlachcic, zakupił na tej licytacyi przedmiotów i obrazów przeważnie polskich, za około 2000 rbs. – Otóż masz pobieżne sprawozdanie z tej wyczekiwanej przez świat antykwarski licytacyi; na której o Dormbelmie ani słychu niebyło, a ci wielcy antykwarze Żydzi z lekceważeniem o nim się wyrażali. – Kończę przepraszając że Ciebie tym listem trudzę; mam jednak nadzieję że wybaczysz staremu przyjacielowi Twój

Klupczybystawski

Pani Twojej rączki całuję. —


254
R
Lemberg 10
№ 408
LEMBERG 10
LWÓW
17 I 05
Jaśnie Wielmożny Pan
Dr Władysław Łoziński
Członek Akad: Umiejęt: i Izby Panów
Kunkowcach
p. Przemyśl.
(Deutsch-Poln.-Ruth.)



Znalazłem odznakę której absolutnie nie rozumiem, a przypuszczenia jakie robię robię bez podstawne; przesyłam z niej odbitkę tobie do rozwiązania tej zagadki, a może pan radca Bronisław wskaże jakąś ścieżkę do zdefiniowania. Łączę dla wszystkich szczere wyrazy

Prefektura Pistyn 1795

Sic diligentes remunerantur.

punca Aut srebra z r. 1787.

255

Władysław Przybysławski.

przesyła najserdeczniejsze życzenia
temi dniami około niedzieli
myślę wpaść do Konkowic by Ciebie

uściskać – zatelegrafuj Hotel
Jaski czy w tych dniach będziesz
w domu a ja potem zatelegrafuję
którego dnia i którym pociągiem
stanę w Przemyślu.
Twój

Gleichenberg 21 Czerwca 1876.

Szanowny Panie!

Posyłam artykuł o Wiśniowieckich, o którym mówiliśmy, może przyda się do Przewodnika; na pierwszy rzut oka wyda się dość obszerny ale że pisanie dość rozwlekłe, da się po=mieścić jak myślę w jednym zeszycie. W artykule tym zawiera się bardzo dużo nowych szczegółów, datt i nazwisk, wszystko prawie oparte na źródłach rękopiśmiennych, stąd polecam go opiece Szanownego Pana, a jeśliby drukować się nie miał, to zechce go Szanowny Pan zachować u siebie, a jak po=wracać będę mógłbym odebrać. Jeżeli jednak łaska, to przy sposobności wdzięczny byłbym za wiadomość czy drukować się będzie lub nie, a w pierwszym razie jak prędko?

Pobyt tutaj dość mi się podobał, znoś=
=niejszy jest jak myślałem, często tylko
dokuczają nam deszcze, co przeszkadza wy=
=cieczkom i spacerom. Polaków jest mnóstwo
i coraz więcej przybywa, wszędzie słychać
polską mowę; największy kontyngens do=
=starczyła Galicya choć z innych prowincyj
jest także nie mało. Zapewne dłużej trochę
tu zabawię jak myślałem, a może na jakiś
miesiąc jeszcze pojadę na winograd.
Zaopatrując się w zapas książek do czytania
trafiłem na dzieło świeżo wydane o którem
warto by wspomnieć w jakim feuilletonie.
Sam już tytuł jest dość wymowny:
Aus Halb-Asien Culturbilder aus Galizien
Südrussland und Rumänien, von K. E. Franzos.

...ś: Jest to zbiór obrazków, z których niektóre
...ko drukowane już były po pismach wiedeńskich.
...wy Autor — nieszczęśliwi Żyd — silił się na odmalo-
...ństwo wanie Galicyi w barwach najczarniejszych;
...ać i dziwi się że element polski panuje w Galicyi
...dos ucis[z]kając inne. Książka to bezecna, ale
...cyi należałoby o niej coś napisać. Jeśli te obraz-
...rochy ki p. Franzosa dotąd nie były u nas ocenione
...ańko jak zasługują, to może przydałaby się do
odcinka Gazety Lwowskiej krótka ocena
...dam recenzya. Mógłbym ją dostarczyć, czy
...m tając właśnie teraz to dzieło.
...e. Oczekując łaskawej odpowiedzi od Szano-
wnego Pana, załączam wyrazy
...zien Szacunku życzliwy sługa
...zos. Adres mój: K. Pułaski.
Gleichenberg Villa Max
(Steiermark) N° 15.

1876 ?/2 235

8 Grud. 76.

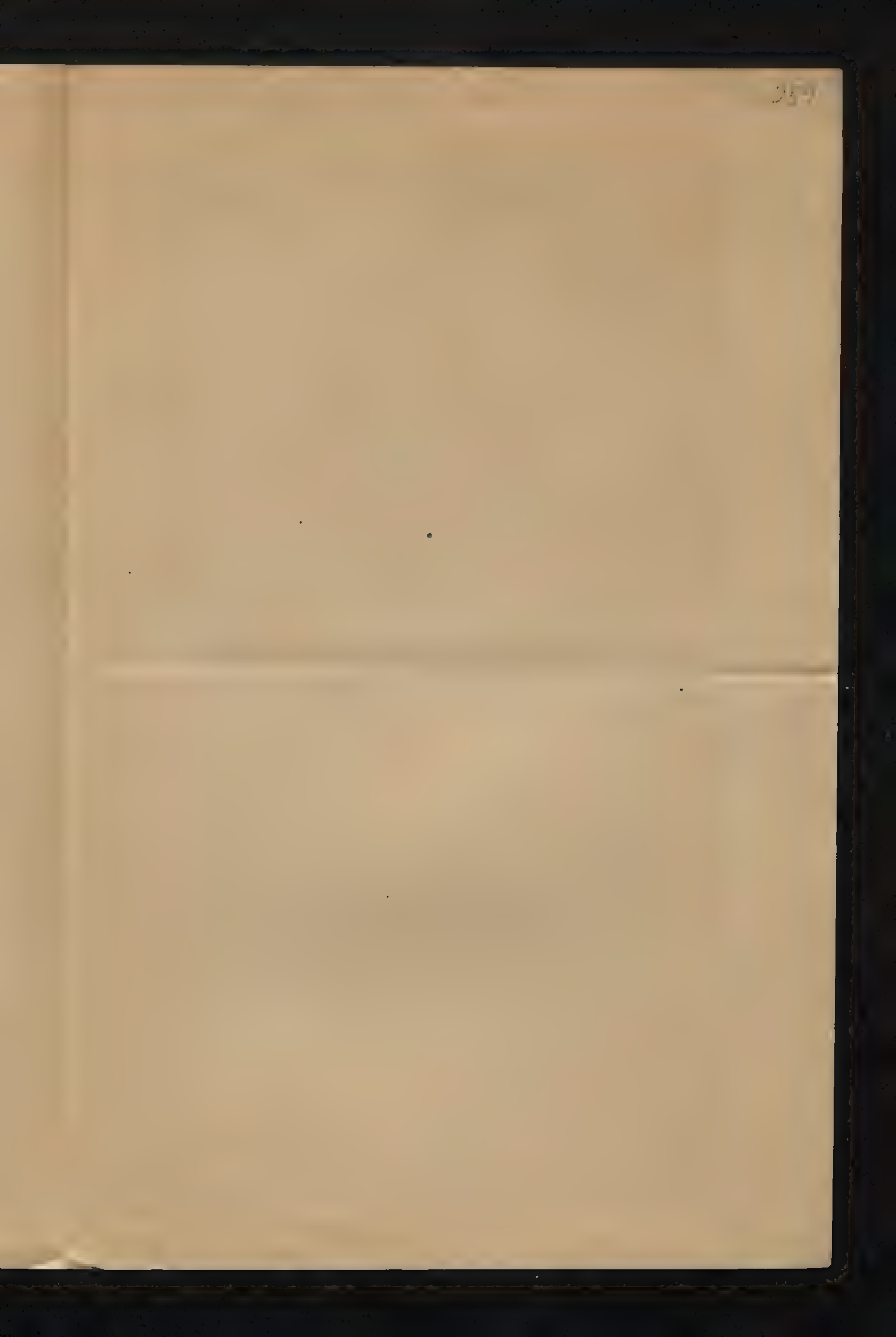
Szanowny Panie!

Stosownie do żądania pańskiego zawiadamiam, że 41 rs. jako honorarium za artykuł o Wojewodach odebrałem; przy tej sposobności śmiem się o.. prosić, ażeby jeżeli można, drugi mój artykuł o Wiśniowieckich, który znajduje się u Pana, mógł być drukowanym nie bardzo zwlekając. Mam wygotowaną niedawno pracę: Życie na kresach Dnieprowych w wieku XVI, którą przy sposobności przesłałbym do Przewodnika, ale że odwołuję się tutaj na poprzedzającą pracę o Wiśniowieckich, przeto wolałbym aby tamta pierwej drukowana była. Racz mnie Szanowny Pan łaskawie zawiadomić czy wspomniany artykuł przystać może, głównie opracowany jest także na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

Przesyłam Szanownemu Panu serdeczne uściśnienie ręki i piszę się z głębokim szacunkiem

Sługa K. Pułaski

Obecny mój adres:
Gub. Podolska, st. Gródek
do wsi Zawadyniec.



260

Reclamationsfrist: 6 Monate. Termin reklamacyjny ustanowiono na 6 miesięcy.

Aufgabs-Recepisse. Recepis nadawczy.

Ueber 1 list worin sich angeblich befinden
Na 1 w którym się według podania znajduje

im Werthe 40 fl. kr. gewogen, Klgr. 15 Gr., welche Sendung zur Beförderung
wartości złr. ctów, waży klgr. gr., którą to przesyłkę do przesłania

unter der Adresse:
pod adresem:

am heutigen Tage hierorts richtig aufgegeben worden ist.
dnia dzisiejszego tutaj nadano.

K. K. Postamt
C. kr. urząd pocztowy

am den 1/11 18 76
dnia

An Franco-Gebühr / Franko	fl. / złr. 18	kr. / ctów.
Für ein Retour-Recepisse / Za recepis zwrotny	fl. / złr.	kr. / ctów.
Zusammen / Razem	fl. / złr.	kr. / ctów.
Der Empfänger hat an Porto zu entrichten / Odbiorca ma uiścić portorjum	fl. / złr.	kr. / ctów.
Nachnahme / Pobranie pocztowe	fl. / złr.	kr. / ctów.

LWÓW 1 FILIA

~. 5. 420 Poln.

1877 13/2

13 Lutego 77.

Szanowny Panie!

List pański odebrałem oraz honoraryum za artykuł o Wiśniowieckich w ilości 52 flor. – Obecnie odsyłam część drugą artykułu „o Kresach Dnieprowych" oraz mały artykulik: Korrespondencya braci Jagiellończyków z 1496 r. który może da się pomieścić jedynie na zbywających kartkach. Ciekawe mieści szczegóły familijnych układów jagiellończyków.

Co do tych obrazów z życia i obyczajów ziemi tutejszej z ubiegłych wieków, do kreślenia których Szanowny Pan mnie zachęca, może i uda mi się coś w tem rodzaju napisać. Właśnie mam rozpoczęty artykuł Społeczność Wołynia w wieku XVI, zebrałem już trochę materyałów, resztę mam nadzieję otrzymać, ale pracę tę nie prędko skończę, chyba latem jadąc przez Lwów sam ją zawiozę Szanownemu Panu.

Jeżeliby jednak mógł się przydać inny artykuł

już ukończony napisanie: O Magistratach miejskich na Rusi, to mógłbym go złożyć i zaraz wysłać, nie wiem tylko czy Redakcya Przewodnika nie ma już dostatecznego zapasu artykułów.

Kończę przesyłając Szanownemu Panu wyrazy głębokiego szacunku

K. Pułaski

Adres mój:
Gub. Podolska, m. Gródek
wieś Zawadyńce.

JWW

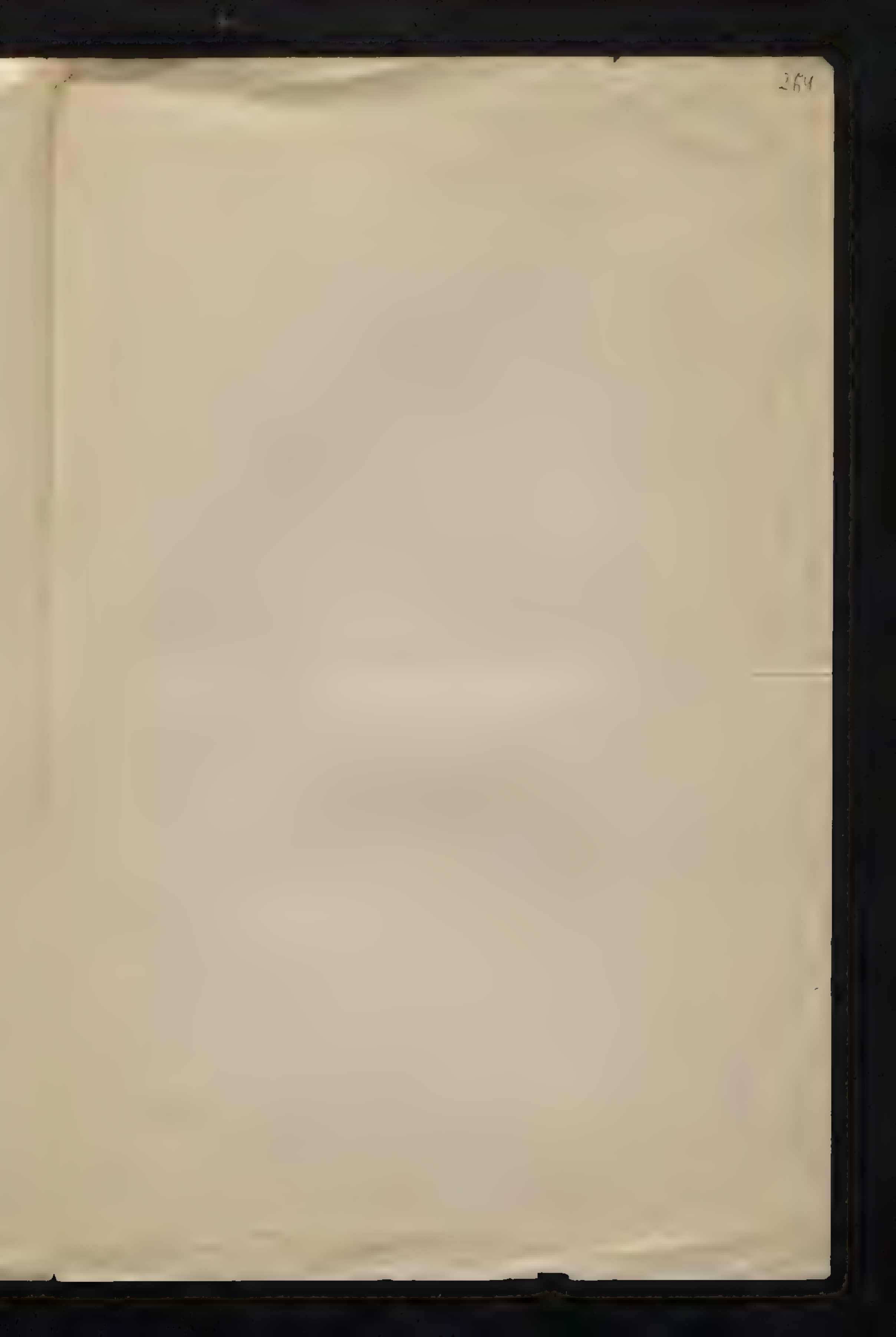
Lwów 5 lipca 1889

Szanowny Panie!

Z prawdziwą przyjemnością odczytałem łaskawie nadesłaną mi monografię „Złotnictwo lwowskie" to też serdeczne dzięki składam Szanownemu Panu za tyle łaskawą pamięć o mnie. — Podziwiać należy żmudną pracę Szanownego Pana w wyszukaniu tylu ciekawych i na dowodach opartych szczegółów o zaginionem artystycznem rękodzielnictwie, mam nadzieję, że na drugi zeszyt nie będziemy długo czekać —

Łączę wyrazy poważania i przyjaźni

† Puzyna


264

1889 15/7 305

JMJ

Lwów 15 lipca 1889

Szanowny Panie!

Po porozumieniu się z X. Weberem, duchownym Komisarzem Klasztoru SS. Benedyktynek, donoszę Szanownemu Panu, że kopie architektonicznych szczegółów tegoż Klasztoru będą mogły być w każdej chwili wykonane ale przez jakąś nauczycielkę rysunków nie zaś przez p. Kowalczyka, gdyż ścisła klauzura zakonna na to nie pozwala zwłaszcza, że jak X. Weber utrzymuje rysunki mają być zdejmowane w Korytarzach, przez które żaden

niech nieustannie chodzą —
Racz więc Szanowny Pan wskazać
nauczycielkę, która ma zyn-
wać a pozwolenie potrzebne
zaraz jej udzielę. —

Łączę wyrazy wysokiego poważania

+ Puzyna

267

LEMBERG LWÓW

Przemyśl.

Kunkowice

Szanowny Pan

Władysław Łoziński



Lwów 18 Lipca 889.

Szanowny Panie!

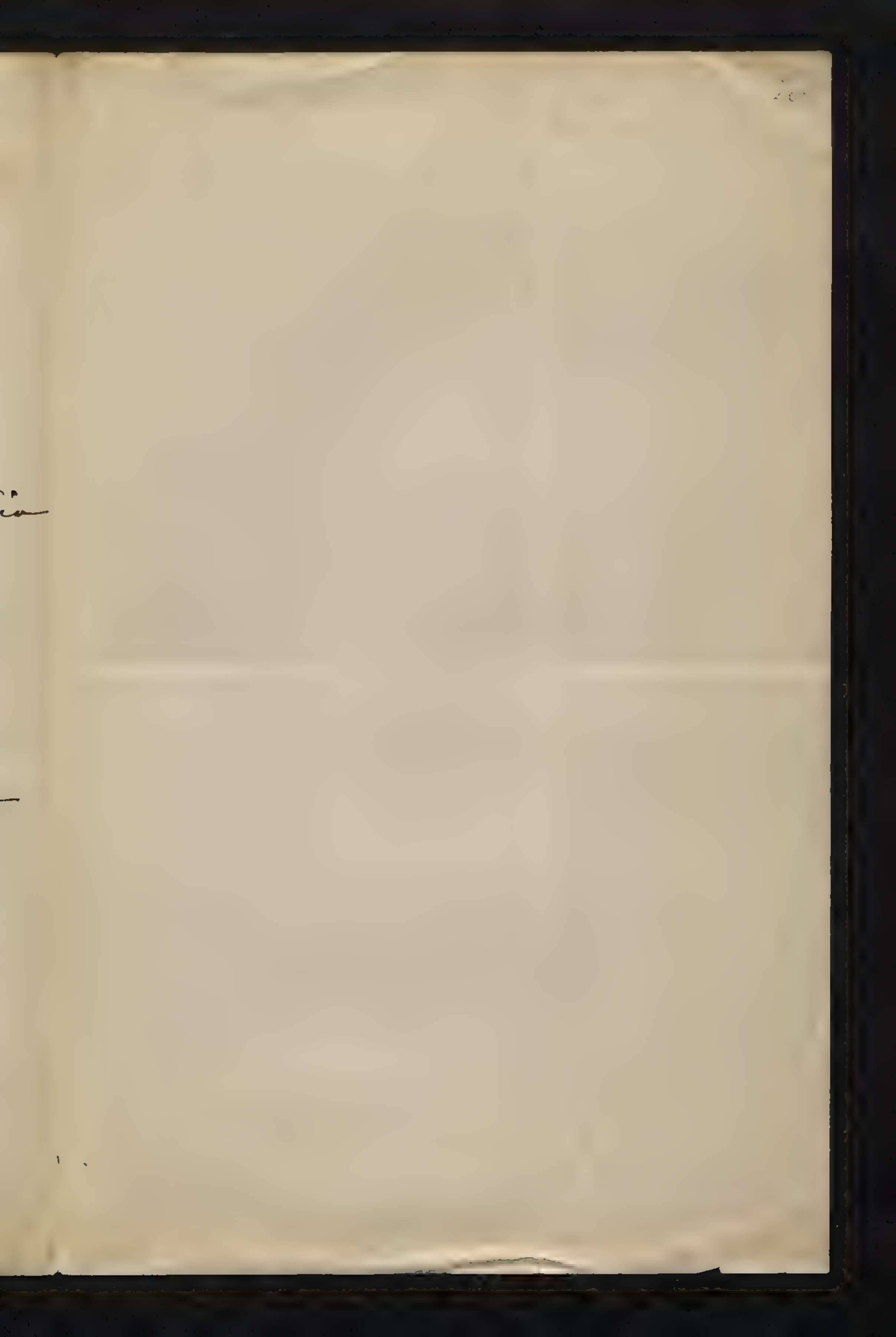
Pomimo szczerej i energicznej interwencyi uzyskałem zaledwie przyrzeczenie, że we Wrześniu b.r. będzie mógł przez Szan. Pana wskazany artysta odrysowywać poszczególne części Klasztoru OO. Benedyktynów —; ze względów administracyjnych – jako w ciągu Sierpnia b.r. odbywać się mającej restauracyi wewnątrz Klasztoru jest niemożliwe, jak utrzymuje X. Weber, aby obecnie artysta mógł dokonywać zdjęć,

raczy więc już Szanowny Pan cierpliwie do Września br. poczekać.

Pozostaję z wyrazem poważania i czcią Szan. Pana

Sługa

+ Szymon



1872 5/4 270

JWPan

Lwów 5 Kwiet.

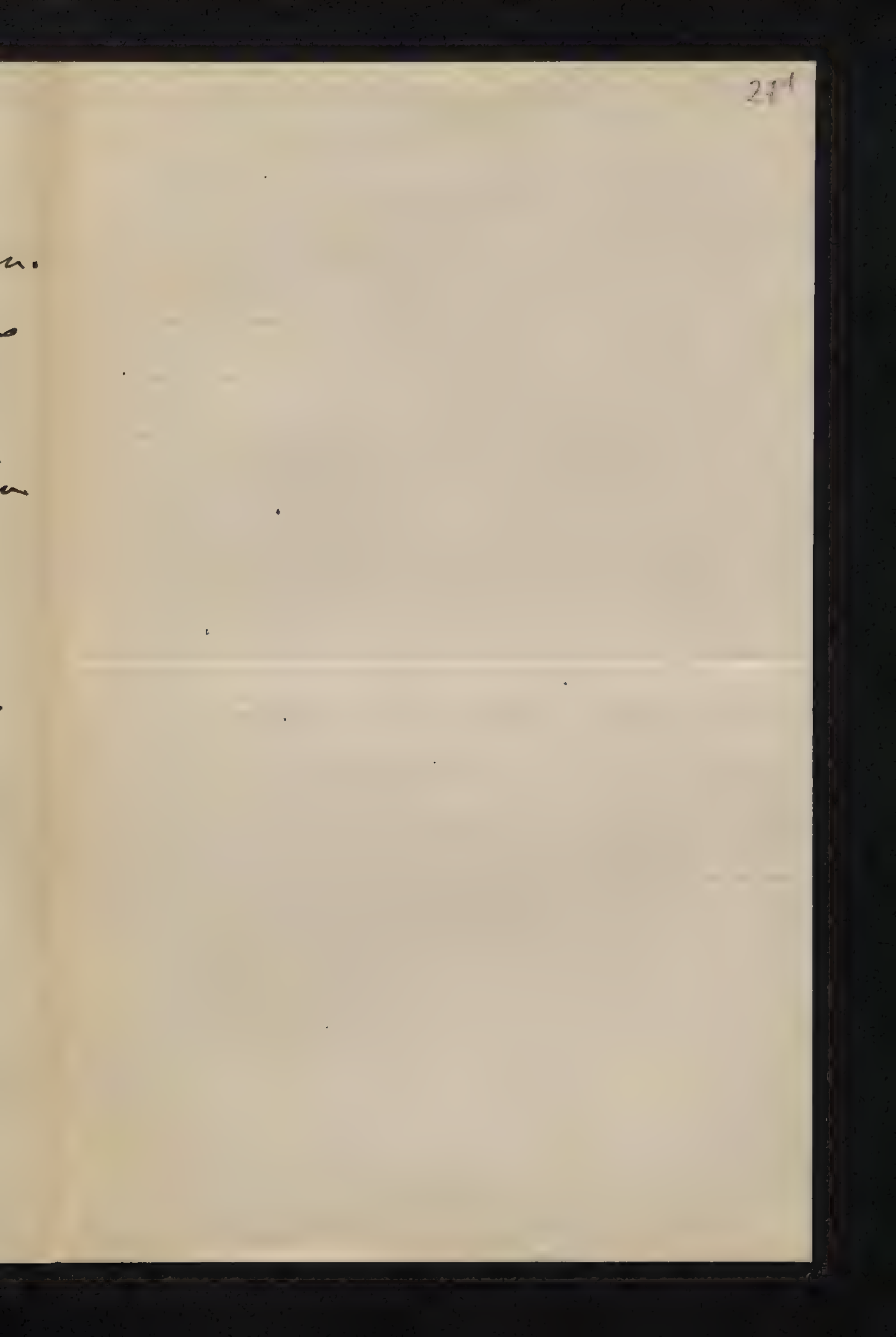
Szanowny Panie!

Niemogąc dla Nabożeństw Wielkotygodniowych stawić się Szan. Panu pospieszam podziękować za tyle łaskawie przysłaną Książkę, w której treść i forma walczą o pierwszeństwo – dla miasta Lwowa jest to rzeczy wielce praca pomnikowa. Sprawa restauracyi Katedry

jest na lepszej drodze — rzu-
cone ziarnko zaczyna
kiełkować w umyśle N. Z.

Pełen głębokiego poważania
Kreślę sługą

+ Puzyna



[illegible] 7

272

Gilla

Sobota

Szanowny Panie!

Ponieważ na pogrzebie ś.p. Karwowego będą zgło-szone mowy, dlatego śmiem prosić, aby program pogrze-bu tak był ułożony, by wszelkie mowy dopiero były wygłaszane, gdy ukończą modlitwy na cmentarzu. — Wedle rozporządzenia przez X. Arcybiskupa wydanego

niewolno mówić więcej:
Tam w czasie obchodu
pogrzebowego. —

Pełen poważania i szczery-
jaźni Wasze.

Sługa

+ Purkyně

1891 26/7 314

J.M.J.

Lwów 26 lipca 1891.

Szanowny Panie!

Katalog książek do bibliote-
czek - czytelni ludowych - sporzą-
dzonych się mających przy po-
mocy p. Parcieniewicza jest ukoń-
czony - dla spełnienia Spra-
wy najprzód potrzeba ko-
niecznie byśmy się tymi
dniami zobaczyli zwłaszcza, że
Pilat wyjeżdża z Sierpniem do
Danii...
Śmiem zapytać Sza. Pana

czyliby nie zechciał przyj-
chać w Sobotę 1 Stycznia
i być u mnie o 6tej godzi=
nie wieczorem. —
Upraszam o odpowiedź i po-
zostaję z wyrazem wysokiego
poważania

+ Puzyna

LEMBERG LWÓW 26 7 97

270

Przemyśl

Smolkowice

JWPan

Władysław Łoziński

[illegible]

[illegible]

Jell f

Lwów 4 Sierpnia

Szanowny Panie.

Wszyscy czterej żałowaliśmy
a prawdę mówiąc i ~~pra~~ zmar-
twiliśmy się, że Szan.
Pan nie mógł przyjechać
w Sobotę. —
Uchwała zapadła zakupie-
nia 10,000 Dzieł - od-
dania Katalogu - otwar-
cia Kredytu w banku do wyso-
kości 4000 złr na opłacenie
Księgarski - porty. —

Otóż piszę Szan. Panu albo
tymi dniami przyjechać do
Lwowa lub też napisać
do banku by mi wypłacano
pieniądze gdy zażądam. —
Do Wiednia mamy się udać
o wydrukowanie Katalogu. —
Na książeczkach będziemy
wybijać stampilię:
biblioteka ludowa
„prawda i praca" —

Łączę wyrazy poważania

+ Puzyna

oalbr

der

ume

---

e'

2

n, ~

1895.

JMJ

Kraków 10/4.

Szanowny Pani!

W Czwartek 18 b. m. odbędzie się u mnie posiedzenie ściślejszego Komitetu restauracyi Katedry na Wawelu – będą architekci z Warszawy i Lwowa. Jak najuprzejmiej ale i najszczerzej upraszam Sz. Pana, by zechciał przybyć i był pomocnym swem doświadczeniem i wiadomościami. Pozostaję z pełnem wysokiego poważania

+ Puzyna

381

BAHNHOF ... KRAKAU

5 ... 95

Lwów

ul. Kopernika 26

JW Pan

Władysław Łoziński



282

Kraków dnia 6. marca 1895.

I.M.J.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Do najważniejszych zadań, w obec których stanąłem objąwszy rządy prastarej krakowskiej stolicy Biskupiej, należy sprawa restauracyi Kościoła katedralnego na Wawelu. Przesławna ta świątynia, uświęcona Grobem św. Stanisława i innemi pamiątkami religijnemi jakoteż tradycyami narodowemi, prawdziwa skarbnica dzieł sztuki i zabytków historycznych — wskutek klęsk krajowych, długoletniego osierocenia Biskupstwa i ogołocenia go z majątku popadła w stan, którego widok zasmuca serce katolika i Polaka.

Restauracya jej, staraniem ś. p. Poprzednika mojego Ks. Kardynała Dunajewskiego, a dzięki hojności Krakowskiej Kasy Oszczędności świetnie zainaugurowaną została znakomitem odnowieniem Kaplicy Zygmuntowskiej. Ale to dopiero początek.

Z obecną chwilą ukończenia tego dzieła otwiera się przed nami zadanie dalsze: restauracya całej katedry. Podźwignienie jej poczytuję za jeden z najpierwszych obowiązków pasterzowania mego, a zarazem za rzecz godności społeczeństwa naszego i narodu polskiego.

Projekt restauracyi jeszcze z polecenia ś.p. kardynała Dunajewskiego wypracowany został przez p. Architekta prof. Odrzywolskiego, pod nadzorem dodanego mu komitetu znawców. Przybliżony kosztorys dosięga pół miliona Złr. Na poczet tych kosztów Prześwi. Kapituła złożyła z całą gotowością sumę znaczną w stosunku do funduszów, jakiemi rozporządza; bo kilka tysięcy wynoszą do dnia dzisiejszego ofiary, z jakiemi pospieszyły: miasto Kraków, instytucye finansowe oraz osoby prywatne. Do tego przybędzie pewna kwota (około 20.000 Złr) ze spadku po ś.p. Poprzedniku moim. Wszystko to mało. Będzie trzeba wzbudzić jeszcze w większej mierze ofiarność prywatną i publiczną, udać się z przedstawieniem potrzeb Katedry do kraju, i do państwa.
Celem rozwinięcia tem skuteczniejszej a systematycznej akcyi, umyśliłem zawiązać Komitet złożony z osób wpływowych a miłujących pamiątki religijne i narodowe i zabytki sztuki. Do jego składu mam zaszczyt zaprosić niniejszem Wielmożnego Pana Dobrodzieja w tej nadziei, że Wielmożny Pan Dobrodziej radą swoją nas wspierać i czynnie w pracach komitetu współdziałać raczysz, a w każdym

razie nie zechcesz przynajmniej poskąpić tego doniosłego poparcia, jakie dać może znany Pański wpływ wśród społeczeństwa, oraz wśród decydujących kół czy to kraju, czy monarchii.

Równocześnie mam honor zaprosić Wielmożnego Pana Dobrodzieja na pierwsze posiedzenie wspomnianego komitetu, które odbędzie się dnia 14 marca b. r. o godzinie 10tej rano w pałacu biskupim w Krakowie.

Pozostaję z wyrazem wysokiego poważania

† Puzyna

284

J.M.J.

Kraków 14 maja 906.

Dostojny Panie!

Żałowałem wielce że w gronie wszystkich wspólnych przyjaciół-znajomych nie mogłem wczoraj wieczór na herbacie powitać i Szanownego Pana jako to powitam, zwłaszcza że chciałem odpowiadając na postawione pytanie zawiadomić że pomnik króla Władysława Warneńczyka stawiany zostaje z pieniędzy na restauracyę katedry złożonych. --

Polecając się cennej pamięci Pańskiej wyrazy wysokiego poważania przesyła Czcigodnego Pana

oddanym sługą
+ J. Kard. Puzyna

Szan. Panu [illegible]

J. M. J.

Piątek.

Szanowny Panie!

X. Załęski wraz z kilkoma wspól-
nymi naszymi znajomymi
będą jutro w Sobotę u mnie
na herbacie. - Czy Szanowny
Pan nie byłby łaskaw przyjść
także koło 6ej o co byłbym
szczerze wdzięczny
W miłej nadziei spotkania jutro
Szanownego Pana łączę wyrazy
poważania

X Puzyna

288

X. Jan Puzyna

uprasza uprzejmie
Szan. Pana na

objad we Czwartek dnia
5 Września o godzinie
6tej

289

X. Jan Puzyna

uprasza uprzejmie JWielmożnego Pana na herbatę w Niedzielę dnia 11 listopada o godzinie 7 dmej wieczorem.

X. JAN PUZYNA.

najuprzejmiej dziękuję Szanownemu
Panu za przysłaną tyle ciekawą
jak i wytwornie wydaną ostatnią
pracę. Żałować wypada iż

stary Uwielbia podobna praca spowszedniała,
cii się nie może. —

pełen poważania

23/vi

241

X. Jan Puzyna

uprasza uprzejmie
Szan. Pana na obiad

w niedziele 13/1 o go-
dzinie 6tej

X. Jan Puzyna

Uprasza uprzejmie
JWPa. Pana na obiad

w Niedzielę dnia 14
Stycznia o godzinie
6tej

2[illegible]

KARDYNAŁ PUZYNA

[illegible] proszę Szanownego Pana o oznaczenie godziny w ciągu któ-rej mógłbym z Nim chwilę [illegible].

mówić – Zapytując oraz czy szczę-
dny Pan i przez środę 14-o lutego
tu zabawi.

pełen poważania

294

X. Jan Puzyna

uprasza uprzejmie JWielmożnego Pana na herbatę w Niedzielę dnia 12 bm. o godzinie 7dmej wieczorem.

24.

X. Jan Puzyna

Zapytuje Szanownej Pani
czy na Czwartek 30/11 godz. 11
może Hrabini do Zabłockiego.

V. Hellbergian Lpwarian

28/11 Utsänd.

296

X. Jan Puzyna

upraszа uprzejmie JWielmożnego Pana na obiad dnia 5 Marca w Niedzielę o godzinie 6stej bezpośrednio po odczycie Hr. Tarnowskiego.

X. Jan Puzyna

uprasza uprzejmie Szanownego Pana
we czwartek dnia 9 lutego o godz. 5 tej na
objad i zarazem posiedzenie Komitetu
biblioteczek szkolnych.

